



TYGODNIK SANOCKI

30 CZERWCA 2017 | NR 26 (1329) | CENA: 2,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 3000 /TYGODNIK.SANOCKI

Uroczystość w PSM

Dyrektor odchodzi, nauczyciel zostaje

Andrzej Smolik, profesor oświaty, postanowił zostać nauczycielem akordeonu. Dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej był od roku 1990 i niedawno powiedział: dość. Nauczycielem był znacznie dłużej, od roku 1978. O początkach swojego zainteresowania muzyką, ale przede wszystkim o ukochanych uczniach, opowiada w rozmowie z Małgorzatą Sienkiewicz-Woskowicz.

[...] Niektórych uczniów zapamiętam na całe życie. Jacek Hołubowski, jeden z moich pierwszych absolwentów ze szkoły I stopnia, II stopień i studia kończył w Krakowie i koncertuje w zespole Acoustic Acrobats...

[...] Muzyka zniknęła z oferty programowej gimnazjów, liceów. Staramy się tę lukę wypełniać. Nasi uczniowie angażują się w życie artystyczne swoich szkół, a my w tym pomagamy...

[...] Podobno na co dzień wykorzystujemy tylko ok. 5 – 10 proc. obszaru mózgu. Nauka muzyki sprawia, że ten wolumen znacznie się poszerza, uaktywniają się różne obszary.



Z miasta

Absolutorium dla Burmistrza

[...] Główne cele i założenia budżetu na 2016 r. jak również proponowane w trakcie roku zmiany dotyczyły przede wszystkim: wykonania dochodów z majątku gminy, zwiększenia dochodów podatkowych od osób prawnych i osób fizycznych, zwiększenia skuteczności windykacji zaległości podatkowych, wykonania nakładów inwestycyjnych zwiększenia nadwyżki operacyjnej w stosunku do planu, zmniejszenia w strukturze ponoszonych wydatków tzw. wydatków bieżących, osiągnięcie w roku 2017 możliwości dodatkowego finansowania tj. zaciągania kredytów w oparciu o art. 243 ustawy o finansach publicznych.

[...] Adam Ryniak uważa, że najważniejszy fragment opinii Komisji dotyczy zadłu-



żenia: 32.742. 635, 57 zł to 24, 7 proc. dochodów, wykonanych w omawianym okresie. Zadłużenie spadło znacząco. W roku 2015 wynosiło 37.540.364, 89 zł. Ponadto na koniec roku 2016 nie odnotowano zobowiązań wymagalnych, co nie miało miejsca w poprzednich latach – komentował po sesji przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Kultura

Minister kultury na Podkarpaciu

Szef resortu kultury gościł na Podkarpaciu w związku z przejęciem Muzeum Polaków Ratujących Żydów Podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. 23 czerwca w Markowej podpisano prestiżową umowę pomiędzy ministerstwem i władzami samorządowymi województwa...

W tym tygodniu

Sanocki szpital w sieci NFZ

Na stronach regionalnych Narodowego Funduszu Zdrowia ogłoszono listę placówek, które zostały włączone do sieci szpitali. Wykaz będzie obowiązywał od 1 października bieżącego roku do 30 czerwca 2021 roku.

Droga Młodzieży!

Słoneczna pogoda i upały to znak, że nadeszły długo wyczekiwane wakacje. Pora odpocząć od zadań, wypracowań, kartków, klasówek. Nadszedł czas odpoczynku od nauki, stresu sprawdzianów, egzaminów i szkolnych problemów. Wielu z Was część wolnego czasu przeznaczy na zarobienie własnych pieniędzy, dla wielu być może pierwszej, prawdziwej wypłaty. Ważne, aby zarówno wypoczynek jak i praca były dobrze i mądrze przez Was wykorzystane, przynosząc Wam radość i satysfakcję. Nie zapominajcie, że tak naprawdę nigdy nie przestajecie się uczyć. Podróżując poznajecie świat i ludzi, zachwycacie się pięknem przyrody i fascynującymi dziełami ludzkiego talentu i pracy. Spotykacie się z różnymi kulturami, światopoglądami, sposobami na życie. Dzięki temu poszerzają się Wasze horyzonty i uczycie się szacunku dla innych ludzi. Niektórzy z nich staną się zapewne Waszymi przyjaciółmi. Niechaj zatem wakacyjny odpoczynek będzie dla Was również nauką, ale wesołą i przyjemną. Niech obfituje w przygody i zaowocuje miłymi wspomnieniami, czego Wam wszystkim z całego serca życzę.

Tadeusz Pióro
Burmistrz Miasta Sanoka

Firma EAE Elektronik Sp. z o. o.
w Sanoku

poszukuje pracowników do programowania i obsługi maszyn sterowanych numerycznie, używanych w branży elektronicznej oraz pracowników do obsługi stacji lutowniczych. Wymagania: podstawowa wiedza z zakresu branży elektronicznej. Zapewniamy stałe i atrakcyjne wynagrodzenia. Wszystkich zainteresowanych prosimy o przesłanie swojego CV na adres: praca@eae-elektronik.eu

Dziś w numerze

Nie było takiego budżetu, nie było roku bez zobowiązań wymagalnych – mówili radni po sesji absolutoryjnej w mieście. Posiedzenia Rady Miasta, dwa w ciągu jednego dnia, to najważniejsze wydarzenia mijającego tygodnia. Sesja absolutoryjna to podsumowanie ważnego etapu i zamknięcie roku 2016, sesja zwyczajna to z kolei wyznaczenie, jakie niesie rok 2017 i następne lata.

W auli Państwowej Szkoły Muzycznej odbywał się niedawno uroczysty koncert absolwentów. Podczas koncertu dziękowano za pracę dyrektorowi Andrzejowi Smolikowi, który od września będzie uczył gry na akordeonie, a jego miejsce na stanowisku dyrektora PSM zajmie dr Tomasz Tarnawczyk. Z Andrzejem Smolikiem rozmawiamy o sukcesach jego uczniów, o muzyce, o pracy w szkole i o tym, że na naukę muzyki nigdy nie jest za późno.

Szkoły mają wakacje. W miejskiej oświacie dokonano pierwszych podsumowań; na stronie 7 przedstawiamy laureatów konkursów przedmiotowych w kategorii szkół podstawowych i gimnazjów.



Regionalny rzecznik ZUS, Małgorzata Łyszczarz-Bukała jest na urlopie – stąd przerwa w prezentowaniu rubryki, do której wielu czytelników zdążyło się przyzwyczaić.

„Tygodnik Sanocki” otrzymał z MKiDN zaproszenie do Rzeszowa i Markowej: Muzeum Ulmów będzie współfinansowane przez ministerstwo

kultury, umowę w tej sprawie podpisali wicepremier prof. Piotr Gliński i marszałkowie Władysław Ortyl i Bogdan Romaniuk. Tomasz Majdosz pyta prof. Piotra Glińskiego o to, jakie warunki powinna spełniać placówka muzealna, aby znaleźć się w sieci muzeów współprowadzonych i współfinansowanych przez ministerstwo kultury.

Od 2 czerwca wydaniem gazety towarzyszy portal www.tygodniksanocki.pl. Portal powstał z kilku powodów: po pierwsze dlatego, że dziś bez miejsca w internetowej sieci trudno mediom istnieć i się rozwijać. Po drugie: bo dla gazety prowadzenie takiego portalu jest wyzwaniem, a my w redakcji lubimy spacerować po wyboistych drogach. Po trzecie: chcieliśmy stworzyć możliwość wymiany poglądów, uwag, głosów w dyskusji o miejskich i powiatowych sprawach i żeby to się działo w przestrzeni, która nie przypomina placu kibolskiej ustawki. Niech użytkownicy naszych lokalnych portali mają wybór – jeśli lubią walić się po głowach komentarzami, a potem biegać w tej sprawie po są-



dach, to nie u nas. Kiedyś wpajano dzieciom, że publicznie powinny się odzywać wtedy, gdy mają do powiedzenia coś społecznie istotnego. Tę zapomnianą lekcję warto by odświeżyć... Dlatego zapraszamy na www.tygodniksanocki.pl

Skoro o sieciach mowa, to sanocki szpital znalazł się w ogólnopolskiej sieci szpitali,

w dodatku trafił tam z III stopniem referencyjności. Wyjaśniamy: III stopień jest lepszy niż II, najniższy notowany jest I – mieliśmy kilka telefonów w tej sprawie.

Marcin Michańczyk, społecznik z Grabownicy Starzeńskiej, chciałby z nami współpracować; na 12 stronie znajdują Państwo jego tekst o nekropoliach

z czasu I wojny światowej.

Chciałabym, żeby Państwo o tym wiedzieli, na wypadek, gdyby nas kiedyś zabrakło w kioskach: pod koniec wtorkowej zwyczajnej sesji radny Janusz Baszak zaapelował, aby zamknąć „Tygodnik Sanocki”.

A tymczasem – wakacje. Przewodnicy PTTK zapraszają na wycieczki za miasto, na Rynek w niedzielę szykuje się koncert w wykonaniu uczniów PSM i zespołów SDK, za tydzień barwny korowód i przegląd „Karpaty – Góry Kultury” w skansenie, watra nad Sanem.

„Gagatek” zaprasza na prezentację domowych czworonogów, a my, posiłkując się talentem Tadeusza Krotosa, przypominamy o odpowiedzialności za zwierzęta w okresie wakacyjnych wyjazdów.

Rusza Lato Podwórkowe we wszystkich dzielnicach, w określonych miejscach w godzinach 15.00 – 19.00. Szczegółowy program znajdą Państwo m.in. na www.tygodniksanocki.pl, ale też na plakatach, rozwieszonych na terenie miasta.

Bezpiecznych, udanych wakacji. Dobrej lektury.

Wystawa poświęcona rodzinie Ulmów

Sprawiedliwi w Brukseli

Z inicjatywy europosła Tomasza Poręby w Parlamencie Europejskim w Brukseli odbyła się wystawa poświęcona rodzinie Ulmów. Wydarzenie zostało zorganizowane we współpracy z Podkarpackim Urzędem Marszałkowskim i Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej.

„Obowiązkiem wszystkich współczesnych jest przypominać o tych postawach, które w czasie II wojny światowej prezentowały tysiące Polaków, ratując Żydów z narażeniem własnego życia” – powiedział Tomasz Poręba.

Ekspozycja składa się z 21 plasz prezentujących między innymi dokumenty i zdjęcia ilustrujące historię polskiej i żydowskiej społeczności Markowej, a także realia okupacji niemieckiej w Polsce, podczas której każdemu, kto pomagał Żydom, groziła kara śmierci.

W otwarciu wystawy wzięli udział m.in. wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej Mateusz Szpytma, marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl, zastępca ambasadora Izraela przy UE i NATO Shuli Davidovich, europosłowie i pracownicy instytucji europejskich.

– Jestem bardzo dumny z tego, że mogłem dzisiaj otworzyć wystawę poświęconą rodzinie Ulmów z Podkarpacia, którzy w czasie II wojny światowej pokazali swój wielki heroizm i odwagę, ratując żydowskich sąsiadów. Ponieśli za to najwyższą

cenę. Obowiązkiem wszystkich współczesnych jest przypominać o tych postawach, które w czasie II wojny światowej prezentowały tysiące Polaków, ratując Żydów z narażeniem własnego życia” – powiedział podczas otwarcia wystawy Tomasz Poręba. – Musimy też odkłamywać niesprawiedliwy obraz Polaków, których bardzo często w nieprzychylnych intelektualno-medialnych środowiskach obarcza się winą za Holocaust. Bardzo cenną inicjatywą jest powstanie muzeum w Markowej, gdzie każdy może zobaczyć, jak Polacy pod groźbą utraty życia, okazywali pomoc swoim żydowskim braciom. Wystawa to również promocja tego muzeum. Każdy z europosłów otrzymał osobiste zaproszenie do jego odwiedzenia. Liczę na to, że tego typu inicjatywy pozwolą lepiej zrozumieć Europejczykom rolę Polski i Polaków w czasie II wojny światowej i relacje polsko-żydowskie. To przecież właśnie Polacy zostali najliczniej uhonorowani przez Instytut Yad Vashem, o czym tak często w Europie i na świecie nie chce się pamiętać” – zaznaczył europoseł PiS.



– Wszyscy powinniśmy tę historię znać ku przestrodze, ale też ku wyjaśnieniu relacji polsko-żydowskich. Wystawa jest w miejscu szczególnym, w którym krzyżują się wszystkie drogi najważniejszych gości PE i europarlamentarzystów. To element naszej polityki, w której bardzo istotną rolę przykładamy do dziedzictwa narodowego. Przykład rodziny Ulmów powinien być znany w całej Europie” – mówił Władysław Ortyl.

– Dla mnie ma to również wymiar osobisty, ponieważ moja babcia była Polką, ale niestety nie

przeżyła Holocaustu. Cieszę się, że na wernisaż przyszło tak wiele młodych osób. Jesteśmy z tego bardzo dumni i pewni, że na świecie jest wielu ludzi oddanych temu, by ta straszna historia w przyszłości się nie powtórzyła” – powiedziała Shuli Davidovich, zastępca ambasadora Izraela przy UE i NATO. – Pamiętaj i nigdy nie zapomnij: to nasza obietnica, nasza misja i nasz obowiązek. To trudne wraz z upływem czasu. Musimy edukować młodsze pokolenia.

mn

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wyrazy współczucia dla pana **Arkadiusza Andrejkowa** z powodu śmierci **Taty** składają

Burmistrz Miasta Sanoka i pracownicy Urzędu Miasta

PODZIĘKOWANIA

Wszystkim, którzy byli z nami w ostatniej drodze naszej Kochanej Mamy, Babcie i Prababci **śp. dr Danuty KACZOROWSKIEJ** składamy najserdeczniejsze podziękowania

Marta i Marek z Rodziną

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* 16 czerwca przy ulicy Feliksa Gieli wybuchł pożar w piwnicy budynku mieszkalnego. Z bliżej nieznanych powodów zapaliły się stare meble znajdujące się w pomieszczeniu. Obrażen doznał mieszkający nad piwnicą mężczyzna, który został przetransportowany do szpitala w Sanoku. Po przeprowadzonych badaniach zwolniono go do miejsca zamieszkania. Policja ustala przyczynę pożaru.

Gmina Sanok

* 22 czerwca w Pakoszówce, mężczyzna kierujący samochodem marki Opel nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył pojazdu marki Honda. W wyniku zdarzenia wstrząśnienia mózgu doznał kierujący hondą. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

Gmina Bukowsko

* 21 czerwca w Nadolanach 42-letni mieszkaniec powiatu

sanockiego kierował motocyklem marki Suzuki, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Wynik badania na trzeźwość to 2 promile alkoholu.

Gmina Zagórz

* 20 czerwca w Zagórz przy ulicy Piłsudskiego, mężczyzna kierował samochodem osobowym marki Fiat w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało 1,7 promila w wydychanym powietrzu.

* 20 czerwca w Zagórz, także przy ulicy Piłsudskiego, mężczyzna zawiadomił, że został pobity przez znanego mu mężczyznę. W wyniku pobicia doznał złamania nadgarstka prawej ręki.

* 20 czerwca w Zagórz, kobieta została oszukana przez nieznaną kobietę, która oferowała udział w kursie kosmetycznym, gdzie po przelaniu 390 złotych na wskazany rachunek bankowy, zgłaszająca utraciła kontakt z oferującą kurs.

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.pl
redakcja@tygodniksanocki.pl

[/TYGODNIK.SANOCKI](https://www.facebook.com/tygodniksanocki)

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00
Redaktor naczelny: Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz

Redaguje zespół:
Bartosz Błażewicz – bblazewicz@tygodniksanocki.pl
Tomasz Majdosz – tomajdosz@o2.pl

Współpracują:
Robert Bańkosz, Tadeusz Krotos, Edyta Wilk, Arkadiusz Kowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski, Wacław Bojarski

Korekta: Teresa Nater

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu
ul. Baczyńskiego 25A
41-203 Sosnowiec

Sanockie Święto Kultury Karpat Wschodnich

Karpaty Góry Kultury

Burmistrz Miasta Sanoka, Lokalna Organizacja Turystyczna „Bieszczady” oraz Stowarzyszenie Euroregion Karpacki Polska zapraszają na Sanockie Święto Kultury Karpat Wschodnich „Karpaty – Góry Kultury”, które odbędzie się w dniach 8-9 lipca 2017 roku w Sanoku.

8 lipca w skansenie wystąpią zespoły karpackie – gwiazdą będzie zespół „RUSYCHI”. Następnie około godziny 20:30 na terenach rekreacyjnych przy skansenie odbędzie się uroczyste rozpalenie Watry Karpackiej i występ zespołu „WIDYMO”.

9 lipca uczestnicy przejdą w barwnym korowodzie ulicami Sanoka do Muzeum Budownictwa Ludowego, gdzie odbędzie się prezentacja kultur karpackich oraz „Carpathia – Jarmark Karpacki”. Na scenie wystąpią m.in.: Zespół Tańca Ludowego „SANOK”, Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczer”, Zespół „Bitla” z Ukrainy, romski zespół „Romane Anjela” ze Słowacji, Zespół Pieśni i Tańca „Oslawiany”, a gwiazdą tego dnia będzie Kapela „Drewutnia”.

Partnerami realizacji przedsięwzięcia są:

- Podkarpackie – Przestrzeń Otwarta”
- PITK Oddział Ziemia Sanocka,
- Koło Przewodników PITK Sanok
- Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku,
- Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku,
- Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych „KARPATY”
- Nadleśnictwo Brzozów
- Związek Podhalan

Występom towarzyszy „JARMARK KARPACKI”

Dołącz do wydarzenia na facebooku:

<https://www.facebook.com/events/1611196662240134>

PROGRAM Sanockiego Święta Kultury Karpat Wschodnich „Karpaty – Góry Kultury”

Sanok, 8 – 9 lipca 2017 r.

8 lipca (sobota)

Scena w skansenie:

17.00 - 19.00 - występy zespołów karpackich,

19.00 - Zespół „Rusychi”,

20.30 - Rozpalenie karpackiej watry i występ zespołu „Widymo” (tereny rekreacyjne obok skansenu)

9 lipca (niedziela)

11.00 - Msza święta w kościele Farnym. Po Mszy świętej przejście w korowodzie karpackich grup regionalnych z Rynku do sanockiego skansenu.

Scena w skansenie:

12.45 - Wystąpienia zaproszonych gości,

13.00 - Zespół Tańca Ludowego „Sanok”,

13.45 - Romski zespół „Romane Anjela” ze Słowacji,

15.00 - Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczer”,

16.15 - Zespół „Bitla” z Ukrainy,

17.30 - Zespół Pieśni i Tańca „Oslawiany”,

19.00 - Kapela „Drewutnia”



WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie

wsiz.rzeszow.pl

OFERTA
DYDAK-
TYCZNA
na rok akademicki
2017/2018



Absolwenci
WSiZ najszybciej
znajdują pracę

według Ogólnopolskiego Systemu
Monitorowania Ekonomicznych Losów
Absolwentów Szkół Wyższych

Raport Ministerstwa Nauki
i Szkolnictwa Wyższego, 2016

PAWEŁ

student Grafiki komputerowej
i produkcji multimedialnej

Punkt rekrutacyjny
w Twoim mieście:

Zespół
Szkół nr 1

ul. Jana III Sobieskiego 23,
38-500 Sanok
tel. kom. 723 329 396

STUDIA I STOPNIA

Dietetyka

Filologia angielska
| Tłumaczeniowa
z językiem chińskim*

Gospodarka
i administracja publiczna

Grafika komputerowa
i produkcja multimedialna
| Projektowanie
 gier komputerowych*

Informatyka | inżynierskie
| Programowanie*

STUDIA II STOPNIA

Administracja

Dziennikarstwo
komunikacja społeczna

Ekonomia

Informatyka

Kosmetologia

nowość

Kosmetologia

Logistyka | inżynierskie

Media cyfrowe i komunikacja
wizerunkowa
(nowoczesne dziennikarstwo)

Psychologia w zarządzaniu

Zarządzanie

| Finanse i rachunkowość w zarządzaniu*
| Zarządzanie międzynarodowe*
| Zarządzanie bezpieczeństwem*
| Zarządzanie w turystyce*

* – odrębna ścieżka kształcenia
realizowana od 1. semestru studiów

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE

Fizjoterapia **nowość**

STUDY IN ENGLISH

studia
I stopnia
BACHELOR

studia
II stopnia
MASTER

nowość Lotnictwo ogólne
(General Aviation)

Zarządzanie lotnictwem
(Aviation Management)

Zarządzanie międzynarodowe
(International Management)

Informatyka
(Information Technology)

Technologie sieciowe
(Network Technologies)

Programowanie
(Programming)

Grafika komputerowa
(Computer Graphics)

Logistyka w transporcie
(Logistics in Transport)

Zarządzanie
międzynarodowe
(International Management)

Informatyka
(Information Technology)

| Sieci komputerowe
(Computer Networks)

| Technologie inżynierii oprogramowania
(Software Engineering Technologies)

Lista placówek włączona w sieć NFZ

Sanocki szpital jest na liście

Na stronach regionalnych Narodowego Funduszu Zdrowia ogłoszono listę placówek, które zostały włączone do sieci szpitali. Wykaz będzie obowiązywał od 1 października bieżącego roku do 30 czerwca 2021 roku.

– Rozwiązania zawarte w ustawie zagwarantują odpowiedni poziom, a także ciągłość i stabilność finansowania szpitali, których funkcjonowanie jest niezbędne dla zapewnienia Polakom opieki zdrowotnej. Szpitale, spełniające kryteria kwalifikacyjne określone w ustawie i projekcie rozporządzenia, utworzą tzw. system podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki

zdrowotnej (PSZ) – czytamy na stronie Ministerstwa Zdrowia.

Poszczególne placówki, które zakwalifikowały się do podstawowego poziomu systemu zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej, w myśl ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, podzielone zostały na trzy stopnie referencyj-

ności (tzw. stopnie opieki szpitalnej). Osobną kategorię stanowią szpitale onkologiczne lub pulmonologiczne, jednostki pediatryczne i szpitale ogólnopolskie. Na liście sieci szpitali województwa podkarpackiego, na najwyższym trzecim poziomie referencyjności znalazł się Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Sanoku, obok takich placówek jak: Szpital Powia-

towy im. Edmunda Biernackiego w Mielcu, Wojewódzki Szpital im. św. Ojca Pio w Przemyślu, Kliniczny Szpital Wojewódzki nr 2 im. św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie. Różnica pomiędzy stopniami referencyjności dotyczy na przykład profilu systemu zabezpieczenia w obszarze chirurgii. Dla pierwszego stopnia, placówka jest w stanie zabezpieczyć opiekę szpitalną na poziomie chirurgii ogólnej, dla drugiego stopnia w rozszerzeniu o chirurgię dziecięcą, a w przypadku trzecie-



ARCHIWALNY ZOB. SANOK

go stopnia, na przykład w rozszerzeniu o chirurgię naczyń, jak ma to miejsce w przypadku sanockiego szpitala.

Włączenie do sieci szpitali pozwoli m.in. zapewnić pacjentowi kompleksową opiekę, od leczenia aż po rehabilitację na wszystkich oddziałach zakwalifikowanej jednostki. Dla szpitala oznacza płynność i elastyczność finansową. Środki finansowe z NFZ nie będą już przypisane

do poszczególnych oddziałów oddzielnie tylko do całego szpitala. Często bowiem zdarzało się, że na jednym oddziale wykazywano nadwykonanie środków, na drugim natomiast niedowykonanie. Uzyskanymi środkami za nadwykonanie nie można było pokryć niedowykonania, takie sytuacje miały miejsce także w sanockiej placówce.

Tomek Majdosz

Sesje - absolutoryjna i zwyczajna

Maraton w Sali Herbowej

Dwa posiedzenia, jedno po drugim, początek o 9 rano, zakończenie ok. godz. 18. Najpierw debata nad absolutorium, potem głosowanie nad poprawkami do propozycji statutu rad dzielnic i rady miasta, kropka nad „i” przy miejskich szkołach.

Absolutorium – krok po kroku

Komisja Rewizyjna UM rozpoczęła pracę nad wnioskiem o absolutorium dla Burmistrza Miasta Sanoka 27 kwietnia. W tym dniu skarbnik Bogdan Florek zapoznał członków Komisji Rewizyjnej ze sprawozdaniem z wykonania budżetu w 2016 r.

Na posiedzeniu, po dyskusji, zostały wyznaczone zespoły kontrolne do przeprowadzenia kontroli z wybranych zagadnień z wykonania budżetu za 2016 r. Pierwszy zespół kontrolował wydatki majątkowe, zadanie: inwestycje w budynkach komunalnych. Drugi zespół – drogi publiczne gminne, a konkretnie inwestycje, które były realizowane na drodze przetargu. Trzeci zespół kontrolny zajął się rozwojem miasta.

Na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej 17 maja nastąpiło przyjęcie protokołu z przeprowadzonych kontroli. Na kolejnym posiedzeniu, 25 maja przewodniczący Komisji Adam Ryniak przedstawił sprawozdanie finansowe za 2016 r. oraz opinię RIO n/t sprawozdania Burmistrza Miasta Sanoka z wykonania budżetu za 2016 r.; po zapoznaniu się ze stanem majątkowym jednostek organizacyjnych UM na podstawie sprawozdań i wyjaśnien skarbnika Bogdana Floraka, oraz ze sprawozdaniem Burmistrza Miasta Sanoka z wykonania budżetu za 2016 r., pozytywnie zaopiniowanego przez RIO, Komisja Rewizyjna jednogłośnie (w składzie Adam Ryniak – przewodniczący, Krzysztof Banach – zastępca przewodniczącego, członkowie: Adrian Herbut, Adam Kornecki, Łukasz Radożycki i Jakub Osika) pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu miasta za 2016 r. i sformułowała wniosek o udzielenie Burmistrzowi absolutorium.

26 maja złożono wniosek, z prośbą o opinię, do Regionalnej Izby Obrachunkowej. 5 czerwca RIO pozytywnie zaopiniowała wniosek Komisji Rewizyjnej o absolutorium dla Burmistrza Miasta Sanoka z tytułu wykonania budżetu za 2016 r.

Wtorek 27 czerwca

Najpierw sprawozdawał burmistrz Tadeusz Pióro: – Budżet roku 2016 jest pierwszym moim autorskim, gdzie w trakcie jego projektowania miałem bezpośredni wpływ na przyjęte założenia i ostateczny jego kształt. Instytucja absolutorium jest podsumowaniem wykonania budżetu i stanowi ocenę stanu gospodarki gminy. Postępowanie absolutoryjne dotyczy oceny przez organ stanowiący o działalności budżetowej burmistrza, która opiera się przede wszystkim na przedłożonych Radzie oraz Regionalnej Izbie Obrachunkowej sprawozdaniach i informacjach, w tym sprawozdaniach finansowych. Ale oprócz oceny samego wykonania budżetu, nie sposób się nie odnieść do tych aspektów działalności i aktywności burmistrza, które są istotne z punktu widzenia społeczności lokalnej jak również, a może przede wszystkim zwiększenia pozyskiwania finansowania inwestycji ze źródeł zewnętrznych tj. środków unijnych i z budżetu państwa mówił Tadeusz Pióro.

Główne cele i założenia budżetu na 2016 r. jak również proponowane w trakcie roku zmiany dotyczyły przede wszystkim: wykonania dochodów z majątku gminy, zwiększenia dochodów podatkowych od osób prawnych i osób fizycznych, zwiększenia skuteczności windykacji zaległości podatkowych, wykonania nakładów inwestycyjnych zwiększenia nadwyżki operacyjnej w stosunku do planu, zmniejszenia w strukturze ponoszonych wydatków tzw. wydatków bieżących, osiągnięcie w roku 2017 możliwości dodatkowego finansowania tj. zaciągania kredytów w oparciu o art. 243 ustawy o finansach publicznych.

W rok 2016 wchodziliśmy z umiar-

oszczędnościowych.

Zdolność kredytowa

Wypracowanie za 2016 r. nadwyżki budżetowej, przy potrzebie zaciągnięcia nowego kredytu lub emisji obligacji na spłatę w roku 2017 rat kredytów zaciągniętych w latach ubiegłych, przy średnim poziomie dochodów ze sprzedaży majątku, przy utrzymującym się poziomie wydatków bieżących – pozwoliło zwiększyć margines ewentualnego zadłużania się miasta do poziomu 12,0 mln zł w roku 2017; 16,0 mln w 2018 r. i 14,8 mln zł w 2019 r. Uwzględniając spłatę rat dotychczasowych kredytów możliwości dodatkowego finansowa-



niem optymizmem i wiarą w polepszenie stanu gospodarki miasta oraz skuteczne zaspokajanie potrzeb mieszkańców Sanoka – przypominał burmistrz.

Co zrobiono?

Wypracowana została nadwyżka operacyjna w wysokości 3,7 mln zł, i była ona wyższa od planowanej o 1,2 mln zł. Uwzględniając nadwyżkę operacyjną z poprzedniego roku, spłatę kredytów i pożyczek – ostateczny wynik finansowy Gminy Miasta Sanoka wyniósł 2,7 mln zł, co stanowi tzw. nadwyżkę budżetową za 2016 r. Dochody z majątku gminy zostały wykonane w 92,7% zł, wartościowo jest to kwota 5.992,4 tys. zł. Dochody podatkowe od osób fizycznych i prawnych wyniosły 56,1 mln zł i były większe o 2,6 mln zł niż w roku 2015. Przyczyniło się do tego m.in. zwiększenie skuteczności windykacji zaległych podatków, w tym od nieruchomości i środków transportu.

Nakłady na wydatki majątkowe (inwestycyjne) wyniosły 9,7 mln zł i stanowiły 92,7% wykonania. Wydatki bieżące zmniejszyły się w strukturze wydatków ogółem z 96,3% do 91,5% bez uwzględnienia dotacji celowej na świadczenie 500+, aby porównać rok do roku. W wartości nominalnej wykonanie wydatków bieżących w porównaniu do roku 2015 było mniejsze o 1,8 mln zł, co świadczy o dyscyplinie wykonania wydatków i działaniach

nia kredytem (czytaj sumy rat do spłaty w ciągu roku) wynoszą odpowiednio 5,4 mln; 10,4 mln i 9,6 mln zł. Daje to gwarancję zabezpieczenia udziału wkładu własnego przy realizacji potencjalnych inwestycji finansowanych ze środków unijnych i budżetu państwa.

Kwota zobowiązań z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek na koniec 2016 r. zmniejszyła się z 37,5 mln zł na początku roku do 32,7 mln zł.

Inwestycje

Jednym z priorytetów jakie zostały przyjęte w zadaniach inwestycyjnych do końca bieżącej kadencji było skierowanie większych nakładów na wydatki inwestycyjne na ulicach miejskich. W roku 2016 były to nakłady w wysokości 4,4 mln zł (w roku 2015 – 1,7 mln zł) i mniej więcej na podobnym poziomie przewiduje się przeznaczać środki w latach 2017-2019 – mówił burmistrz Tadeusz Pióro. – Przed samorządami kolejna, nowa perspektywa finansowa Unii Europejskiej na lata 2014-2020, z której będziemy korzystać szczególnie w zakresie finansowania przedsięwzięć infrastrukturalnych. Przypomnieć należy o zmianie przepisów o zamówieniach publicznych w roku 2016 oraz że uruchomienie nowych środków unijnych nastąpiło tak naprawdę dopiero w 2017 r.

Lista planowanych inwestycji w budżecie 2017:

- budowa Centrum Rehabilitacji i Sportu,
- termomodernizacja budynku stadionu Wierchy i Centrum Sportów Ekstremalnych,
- remont budynku stadionu piłkarsko-lekkoatletycznego Wierchy – remont bieżni,
- remont dróg tzw. schetynówek (Kochanowskiego-Prugara Ketlinga),
- poprawa połączeń drogowych na terenie miasta,
- budowa dworca multimodalnego,
- termomodernizacja budynków użyteczności publicznej (przedszkole),
- poprawa efektywności energetycznej budynków wielorodzinnych.

Wyzwania

- Przed nami duże wyzwanie, gdyż

Dochody	132.711.565,32 zł
Wydatki	129.039.558,45 zł
Różnica jest nadwyżką (wynik operacyjny)	3.672.006,87 zł
Nadwyżka za 2015 r.	3.519.934,89 zł
Spłata kredytów i pożyczek	4.486.719,23 zł
Wynik finansowy budżetu (nadwyżka)	2.705.222,53 zł

Komisja Rewizyjna opiniuje

Adam Ryniak uważa, że najważniejszy fragment opinii Komisji dotyczy zadłużenia: 32.742.635,57 zł to 24,7 proc. dochodów, wykonanych w omawianym okresie. – Zadłużenie spadło znacząco. W roku 2015 zadłużenie wynosiło 37.540.364,89 zł. Ponadto na koniec roku 2016 nie odnotowano zobowiązań wymagalnych, co nie miało miejsca w poprzednich latach – komentował po sesji przewodniczący Komisji.

Krzysztof Banach, wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej komentował: Niewątpliwie najistotniejszą kwestią dotyczącą budżetu za rok 2016 jest przedstawiony bilans na ostatni dzień grudnia 2016 r. Wyglądając on może dosyć dobrze przede wszystkim dzięki działaniom podjętym pod koniec 2014 r. i w roku 2015. Podczas prac komisji nad pierwszym budżetem – przy kilkudziesięciu poprawkach, wielu wnioskach i intensywnym działaniu wypracowany został pewien kompromis i plan budżetu na rok 2015. Poprzez zastosowanie maksymalnych oszczędności i rozsądnemu działaniu przygotowującemu do wielu programów inwestycyjnych w późniejszych latach znacznie łatwiej można było stworzyć budżet na 2016 r. Oczywiście jest, iż miało miejsce „redagowanie” go podczas prac komisji, ale były to już korekty w znacznie mniejszym zakresie. Przedstawiony bilans z wykonania budżetu zawiera plusy przede wszystkim po stronie zobowiązań finansowych (ok. 5 mil. mniej) - zawiera plusy po stronie braków zobowiązań krótkoterminowych - czy w końcu plusy przy nadwyżce budżetowej. Wszyscy dobrze wiemy, że najwięcej zadań i to bardzo dużych mamy w tym roku. Wiele kwestii dotyczących przygotowań do programów czy procedur przygotowawczych miało miejsce w zeszłym roku. Budżet 2016 to swoisty wstęp do tego wszystkiego co dzieje się w bieżącym roku i wydarzy się w najbliższych latach. Jak to zostało przygotowane i jak wpłynęły na to wszystko wcześniejsze budżety i omawiany budżet zeszłoroczny, zweryfikują najbliższe działania i dalsze decyzje. Miejmy nadzieję, że właśnie te decyzje będą miały oparcie w odpowiednich wyliczeniach.

Absolutorium - finał

Po przedstawieniu sprawozdań finansowych, opinii Komisji Rewizyjnej, sporządzonej w oparciu o te sprawozdania, opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej radni przystąpili do głosowania i udzielili Burmistrzowi Miasta absolutorium za wykonanie budżetu w roku 2016.

Nie było całkowitej jednomyślności, troje radnych: Teresa Lisowska, Piotr Lewandowski i Ryszard Bętkowski wstrzymało się od głosu. Dlaczego? – Kiedy uchwalano absolutorium dla prezydenta Ferencza w Rzeszowie, cały klub PiS był przeciw – uzasadniał postawę reprezentantów Komitetu Wyborców Wyborców Wojciecha Błacharczyka radny Ryszard Bętkowski.

Burmistrz Tadeusz Pióro podziękował Radzie za wyraz zaufania.

Skarbnik ma głos

Skarbnik Bogdan Florek bardzo szczegółowo przedstawił stan finansów miasta, prezentując m.in. takie oto zestawienie:

Zwyczajna XXXVIII sesja Rady Miasta

Za wiele, jak na jeden raz

Sesja była długa. Dworzec, obwodnica, wykluczenie cyfrowe, obligacje, programy profilaktyczne, pomoc dla powiatu, budżet obywatelski, statuty rady miasta i rad dzielnic, reforma oświaty – to najważniejsze sprawy, o których była mowa na XXXVIII posiedzeniu radnych miejskich. Niektóre – a pewnie nawet większość z omawianych zagadnień – zasługują, by poświęcić im odrębną relację, poprosić o dodatkowy komentarz burmistrza lub radnych, więc do wybranych tematów będziemy w gazecie powracać w czasie wakacyjnych tygodni. Dziś: przegląd tego, nad czym debatowali radni.

Uchwały pilności

Burmistrz Tadeusz Pióro poprosił o wprowadzenie do porządku obrad dodatkowych punktów: wniosku o udzielenie pomocy dla powiatu w związku z przeniesieniem do budynku po dawnej bursie na ul. Chopina Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej oraz potrzebę naniesienia korekty do uchwały o konsultacjach społecznych w budżecie obywatelskim. Radny Adam Ryniak zgłosił punkt z wnioskiem o oddalenie skargi bylej pracownicy MOPS-u na bezczynność burmistrza, natomiast na wniosek radnego Janusza Baszaka zdecydowano o punkcie, w którym burmistrz wyjaśni sens działań, podejmowanych w związku z projektem o wykluczeniu cyfrowym.

Komisje

Komisje między sesjami spotykały się raz, dwa razy. Wyjątkiem była Komisja Rewizyjna, która w związku ze skargą Magdaleny Idec na bezczynność burmistrza spotykała się pięciokrotnie. Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego Witold Święch, referując prace Komisji, wspominał o konsultacjach społecznych, organizowanych przez KP Policji, o ula-

stał wybrany Inżynier Kontraktu czyli firma, która będzie nadzorować budowę. Najpóźniej w sierpniu po przetargu zostanie wybrane przedsiębiorstwo, które będzie projektowało i budowało dworzec. Kosztorys tej inwestycji to ok. 10 mln zł. W ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego na tę inwestycję i zakup 11 niskoemisyjnych autobusów przeznaczona jest kwota ponad 27 mln zł, z czego środki otrzymane z Regionalnego Programu Operacyjnego to ponad 19 mln zł, marszałek województwa wyraził zgodę, aby w umowie nastąpiła zmiana, abyśmy mieli możliwość zakupu autobusów gazowych. Pozwoli to Autosanowi na uczestniczenie w przetargu na sprzedaż autobusów dla miasta – informował burmistrz.

Kolejna informacja dotyczyła aktualnego stanu prawnego budowy obwodnicy. – 3 lipca zostanie wydana przez wojewodę decyzja ZRID o pozwoleniu na budowę. Najpóźniej 24 lipca zostanie przekazany plac budowy, ale uroczyste wbicie łopaty planujemy już ok. 15 lipca. W dniu wydania decyzji ZRID wojewoda kieruje rzeczoznawców w celu dokonania wycen. Termin wykonania wycen to ok. półtora miesiąca. Opóźnie-



gara-Ketlinga, 130 tys. na dokumentację projektową Łany – łącznik do obwodnicy, 420 tys., – ul. Batorego, Kenara, Modrzewiowa (po 50 tys. z budżetu obywatelskiego i po 90 tys. ze środków własnych czyli po 140 tys. zł). Na remonty ulic po ziemie trzeba wydać ponad 1,3 mln zł.

– Ostatnio w jednej z gazet przeczytałem, że pewna inwestycja na Podkarpaciu otrzymała gigantyczne dofinansowanie z ministerstwa sportu: 17 mln zł przy kosztach 80 mln zł. Przypominam, że na budowę Centrum Rehabilitacji i Sportu, której koszt realizacji to 38.200 tys. zł, otrzymaliśmy 15,5 mln zł (ponad 40 proc.) Jak w takim razie nazwiemy to dofinansowanie? – pytał Tadeusz Pióro.

Miasto przystąpiło do realizacji projektów „Poprawa efektywności energetycznej wielorodzinnych budynków mieszkalnych”. Całkowita wartość projektu to prawie 2,5 mln zł, wkład własny to 1 mln 12 tys. zł. Termomodernizacji zostaną poddane budynki przy ul. Orzeszkowej 2, Orzeszkowej 2A, Młynarskiej 49, Przemyskiej 2, Bema 2, Wyspiańskiego 41.

Trwają prace związane z modernizacją i wyposażeniem oraz termomodernizacją stadionu piłkarsko-lekkoatletycznego „Wierchy”. Równie szybko postępuje budowa Centrum Rehabilitacji i Sportu. Burmistrz poinformował, że zostały przygotowane trzy dokumentacje wnioskowe wraz z załącznikami w trzech programach inwestycyjnych w Ministerstwie Sportu i Turystyki: w lutym na ponad 800 tys., w kwietniu 4 mln 900 tys.,

1. W lutym został złożony – wniosek do Programu Modernizacji Infrastruktury Sportowej 2017 w ramach przebudowy stadionu piłkarsko-lekkoatletycznego wraz z infrastrukturą techniczną i drogową na kwotę ponad 800 tys. zł.

2. W kwietniu został złożony wniosek do Programu Rozwoju Infrastruktury Lekkoatletycznej 2017

w ramach przebudowy stadionu piłkarsko-lekkoatletycznego z infrastrukturą techniczną i drogową oraz budową konstrukcji wsporczej telebimu na kwotę ponad 4 mln 900 tys., ostatnio, w czerwcu został złożony wniosek do „Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu 2017” dla Budowy Centrum Rehabilitacji i Sportu. W dokumentacji ujęte zostały koszty, jakie w tym roku zostaną wydatkowane podczas prac budowlanych. Kwota złożonego wniosku to 6 mln zł.

Burmistrz mówił o oświetleniu w mieście, o reformowanych szkołach, o utworzeniu nowych oddziałów przedszkolnych na Błoniach i na Posadzie, tak aby wszystkie dzieci mogły być objęte opieką przedszkolną. Zostaną zorganizowane ogółem 43 oddziały przedszkolne dla 982 dzieci. W Żłobku Samorządowym zostanie uruchomiony dodatkowy oddział dla 25 dzieci, a ogółem opieką żłobkową zostanie objętych 183 dzieci.

Obligacje

Obligacje są alternatywną formą finansowania kredytowego. Skarbnik Bogdan Florek, przystępując do odczytania treści uchwały tłumaczył, że emisja obligacji komunalnych pomoże utrzymać miastu płynność finansową w sytuacji, gdy trzeba będzie realizować zobowiązania finansowe, a nie wpłyną jeszcze środki spoza budżetu. – Samo podjęcie uchwały nie jest podjęciem zobowiązania – kończył wystąpienie skarbnik.

Komisja Finansowo-Gospodarcza jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Radny Janusz Baszak dopytywał o aktualny spis wydatków na inwestycje i o to, czy jest już zmodyfikowana wieloletnia prognoza finansowa. O szczegóły dopytywał przewodniczący Zbigniew Daszyk, wyrażając obawy, czy obligacje nie będą kosztowniejsze od kredytu. – Wykupienie obli-

gacji zostało rozplanowane w prognozie finansowej tak, jak spłata kredytu – odpowiadał skarbnik. Radny Baszak oświadczył, że „podtrzymuje to wszystko, co mówił na sesji basenowej i wszystko, co mówił na sesji budżetowej”: – Ponieważ nie ma zaktualizowanej prognozy finansowej, o co proszę od dawna, będę przeciwko tej uchwale – oświadczył radny, na co skarbnik: – Prognoza finansowa jest zaktualizowana, nie wiem, o co radnemu chodzi... Janusz Baszak nie ustępował: – Według mojego stanu wiedzy prognoza finansowa nie jest zaktualizowana.

O głos poprosił burmistrz Pióro: – Ma pan rację, że wszystkiego w finansach nie da się przewidzieć i zaplanować – burmistrz zwrócił się do radnego Janusza Baszaka. – Jeszcze niedawno myśleliśmy o dofinansowaniu budowy CRiS na poziomie 10 proc. czy 20 proc., a otrzymaliśmy 40 proc. Będziemy zabiegać o zewnętrzne środki dla wielu inwestycji. Proszę o trochę zaufania do burmistrzów – apelował Tadeusz Pióro.

Radni podjęli uchwałę o emisji obligacji komunalnych (16 za, 2 przeciw, 1 wstrzymujący).

Inne, nie mniej ważne sprawy

Wiele ważnych spraw poruszono podczas sesji 27 czerwca. Mówiono o szkołach po reformie i ich nazwach, przyjęto do realizacji gminny program profilaktyki alkoholowej, uzasadniano zmiany w ustawie o konsultacjach społecznych przy budżecie obywatelskim i dyskutowano o tym, jaki powinien być limit wieku osób do tych konsultacji uprawnionych, przedstawiono powody, dla których radni postanowili oddać skargę bylej pracownicy MOPS-u na bezczynność burmistrza, wykazując, że burmistrz Stanisław Chęć działania podjął, tyle że nie odpisał na pismo w wymaganym terminie. Przyznano 35 tys. zł na przeprowadzkę Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, za co dziękował radny Maciej Drwięga. Długo debatowano nad propozycjami zmian w statutach Rady Miasta i rad dzielnicowych, na przykład nad zapisem, obligującym burmistrza do zapewnienia obsługi prawnej w sytuacji, gdy dojdzie do konfliktu pomiędzy przedstawicielami władzy ustawodawczej i wykonawczej w mieście („Prawo nie jest nauką ścisłą” – objaśniał jeden z radnych). Burmistrz Edward Olejko wyjaśnił, jak przedstawia się sytuacja projektu „Wykluczenie cyfrowe”, dlaczego miasto ma zapłacić karę, narzuconą przez instytucję wdrażającą, jakie były orzeczenia sądów i co jeszcze można w tej sprawie zrobić.

Do każdej z tych spraw spróbujemy odnieść się w kolejnych wydaniach gazety oraz na naszym nowym portalu www.tygodniksanocki.pl

Wniosek, wolny

Radny Janusz Baszak zaapelował o zamknięcie „Tygodnika Sanockiego”. Według radnego przynosimy straty, uprawiamy kryptoreklamę, a więc przestępstwo. Dziennikarze na sesji się nie wypowiedzieli, więc uzupełnił wniosek radnego: dorabiamy się majątków na naszych najniższych krajowych pensjach, pracując przez okrągły weekend, a głównie dlatego, że nie mamy czasu, by zarobić pieniądze wydawać.

Do tego tematu też pewnie trzeba będzie wrócić.



twieniach w kontaktach z policją, jakimi są internetowa Mapa Zagrożeń i nowa aplikacja Moja Komenda.

Sprawozdanie burmistrza

Burmistrz Tadeusz Pióro tym razem mówił o najważniejszych inwestycjach w mieście: – Nieprawdą jest, że będzie modernizowany aktualnie funkcjonujący dworzec przy Lipińskiego. Takiej ruiny nie można adaptować. Istniejący będzie wyburzony, a w jego miejsce zostanie wybudowany czterokrotnie większy, połączony kładką z dworcem kolejowym, z windami dla niepełnosprawnych, z miejscami parkingowymi. Będzie to dworzec dla wszystkich przewoźników, w tym również prywatnych. Na obecnym etapie, po przetargu, zo-

nie realizacji tej inwestycji nie miało żadnego związku z przetargiem i zwiększeniem kosztów realizacji łącznika od ronda Beksińskiego do obwodnicy. Koszt łącznika to ponad 21 mln zł, z czego ponad 80 proc. to dofinansowanie w ramach RPO z Urzędu Marszałkowskiego – informował burmistrz.

Była mowa o inwestycjach drogowych, na które w 2017 r. w budżecie miejskim przeznaczono blisko 5,5 mln zł, z czego na 5 dzielnic przeznaczono 2200 tys. zł, na Wójtostwo i ulicę Sadową, Cegielnianą i ks. Gorazdowskiego 600 tys. – są to niewykorzystane środki z niezrealizowanej inwestycji powiatowej na ul. Traugutta, 2 mln zł (50 proc. to środki wojewody) na ul. Kochanowskiego i Pru-

Inwestycje powiatowe

Kłopotliwy barszcz

Problem barszczu Sosnowskiego wraca co roku, w okolicach czerwca, lipca. Wtedy zaczyna on kwitnąć, stwarzając zagrożenie dla ludzi, działa również agresywnie na inne rośliny, powodując degradację naturalnego ekosystemu.

Ekspansja tej inwazyjnej rośliny postępuje bardzo szybko, jej nasiona można przenieść na sprzącie rolniczym, przenoszą je również ciekły wodne, dlatego ostatnio skupiska barszczu Sosnowskiego pojawiły się w Sanoku nad brzegiem Sanu.

– Ciekawym przypadkiem jest zagroda kwarantanna żubrów w Woli Michowej. Tam nasiona barszczu Sosnowskiego zostały rozsiane przez przywiezione siano z miejsca występowania tej rośliny – wyjaśnia Wojciech Skiba, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku.

W latach 2014-2016 na terenie powiatu sanockiego prowadzono zwalczanie barszczu Sosnowskiego w ramach projektu „Program ochrony rodzimych flory powiatu sanockiego przed gatunkami inwazyjnymi oraz ograniczenia ich rozprze-

tu do kwietnia bieżącego roku. Oprócz likwidacji inwazyjnej rośliny, starostwo prowadziło edukację z ekologii i zakresu wiedzy na temat szkodliwych gatunków i wszystkich roślin z terenu powiatu, opublikowane zostały książki „Rośliny w powiecie sanockim. Chronione, zagrożone, rzadkie, inwazyjne” i „Zwalczanie barszczu Sosnowskiego. Doświadczenia i obserwacje w powiecie sanockim”.

– Przy współpracy z powiatem sanockim mieliśmy środki finansowe na zwalczanie barszczu Sosnowskiego także na terenie miasta, jednak na najbliższy okres mamy związane ręce – mówi Aneta Kończak – Kucharz, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami, Urzędu Miasta.

Obecnie ani powiat, ani ościennie gminy nie mają pieniędzy na usunięcie barszczu Sosnowskiego. Według infor-



Istnieje jednak możliwość włączenia powiatu sanockiego do Programu LIFE, na zasadach partnerstwa, z innym powiatami, gdzie występują duże skupiska barszczu Sosnowskiego. Program LIFE jest instrumentem finansowym Unii Europejskiej przeznaczonym do szeroko pojętej ochrony środowiska. Przewiduje dofinansowanie nawet w wysokości kilku milionów euro, które zostaną rozłożone w perspektywie pięciu lat. Jak wyjaśnia Wojciech Skiba, na likwidację barszczu Sosnowskiego wystarczy powiatowi ok. 500 tys., docelowo bowiem samorząd nie byłby w stanie wykazać prawidłowość wykorzystania tak dużych środków. Stąd decyzja o włączeniu się do projektu z innymi powiatami, na przykład z powiatem bieszczadzkim, gdzie m.in. na terenie Ośrodka Szkolenia Górskiego 21 Brygady Strzelców Podhalańskich w Trzciańcu barszcz Sosnowskiego rozsiany jest prawie na 500 hektarach. Dla uzmysłowienia skali problemu, w naszym powiecie roślinę tę rejestruje się na ok. 46 hektarach.

Problem w powiecie sanockim leży także po stronie prawnej. Żeby móc zwalczać barszcz Sosnowskiego na prywatnych działkach, należy uzyskać zgodę właściciela, innej możliwości prawnej nie ma. Nie opracowano dotąd żadnej ustawy, czy rozporządzenia dotyczącego nakazu zwalczania roślin inwazyjnych, przez prywatnych właścicieli. Z blisko 46 hektarów, na których rośnie „dar Stalina”, 30 hektarów należy do właścicieli terenów w miejscowości Płonnie, w sąsiedztwie drogi wojewódzkiej biegnącej z Bukowska na Wysozycy. Właściciele dostają dopłaty za sezonowe koszenie z tzw. programów rolno-środowiskowych, w tym przy-

padku dotyczących ochrony gatunkowej derkacza. Dlatego koszenie odbywać się może dopiero po 1 sierpnia, dla skutecznej likwidacji barszczu Sosnowskiego, kiedy roślina przekwita, jest już zdecydowanie za późno, takie informacje otrzymaliśmy z Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa starostwa powiatowego.

Problem barszczu Sosnowskiego to jednak bardziej skomplikowana sprawa. Według informacji Jolanty Harny, biologa, jednego z najlepszych ekspertów z zielarstwa, botaniki w naszym województwie, barszcz Sosnowskiego nie uda się zlikwidować w ciągu kilku lat. To roślina dwuletnia, na dużym obszarze występująca w różnej fazie rozwoju, jej usuwanie wymaga konsekwencji i znajomości botaniki rośliny, która często krzyżuje się z innymi odmianami, jak na przykład z barszczem Mantegaziego. Na pewno w likwidacji tej rośliny potrzebna jest konsekwencja, należy roślinę kosić co najmniej dwukrotnie w ciągu roku, efekty będą widoczne po około pięciu latach. Z kolei wspomniany Roundup 360 SL + Chikara jest szkodliwy dla ludzi i jego używanie kwestionują instytucje UE. Jolanta Harna zauważa także, że sprawa w Płonnie jest równie skomplikowana, co ekspansja barszczu Sosnowskiego. Ekspertka zwraca uwagę na to, że zarówno derkacz, jak inny ptak nie mógłby przeżyć w tak niekorzystnych warunkach, jakie panują na terenie zajęтым przez barszcz Sosnowskiego, ponadto teren występowania derkacza musi wchodzić w obszar Natura 2000.

Do sprawy z barszczem Sosnowskiego wrócimy w kolejnym wydaniu TS.

Tomek Majdosz

Prawnik radzi

Chciałem pójść na dłuższy urlop. W związku z tym złożyłem mojemu pracodawcy wniosek o udzielenie mi dwóch tygodni urlopu (10 dni roboczych). Mój pracodawca powiedział, że nie ma obowiązku udzielać mi takiego długiego urlopu i może zgodzić się maksymalnie na jeden tydzień wolnego. Czy ma rację?

Jan K.

Urlop wypoczynkowy ma na celu umożliwienie pracownikowi odpoczynku, regeneracji jego sił, a w konsekwencji służy ochronie jego zdrowia. Każdy pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę ma prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego, którego nie może się zrzec.

Co do zasady urlop powinien być udzielany w całości. Przepisy z uwagi na to, że w niektórych okolicznościach pracownik będzie zainteresowany podzieleniem przysługującego mu urlopu na mniejsze części. Pracownik może zatem wystąpić do pracodawcy z wnioskiem o udzielenie mu urlopu w częściach. Kodeks pracy wprowadza jednak pewne ograniczenia, które uniemożliwiają dowolne jego rozdrabnianie. Zgodnie z art. 162 Kodeksu pracy, jedna część urlopu musi trwać co najmniej 14 dni kalendarzowych (a więc należy tu wliczać zarówno dni robocze jak i soboty, niedziele i święta). Co do pozostałej części urlopu nie ma ograniczeń ani co do jego długości, ani terminu udzielenia.

W związku z powyższym jest Pan uprawniony do uzyskania urlopu w nieprzerwanym wymiarze 14 dni kalendarzowych.

PODSTAWA PRAWNA:

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 roku – Kodeks pracy (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 1666 ze zm.)



Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-46-45-113, www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres: tygodniksanocki@wp.pl

W celu uniknięcia podobnych problemów w przyszłości warto, aby pracodawca wprowadził plan urlopów, który umożliwi rozsądne rozłożenie w czasie urlopów dla wszystkich pracowników.

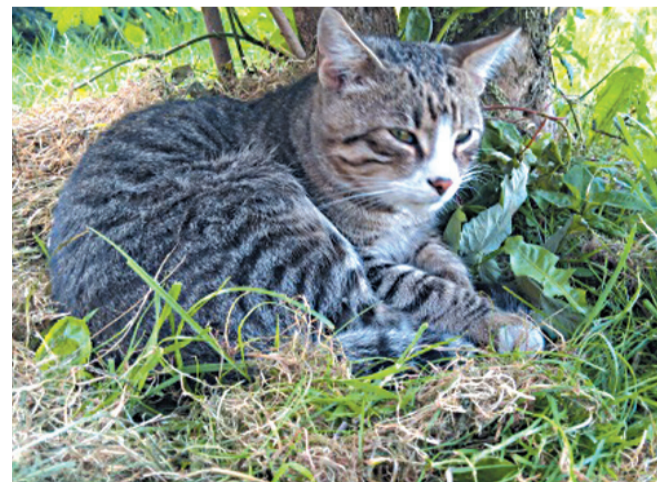
Pomagamy zwierzętom

Groszek czeka na dom

Groszek to kocurek, który ma około 1 roku, został wykastrowany, odrobaczony i zaszczepiony, bardzo lubi się bawić i przepada za ludzkim towarzystwem. Osoby zainteresowane adopcją Groszka mogą dzwonić: 790 811 000 lub 693 972 837. Przypominamy przy okazji, że

pokazowi zwierząt, na który zapraszają OTOZ ANIMALS, STONZ i ODK „Gagatek” 30 czerwca o godz. 16.00 będzie towarzyszyła zbiórka karmy, a tej istotnej informacji nie umieszczono na plakacie. Do zobaczenia w piątek!

Redakcja „TS”



ZADZWOŃ I ADOPTUJ GROSZKA
tel. 790 811 000 lub 693 972 837



strzenia się i wnikania w obręb Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery Karpaty Wschodnie”. Całkowity koszt projektu wynosił 1 219 201 zł, z czego 15 procent stanowił wkład własny beneficjenta, czyli sumę 184 tys. Środki na ten cel pozyskane były z Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Z uwagi na to, że powiat sanocki nie dysponował wówczas taką kwotą, do projektu włączyły się wszystkie gminy z terenu powiatu oraz Nadleśnictwo Komańcza. Każdy z partnerów wpłacił od 5 do 15 tysięcy, dokładając się do wymaganej kwoty wkładu własnego. Dzięki uzyskanym funduszom udało się na 16 kontrolowanych obszarach, m.in. za pomocą środka chemicznego Roundup 360 SL + Chikara, zlikwidować roślinę inwazyjną, w ok. 85 procentach. Dodatkowo Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wyraził zgodę na przedłużenie projek-

macji Wojciecha Skiby, już w 2015 roku powiat sanocki zgłosił się do innego konkursu na zwalczanie barszczu sosnowskiego, ogłoszonego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, oczywiście z mniejszą pulą pieniędzy, bo ściśle przeznaczoną na likwidację tej rośliny. Po złożonym wniosku i otrzymaniu pozytywnej oceny, starostwo znalazło się na trzecim miejscu listy rankingowej. Pojawiła się zatem duża szansa na likwidację barszczu Sosnowskiego, na kolejne lata. W rezultacie okazało się, że nagle NFOŚiGW anulował cały konkurs.

– W chwili obecnej powiat tylko w obrębie swoich dróg i na swoich terenach prowadzi wycinkę i usuwa barszcz Sosnowskiego. Nie jesteśmy w stanie natomiast zwalczać roślinę na powierzchniach hektarowych, nie posiadamy na to środków i ludzi – wyjaśnia Wojciech Skiba.

Osiągnięcia edukacyjne

Podsumowanie roku szkolnego

W zakończonym roku szkolnym w Kuratoryjnych Konkursach Przedmiotowych różnego szczebla brało udział, ogółem: 977 uczniów, z czego 404 uczniów to uczniowie szkół podstawowych, a 537 – gimnazjów. Do finału w Rzeszowie dotarło 43 uczniów, uzyskując tytuł finalisty (14 uczniów ze szkół podstawowych i 29 z gimnazjów). Tytuł laureata Kuratoryjnego Konkursu Przedmiotowego zdobyło 27 uczniów miejskich szkół.

Wśród szkół podstawowych najlepiej w podsumowaniach wypadła „trójka” - aż 6 laureatów i 2 finalistów to uczniowie szkoły im. Tadeusza Kościuszki na Posadzie. Szkoła Podstawowa nr 2 miała 4 laureatów i 3 finalistów, SP 1 – jednego laureata i czterech finalistów, SP 4 – pięciu finalistów.

Wśród gimnazjów najlepiej w klasyfikacji wypadła „jedynka” - 6 laureatów i 9 finalistów, za nią „trójka” - 5 laureatów, 8 finalistów, potem G2 – 4 laureatów, 8 finalistów, w G4 – jeden laureat, 4 finalistów.

Uczniowie sanockich szkół brali również udział we współzawodnictwie sportowym, organizowanym przez Szkolny Związek Sportowy – Spartakiadzie Młodzieży Szkolnej dla podstawówek, Gimnazjów dla gimnazjów, uzyskując wysokie lokaty na szczeblu powiatowym, rejonowym i wojewódzkim.

We współzawodnictwie Spartakiady Młodzieży Szkolnej woj. podkarpackiego – na ogólną liczbę 630 sklasyfikowanych szkół I miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 1, a III miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 4 w Sanoku.

We współzawodnictwie Gimnazjów woj. podkarpackiego – na ogólną liczbę 442 sklasyfikowanych gimnazjów: IV miejsce zajęło Gimnazjum nr 3, VI miejsce zajęło Gimna-

zjum nr 4, XI miejsce zajęło Gimnazjum nr 1 w Sanoku.

W Elblągu rozegrano zawody rangi mistrzostw Polski szkół w unihokeju. Po raz kolejny ze znakomitej strony pokazały się reprezentacje sanockich szkół. Złoty medal przywieźli chłopcy z SP4, srebrny zawodnicy G3.

83 zespoły, 1240 uczestników z 13 województw, 214 spotkań rozegranych w 6 halach. Tak w skrócie wyglądała 24. edycja Międzynarodowego Festiwalu Unihokeja Dzieci i Młodzieży o „Puchar Bałtyku”, który rozegrano tradycyjnie w Elblągu. Impreza ma rangę mistrzostw Polski.

Reprezentacja Gimnazjum nr 1 (Sara Czech, Martyna Białowas, Anna Milczanowska, Kamil Gierla), brała udział w transgranicznym konkursie dla szkół pt. „Wspólnie zachowajmy dziedzictwo kulturowe!” zorganizowanym z okazji European Cooperation Day (EC Day) 2017 w ramach Programu Współpracy Transgranicznej POLSKA-BIAŁORUŚ-UKRAINA 2014-2020. Opiekunem reprezentacji jest dyrektor Gimnazjum nr 1 - Paweł Stefański.

Gimnazjum nr 1 w Sanoku otrzymała prawo udziału w finale konkursu, który odbędzie się w dniach 19-21 września na Białorusi.

FZ

LAUREACI - KURATORYJNYCH KONKURSÓW PRZEDMIOTOWYCH - ROK SZKOLNY 2016/2017		
Nazwa szkoły	Imię i nazwisko laureata	Przedmiot
Szkoła Podstawowa nr 1 im. gen. Bronisława Prugara-Ketlinga	Amelia Jadczyzyn	Język angielski
Szkoła Podstawowa nr 2 im. św. Kingi	Paweł Zatwarnicki podwójny laureat	Historia Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego
	Mateusz Polański (podwójny laureat)	Historia Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego
Szkoła Podstawowa nr 3 im. Tadeusza Kościuszki	Krzysztof Rycyk	Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego
	Hubert Stach (podwójny laureat)	Historia Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego
	Julia Śpiewak	Język polski
	Nikodem Massey Krystian Florko	Język angielski Język angielski
Gimnazjum nr 1 im. Grzegorza z Sanoka	Kamil Husak (podwójny laureat)	Chemia WOS
	Małgorzata Leszczyńska	WOS
	Krystian Pietryka Agnieszka Widota Anatola Stabryła	Język angielski
	Magdalena Gembalik	Geografia
Gimnazjum nr 2 im. Królowej Zofii	Zuzanna Zarzyka Wiktoria Stasiak	Język angielski
	Radosław Fedak	Geografia
	Katarzyna Sworst	Technika
Gimnazjum nr 3	Klaudia Mazur	Biologia
	Jakub Jankiewicz	Geografia
	Kamil Herbetko (podwójny laureat)	Fizyka Matematyka
	Natalia Koczeń	Język polski
Gimnazjum nr 4 im. 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty	Mateusz Miklicz	Język polski

Apel o pomoc

Gdzie jest Bianka?

Bianka jest około 14-letnią suczką w typie owczarka nizinnego. Do Sanoka trafiła rok temu z warszawskiego schroniska, adoptowana przez osobę chcącą zapewnić jej godne warunki na „stare lata”. Niestety zamierzenia te nie powiodły się, gdyż po 3 dniach osuwania i pracy nad Bianką, uciekła ona z nowego domu.

Od roku Bianka krąży po Sanoku pomiędzy Dąbrówką, a Wójtostwem, nie dając się złapać. Nigdy nie była agresywna, więc nie trzeba się jej bać. Obecnie suczka jest mocno zaniedbana, brudna, wychudzona, sierść ma w dredach, często bywa głodna.

Wyznaczono nagrodę za pomoc w schwytaniu Bianki, w wysokości 500 zł.

Będziemy wdzięczni za każdą informację i pomoc.
Kontakt: 668 424 743 lub 660 624 880



Przewodnicy PTTK zapraszają

Święto Kultury Karpat i wycieczka piesza

Każdy w Sanoku słyszał o Orlich Skalkach, lecz nie każdy miał okazję tam być. 9 lipca przewodnicy zapraszają na wyprawę do miejsca na pozór znanego, choć przez wielu nieodkrytego.

– Podczas wędrówki poznamy uroki okolicznych lasów, spojrzymy na Sanok z oddali i odpocznemy na ostańcach „Orlich Skalek”. Proponujemy także udział w święcie kultury Karpat Wschodnich – zachęca Urszula Wałachowska, przewodniczka PTTK.

Zapisy na wycieczkę pieszą, która odbędzie się 9 lipca, można zgłaszać do 7 czerwca. Szczegóły dotyczące wycieczki dostępne są w biurze PTTK przy ul. 3 Maja 2, tel. 13 463 21 71, w witrynie okiennej i na stronie internetowej: www.pttk.sanok.pl

Przypominamy, że w najbliższą niedzielę, 2 lip-

ca przewodnicy wyruszą na 3 wycieczki za miasto: pieszą – „Radosne Wędrowanie”, kajakową – „Wakacje w kajaku nad Sanem” i rowerową – „Góry Sanocko-Turczańskie, której trasa powiedzie obwodnicą Gór Słonnych”. Każda wycieczka pod opieką innego przewodnika: Edwarda, Andrzeja i Sabiny...

Wycieczki za miasto z przewodnikami PTTK to wspaniała oferta dla wszystkich, którzy lubią aktywnie spędzać czas wolny od pracy, a niekoniecznie dysponują nim poza weekendami.

Milego wędrowania życzy redakcja „TS”!



Wzruszająca uroczystość w PSM

Dyrektor ustępuje, nauczyciel zostaje

Andrzej Smolik, profesor oświaty, postanowił zostać nauczycielem akordeonu. Dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej był od roku 1990 i niedawno powiedział: dość. Nauczycielem był znacznie dłużej, od roku 1978. O początkach swoich zainteresowań muzyką, instrumentem, ale przede wszystkim o ukochanych uczniach, opowiada w rozmowie z Małgorzatą Sienkiewicz-Woskowitz

Skoro nadszedł czas podsumowań i pożegnań, powiedzmy w takim razie, jak to było na samym początku: skąd u pana zainteresowanie akordeonem?

Zawdzięczam to rodzicom, którzy zapisali mnie do szkoły muzycznej w Krośnie. Dlatego też zawsze podkreślam relację rodziców w rozwijaniu talentów drzemających u dzieci. Naukę gry na akordeonie rozpocząłem w roku 1965. Tak to się zaczęło... Po dwóch latach zacząłem się dodatkowo uczyć gry na kontrabasie, pierwszą klasę szkoły II stopnia ukończyłem jako kontrabasista. Naukę muzyki rozpocząłem późno, bo w siódmej klasie szkoły podstawowej. Z maturą ukończyłem I klasę w szkole II stopnia na kontrabasie i szkołę muzyczną I stopnia na akordeonie. Poszedłem na studia, związane z muzyką – Wychowanie Muzyczne na UMCS w Lublinie. Tam w ciągu trzech lat zaliczyłem całą średnią szkołę muzyczną w klasie akordeonu. Skończyłem studia, dwa lata pracowałem na UMCS, potem postanowiłem wrócić do Iwonicza Zdroju, do rodziców, bo im bardzo zależało, żeby syn był bliżej, rozpoczynając w 1978 roku pracę w Sanoku.

Dlaczego Sanok?

Bo nadarzyła się okazja: kolega ze studiów przeniósł się do Lublina, rezygnował z pracy w szkole w Sanoku, więc pojechałem na rozmowę, zostałem przyjęty i tak zacząłem tutaj zapuszczać korzenie. Pracując w szkole, przez cztery lata studiowałem w Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie akordeonu, chciałem się rozwijać. Ponieważ miałem uprawnienia nie tylko w dziedzinie akordeonu, prowadziłem chór i w tym chórze śpiewali nawet obecni nauczyciele naszej szkoły. Nie tylko nauczyciele. Pani doktor Bujalska kiedyś mi przypomniała, że była moją chórzystką, na przykład. W pewnym wieku to ważne, jakich się miało uczniów i to, w jakich oni teraz pracują zawodach...

Wybrał pan pracę z młodzieżą, przez tyle lat, od 1978 roku mnóstwo uczniów przeszło przez pana warsztat.

Ostatnio ojciec jednego z kandydatów na ucznia, dziecko zdawało na saksofon, przypomniał mi, że uczył się u mnie gry na akordeonie, okazuje się, że sam wszystkich swoich uczniów już nie pamiętam.

Wśród pańskich uczniów są i tacy, których specjalnie nie musi sobie pan przypominać, ponieważ o nich się ciagle mówi.

Niektórych uczniów zapamiętam na całe życie. Jacek Hołubowski, jeden z moich pierwszych absolwentów ze szkoły

I stopnia, II stopień i studia ukończył w Krakowie i koncertuje w zespole Acoustic Acrobats, trzy lata temu wystąpił na Spotkaniach Akordeonowych; odwieża mnie od czasu do czasu i jest wdzięczny, że może „zpracować na chleb”, grając dziś na akordeonie. Uczy też w szkole i czasem prosi mnie o jakieś materiały, o wskazówki. Maciej Kandefer to mój kolejny wybitny absolwent z dawnych lat, zwycięzca wielu konkursów, w tym Ogólnopolskiego Konkursu Akordeonowego w Suwałkach w duecie z Kariną Za-

Muzykiem Roku w Polsce, pokonując pianistów, trębaczy, skrzypków i wielu innych instrumentalistów i to było coś zupełnie nowego i zaskakującego. Poznaliśmy w Wiedniu wtedy redaktora z TVP Kultura Roberta Kamyka, który stał się fanem Bartka i do teraz pomaga mi czasami w organizacji koncertów, dołożył starań, aby Bartosz mógł wystąpić kilka razy w Filharmonii Narodowej. Rok temu Bartek ukończył z podwójnym wyróżnieniem Royal Academy of Music, koncertuje w Londynie, założył tam dzia-

Wróćmy do pańskich uczniów.

Rafał Pałacki, student AM w Krakowie, akordeonista z Creative Quintet, niedługo przyjeżdżają do nas, żeby nagrać płytę. Maciej Kalamucki, Tomek Tarnawczyk, Maciek Harna, Iwona Hartman – tylko my mieliśmy uprawnienia. Obiecałem, że uzupełnię kadre i poprawię bazę. Namówiłem do pracy w Sanoku Grażynę Dziok, która myślała o pracy w Rzeszowie, ale udało się ją tu zatrzymać, także dzięki temu, że otrzymała w Sanoku mieszkanie. Sprowadziłem Brudków, żeby mieć specjalistę dęciaka, otworzyłem m.in. klasy perkusji, organów, wiolonczeli, kontrabasu, fletu, fagotu, trąbki. Miałem szczęśliwą rękę, przyjmując do pracy Elżbietę Przystasz i Monikę Brewczak, które tak wspinały się rozwinięły chóralkę sanocką. Miasto bardzo zależało, żeby powstała szkoła II stopnia. Zresztą chcę powiedzieć, że przez wszystkie kadencje bardzo dobrze układa się szkole współpraca z miastem i powiatem. Burmistrz Tadeusz Pióro, który ma na głowie tyle spraw, potrafi znaleźć czas, żeby się spotkać z naszymi uczniami, laureatami konkursu w Pradze w Sali Herbowej, łącznie ze zwiędaniem jego gabinetu, potrafi przyjąć na moje pożegnania, wygłosił piękną mowę, dofinansowuje nam wyjazdy na konkursy.

szedł do mnie Janusz Ostrowski, zapytał o pracę. Teraz nie tylko pracuje, ale organizuje Forum Pianistyczne.

Jakie warunki trzeba było spełnić, by mogła powstać szkoła II stopnia?

Przed wszystkim kadra, zapewniająca kształcenie we wszystkich specjalnościach, potem baza. Na początku kadry nie było. Obok mnie Iwona Boddziak, Tomek Tarnawczyk, Maciek Harna, Iwona Hartman – tylko my mieliśmy uprawnienia. Obiecałem, że uzupełnię kadre i poprawię bazę. Namówiłem do pracy w Sanoku Grażynę Dziok, która myślała o pracy w Rzeszowie, ale udało się ją tu zatrzymać, także dzięki temu, że otrzymała w Sanoku mieszkanie. Sprowadziłem Brudków, żeby mieć specjalistę dęciaka, otworzyłem m.in. klasy perkusji, organów, wiolonczeli, kontrabasu, fletu, fagotu, trąbki. Miałem szczęśliwą rękę, przyjmując do pracy Elżbietę Przystasz i Monikę Brewczak, które tak wspinały się rozwinięły chóralkę sanocką. Miasto bardzo zależało, żeby powstała szkoła II stopnia. Zresztą chcę powiedzieć, że przez wszystkie kadencje bardzo dobrze układa się szkole współpraca z miastem i powiatem. Burmistrz Tadeusz Pióro, który ma na głowie tyle spraw, potrafi znaleźć czas, żeby się spotkać z naszymi uczniami, laureatami konkursu w Pradze w Sali Herbowej, łącznie ze zwiędaniem jego gabinetu, potrafi przyjąć na moje pożegnania, wygłosił piękną mowę, dofinansowuje nam wyjazdy na konkursy.

Szkolę wspiera też Sanockie Towarzystwo Muzyczne.

Tak. Przy Sanockim Towarzystwie Muzycznym działają placówki, które wspomagają działalność szkoły: Przedszkole Muzyczne, Społeczne Ognisko Muzyczne i Społeczna Szkoła II stopnia, oczo w głowie dra Tomasza Tarnawczyka. Jest to ogromne uzupełnienie działalności PSM. Od paru lat działa również studium muzyczne przy STM, które nie ma ograniczeń wiekowych w nauczaniu. Przychodzą tam, by uczyć się muzyki, nawet osoby w wieku 65 plus. Mogą realizować swoje marzenia, niektórzy mają swoje sukcesy. Na przykład pan Janusz Bogaczewicz przyjeżdża na zajęcia z Rzeszowa, uczy się drugi rok. Całe życie pracował jako inżynier informatyk w USA, a teraz powrócił do gry na akordeonie, połączył swoją pasję zawodową z muzyką i grywa na akordeonie z towarzyszeniem zaprogramowanej przez siebie „orkiestry”, daje nawet koncerty.

Od września będzie pan nauczycielem, jako dyrektor ma pan już swojego następcę?

Tak. 25 maja odbył się konkurs na stanowisko dyrektora, który wygrał dr Tomasz Tarnawczyk, mój aktualny zastępca, który mnie bardzo wspierał przez 19 lat, moja kadencja



lewską, co było pierwszym znaczącym sukcesem sanockiej szkoły muzycznej. Ja otrzymałem wtedy nagrodę specjalną – Czarną Teczkę i zapewnienie, że następny konkurs akordeonowy będzie organizowany w Sanoku. Od tego czasu Spotkania Akordeonowe, które wymyśliłem w 1988 roku przekształciły się w Ogólnopolski Konkurs Akordeonowy w 1993 roku, a potem już zaczęliśmy organizować Międzynarodowe Spotkania Akordeonowe. Tomasz Holizna, następny „automat” do wygrywania konkursów. Jako uczeń grywał w różnych zespołach, m.in. z Pawłem Juchno, potem jako student koncertował w Filharmonii Pomorskiej, a teraz – współprowadzi szkołę muzyczną w Irlandii. Grzegorz Mischyszyn, kolejny znakomity absolwent, studia kończył w Krakowie i w Oslo, koncertuje po całej Europie, w Sanoku występował z zespołem Kuraybers – norwesko-balkańsko-polsko-hiszpańsko-francuskim, grają muzykę popularną. Brał udział z powodzeniem w norweskim programie „Mam talent”. O Bartku Głowackim nie muszę mówić; wspinały chłopiec z Zagórza, utalentowany, ale też bardzo pracowity i konsekwentny. Został Młodym

absolwentem, co było pierwszym znaczącym sukcesem sanockiej szkoły muzycznej. Ja otrzymałem wtedy nagrodę specjalną – Czarną Teczkę i zapewnienie, że następny konkurs akordeonowy będzie organizowany w Sanoku. Od tego czasu Spotkania Akordeonowe, które wymyśliłem w 1988 roku przekształciły się w Ogólnopolski Konkurs Akordeonowy w 1993 roku, a potem już zaczęliśmy organizować Międzynarodowe Spotkania Akordeonowe. Tomasz Holizna, następny „automat” do wygrywania konkursów. Jako uczeń grywał w różnych zespołach, m.in. z Pawłem Juchno, potem jako student koncertował w Filharmonii Pomorskiej, a teraz – współprowadzi szkołę muzyczną w Irlandii. Grzegorz Mischyszyn, kolejny znakomity absolwent, studia kończył w Krakowie i w Oslo, koncertuje po całej Europie, w Sanoku występował z zespołem Kuraybers – norwesko-balkańsko-polsko-hiszpańsko-francuskim, grają muzykę popularną. Brał udział z powodzeniem w norweskim programie „Mam talent”. O Bartku Głowackim nie muszę mówić; wspinały chłopiec z Zagórza, utalentowany, ale też bardzo pracowity i konsekwentny. Został Młodym

A w Polsce nie jest tak? Akordeon nie jest tu traktowany po macoszemu?

Oczywiście. Przez wielu jest tak traktowany. Nawet niektórzy nasi uczniowie czy słuchacze koncertów bywają zaskoczeni i przyznają, że nie przypuszczali, że na akordeonie można grać takie wspaniałe rzeczy. Teraz akordeon coraz częściej spotyka się w filharmoniach, ale i w zespołach rozrywkowych, rockowych.

Kandefer przez dwa lata był zastępcą Dyrektora Departamentu - Centrum Edukacji Artystycznej przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego – kolejny przykład kariery. On ukończył akordeon, ekonomię, wiele studiów podyplomowych, a na koniec jeszcze prawo. Był urzędnikiem w warszawskim ratuszu jeszcze za czasów prezydentury Lecha Kaczyńskiego. Teraz jest wicedyrektorem szkoły muzycznej w Warszawie, na Pradze. Aktualnie Jakub Kucia, zwycięzca konkursów w Pradze, Gyor (Absolute Winner), Belgradzie, odnosi już wspaniałe sukcesy mimo dopiero 2 lat nauki na akordeonie....

Kiedy pan został dyrektorem szkoły w Sanoku?

W roku 1990, czyli od czasu, kiedy powstała szkoła muzyczna II stopnia. Tę szkołę II stopnia powołano dzięki ogromnemu zaangażowaniu rodziców, którzy myśleli o dzieciach – żeby nie musiały dojeżdżać, by się kształcić w dziedzinie muzyki. I było to myślenie bardzo perspektywiczne. Proszę sobie wyobrazić, że jednym z najbardziej aktywnych rodziców był Zdzisław Ostrowski, jego syn chodził wtedy do szkoły muzycznej w Krośnie. Minęło parę lat, przy-

kończy się 31 sierpnia. Długo się zastanawiałem, w Ministerstwie namawiano mnie do pozostania na następną kadencję, ale – nie. Swoją misję już wypełniłem, a że zawsze lubiłem uczyć, będąc dyrektorem starałem się, by ta funkcja nie przeszkadzała mi w pracy dydaktycznej. Sam się dziś dziwię, że udało się połączyć te dwie dziedziny i nawet mieć sukcesy: rozbudować szkołę, dobudować 2 piętra w starym budynku i oddać do użytku nową salę koncertową. Oczywiście sam bym tego nie dokonał – było to możliwe tylko dzięki ogromnemu wsparciu całej naszej kadry pedagogicznej i innych pracowników szkoły. Osiągnąłem wiek 65 plus i mogę skorzystać z prawa emerytalnego. Wychowałem kadre swoich następców, pomyślałem, że niech oni prowadzą dalej ten „muzyczny okręt”, mam nadzieję, że w dobrym kierunku. Będę uczył i szefował Sanockiemu Towarzystwu Muzycznemu, które w 1990 roku współzakoładałem.

Czy szkoła muzyczna powinna kształcić wyłącznie najlepszych? Czy zwyczajne umuzykalnienie może być wpisane w jej misję?

Muzyka zniknęła z oferty programowej gimnazjów, liceów. Staramy się tę lukę wypełnić. Nasi uczniowie angażują się w życie artystyczne swoich szkół, a my w tym pomagamy, koncertujemy w szkołach, przedszkolach, występujemy tam, gdzie jest takie zapotrzebowanie. Staramy się propagować muzykę, chociaż to jest działalność pozastatutowa. Założenia ministerialne są takie, że szkoła powinna kształcić mistrzów, wymogi są dość rygorystyczne. Ale my staramy się popularyzować muzykę, choćby poprzez organizację Międzynarodowych Spotkań Akordeonowych, które w przyszłym roku odbędą się pod patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Naszą działalność wspierają sponsorzy. Sanocki PGNiG na przykład sponsoruje organizację kończącego się właśnie Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego na kompozycję kameralną z udziałem akordeonu. Bolesław Szybiś (Herb), Marek Łęcki (Sanok Rubber Company), Jaromir Wilusz (Pass Pol) pięknie wspierają wyjazdy na konkursy naszej młodzieży.

Muzyka pomaga, wspiera rozwój młodego człowieka?

Podobno na co dzień wykorzystujemy tylko ok. 5 – 10 proc. obszaru mózgu. Nauka muzyki sprawia, że ten wolumen znacznie się poszerza, uaktywniają się różne obszary. Humanisci nagle dobrze radzą sobie z przedmiotami ścisłymi, matematycy wykazują wrażliwość na literaturę piękną. Muzyka wspomaga rozwój każdego człowieka, niezależnie czy ją się uprawia na poziomie mistrzowskim i wirtuozowskim, czy jedynie umuzykalniającym, dla własnej przyjemności. Uczy poza tym obowiązkowości, cierpliwości, dokładności, systematyczności, wytrwałości, organizacji pracy, współpracy w grupie, co owocuje w przyszłości...

Minister kultury na Podkarpaciu

Parasol ministra

– Po przeszło rocznej działalności Muzeum Polaków Ratujących Żydów Podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów, nikt chyba nie może mieć wątpliwości, jak bardzo potrzebne było i jest to muzeum. To Polski głos sprzeciwu wobec wszelkiej agresji i zbrodni, dla których pożywkę stanowią różne uprzedzenia narodowe, rasowe i religijne – mówił w Markowej wicepremier profesor Piotr Gliński.

Szef resortu kultury gościł na Podkarpaciu w związku z przejściem Muzeum Polaków Ratujących Żydów Podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. 23 czerwca w Markowej podpisano prestiżową umowę pomiędzy ministerstwem i władzami samorządowymi województwa, które reprezentowali marszałek Władysław Ortyl i wice-marszałek Bogdan Romaniuk. Od 30 czerwca placówka, będąca do tej pory oddziałem Muzeum Zamek w Łańcucie, przechodzi pod auspicje MKiDN, które, zgodnie z umową obowiązującą do 2027 roku, wspierać będzie muzeum kwotą 1 miliona złotych rocznie, co stanowi 95 procent całego budżetu.

Pozostałe 5 procent, czyli 50 tysięcy dołoży samorząd województwa podkarpackiego. To trzecia instytucja kulturalna na Podkarpaciu wsparta przez ministerstwo.

– Póki Polska będzie suwerenna i polskie władze będą suwerenne, nikt nam nie będzie w tym przeszkadzał, dlatego chciałbym podkreślić, że Polski rząd będzie dalej budował i współtworzył ważne dla polskiej pamięci, dla polskiej tożsamości, dla polskiej teraźniejszości muzea – mówił przed podpisaniem umowy wicepremier prof. Piotr Gliński.

W uroczystym akcie usamodzielnienia się markowskiego muzeum, który marszałek Władysław Ortyl nazwał historyczną chwilą, uczestniczyli posłowie Prawa



i Sprawiedliwości, m.in. Piotr Babinetz, wiceprzewodniczący Komisji Kultury i Środków Przekazu, Krystyna Wróblewska, Kazimierz Golojuh, Andrzej Szlachta, wojewoda podkarpacka Ewa Leniart, pracownicy resortu kultury, przedstawiciele sa-

morządu województwa, sejmiku wojewódzkiego, radni wszystkich szczebli samorządowych, dyrektorzy instytucji kulturalnych, w tym Wit Wojtowicz i Grażyna Ulma, dyrektorzy Muzeum Zamek w Łańcucie oraz pracownicy Muzeum im. Rodziny Ulmów.

Placówka markowska uroczysto została otwarta przez prezydenta RP Andrzeja Dudę 17 marca 2016 roku. Upamiętnia ona Józefa i Wiktoria Ulmów, którzy narażając i poświęcając swoje życie w czasie wojny, ukrywali ośmiuosobową grupę Żydów. Muzeum przypomina także mieszkańców z Markowej, dzięki którym udało się uratować 21 Żydów. Do tej pory markowskie muzeum odwiedziło 57 tysięcy turystów z Polski i całego świata, szczególnie Wielkiej Brytanii, Izraela.

Tomek Majdosz

Co ludzie gadają

Katar, geniusz, deklaracje

TOMASZ CHOMISZCZAK

W wiadomościach światowych ostatnich tygodni pojawia się regularnie także ta jedna zasadnicza kwestia: Katar. Nic dziwnego. Już z katarrem przez małe „k” bywają niezłe problemy (i to przez co najmniej siedem dni), więc coś dopiero z tym przez „K” wielkie! To tak jak z dziećmi: małe – mały problem, duże – duży problem. No więc właśnie: problem Kataru rozprzerstąpił się na potęgę.

Nie wnikam w polityczne sedno konfliktu, o którym mowa w newsach, natomiast – jak zwykle – skupiam się na samym słowie. No bo brzmi taki nagłówek, przyznają Państwo, ciekawie: „Kto odpowiada za kryzys z Katarrem?”. Albo jeszcze lepszy tytuł: „Sześć krajów odcina się od Kataru”. Ach, żeby tak ministrowie zdrowia tych sześciu krajów połączyli swoje siły i zdołali pozbawić obywateli także problemu „małego” kataru – to by dopiero była sensacja! Raz na zawsze uporać się z takim nieżytem... Hm, utopia podobna do tej, w której nigdzie na świecie, nikomu i nigdy nie zbierały się kurz na meblach ani brud na szbach. Tylko pomarzyć, prawda?

Być może jednak ktoś na taki pomysł w końcu kiedyś wpadnie, opatentuje i zostanie miliardern. To podobno – jak mówili znani geniusze, wynalazcy, innowatorzy – kwestia odwrócenia myślenia, wyjścia poza stereotypowe patrzenie na dany problem. Ja nawet gdzieś ostatnio natknąłem się na tekst jednego takie-



go, co do roli geniusza pretenduje. Napisał mianowicie w swojej ofercie: „możesz spodziewać się nieszablonych schematów”. Ale prochu to on chyba nie wymyśli, więc tym bardziej nie znajdzie odpowiedzi na dręczące mnie pytanie z dziedziny profilaktyki: jak się pozbyć kurzu, zanim ów kurz powstanie?

Powyżej zacytowana deklaracja „geniusza” nie jest zresztą jedyną, która mnie w tych dniach zafrapowała. Wciąż na przykład jestem na etapie logicznego rozbiórki zdania: „Zawsze byłem na anty wszystkim i teraz też jestem”. Obawiam się, że w swym radykalizmie autor owej wypowiedzi pozostaje też „na anty sobie”. Taki nihilista absolutny. Nie wiem tylko, czym to się może skończyć.

Natomiast wiemy już, czym skończyło się przejście pewnego banku, który wrócił z ziemi włoskiej do Polski. Otóż instytucja ta „wdrożyła nowe logo, przywracając historyczną wizualizację żubra”. „Historyczną”? No, to jasne: żubry są nie tylko polskie, ale i staropolskie.



Rozmowa z wicepremierem, ministrem kultury

Muzea do poprawki

O polityce budowy sieci muzeów w rozmowie z wicepremierem, ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, profesorem Piotrem Glińskim.

Pojawiła się ze strony ministerstwa idea utworzenia sieci muzeów. Jakie kryteria musi spełnić placówka, by mogła wejść do takiej współpracy? Pytając o to, nie ukrywam, że mam na myśli także sanockie Muzeum Historyczne.

Ministerstwu dobrze jest znana sanocka placówka. Obecnie z dużą intensywnością budujemy to, co było zaniechane przez ostatnie dziesięć lat, czyli Muzeum Historii Polski.

Powstało przecież Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku...

Ale przez to zaniechano

budowy Muzeum Historii Polski. Jesteśmy teraz na etapie prawie przetargowym, już rozpoczęły się bowiem wstępne prace budowlane Cytadeli Warszawskiej. Monumentalne, może nawet najdroższe muzeum w Polsce. Przypomnę to z naciskiem, Polska nie posiada swojego Muzeum Historii Polski, to niewiarygodne i dlatego jest to dziś kluczowa kwestia dla ministerstwa.

Proszę powiedzieć o innych przedsięwzięciach, o wsparciu dla już istniejących placówek.

Najprawdopodobniej powstaną kolejne muzea Pola-

ków ratujących Żydów, na przykład placówka koło Auschwitz, współpracująca z Muzeum Auschwitz-Birkenau. Będzie to muzeum współprowadzone przez tamtejsze starostwo i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Muzeum poświęcone społeczności lokalnej, która pomagała więźniom obozu w Auschwitz. Obecnie jest już ponad tysiąc udokumentowanych takich przypadków. Ten wątek niechłubnie był zapomniany, pewnie, jak sądzę, celowo. Budowane są także dwa muzea Żołnierzy Wyklętych i więźniów politycznych, jedno w więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie, drugie w Ostrołęce, poświęcone Żołnierzom Wyklętym działającym w terenie, w oparciu o współpracę

z miejscową ludnością. Przewidujemy również kilka mniejszych projektów dotyczących upamiętnień martyrologii inteligencji polskiej. To kolejny, zakłamywany wątek w historii Polski. Kto dzisiaj wie, że inteligencja łódzka w czasie II wojny światowej była masowo rozstrzeliwana, blisko trzy tysiące ludzi? Dalej, w Piaśnicy, kaszubska inteligencja, która doczekała się upamiętnienia w postaci oddziału Muzeum Stutthof w Szutowie.

Polska nie posiada muzeum kresów, swoich dawnych ziem wschodnich Rzeczypospolitej, dlatego utworzone zostaną: siedziba muzeum w Lublinie i oddziały m.in. w Sejnach.

Budujemy muzeum Sybirów w Białymstoku, w koope-



Wicepremier, szef resortu kultury, prof. Piotr Gliński

racji z lokalną władzą, będzie to placówka poświęcona więźniom m.in. z zaboru rosyjskiego. Ponadto chcemy, by centralnym muzeum stała się Treblinka, gdzie znalazło się ponad 350 tys. ludzi wywiezionych ze stolicy. To muzeum, które stanowi oddział Muzeum Regionalnego w Siedlcach. W planach przewidziano współprowadzenie tej instytucji wraz z resortem kultury i urzędem marszał-

kowskim.

Podsumowując...

Dla konkretnej placówki muzealnej najważniejsza jest oddolna aktywność władz samorządowych, środowisk lokalnych i stowarzyszeń, a przede wszystkim – waga sprawy i biała plama na kartach historii Polski, by trafiła ona na listę sieci muzeów i otrzymała wsparcie ministerialne.

rozmawiał Tomek Majdosz

Konferencja „Szkoła to korzenie i skrzydła”

Szkoła w Pisarowcach na 5+

– Do Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Pisarowcach mam ogromny sentyment. To tam uczyłam się pierwszych literek i cyferek. To tam dostałam czerwony język za złe zachowanie – pamiętam to do dnia dzisiejszego. Odkąd opuściłam mury tej szkoły, nie tylko powracam wspomnieniami, ale także śledzę, co ciekawego się tam dzieje. W tym roku mogłam kolejny raz zdobywać tam wiedzę na praktykach z pedagogiki

– mówi Amelka Piegdoń, najmłodsza współpracowniczka „TS”, i poniżej relacjonuje, co też ciekawego wydarzyło się podczas jej studenckich praktyk w SP w Pisarowcach.

7 czerwca w Urzędzie Gminy Sanok odbyła się I konferencja pod hasłem „Szkoła to korzenie i skrzydła” poświęcona historii i tradycji szkół Gminy Sanok. Organizatorami spotkania były

szkoły podstawowe z Zaluża, Mrzygłodu oraz Pisarowic. Honorowymi gośćmi były Anna Hałas, wójt Gminy Sanok, i Anna Liszka, dyrektor Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych. Zebranych powitał i poprowadził konferencję nauczyciel SP w Mrzygłodzie Jacek Olbert. Spotkanie rozpoczął Andrzej Romaniak z Muzeum Historycznego w Sanoku wy-

kładem na temat początków szkolnictwa na terenie Sanoka i okolic. Następnie swoje historie przedstawiły szkoły z Mrzygłodu, Pisarowic, Zaluża, Strachociny, Prusieka i Pakoszówki. Prelekcje wzbogacone były zdjęciami, prezentacją książek i pamiątek. Potem odbyła się dyskusja. Pomyśl konferencji przypadł wszystkim do gustu i wyrażono aprobatę dla organizacji kolejnych edycji. Każdy wie, że bez historii naród mizernieje. Małymi Ojczyznami są nasze wioski, dzielnice, szkoły, do których uczęszczaliśmy, środowisko, w którym dorastamy. Konferencja o takiej tematyce jest doskonałym pomysłem.

Kolejne osiągnięcie dotyczy sfery finansów. Szkoła wzięła udział w ogólnopolskim programie „Talentowi-SKO – talenty dodajemy, mnożymy i potęgujemy”, który był rozszerzeniem dotychczasowych działań Banków Spółdzielczych, realizowa-



nym w ramach Szkolnych Kas Oszczędności. Jego celem było rozwijanie talentów wśród dzieci i młodzieży poprzez promowanie dobrych nawyków w zakresie oszczędzania i przedsiębiorczości. W ramach tego programu szkoła w Pisarowcach na etapie regionalnym zajęła drugie miejsce w konkursie dla szkół podstawowych pt. „Oszczę-

dzanie w SKO procentuje w Podkarpackim Banku Spółdzielczym”. Uczniowie zaangażowali się bardzo i sumiennie odkładali przysłowiową złotówkę ze swoich kieszonek.

Dyrektor Renata Olejarczyk uważa, iż tego typu programy uczą nie tylko oszczędzania, ale także odpowiedzialności, sumienności i sa-

mozaparcia.

Rok szkolny 2016/2017 nauczyciele i uczniowie w Pisarowcach uważają za zamknięty z czerwonym paskiem. Wakacyjny odpoczynek dobrze wszystkim zrobi, by naładować akumulatory na nadchodzące kolejne wyzwania szkolne.

ap/FZ



Maturzyści, rocznik 1957

Spotkanie po latach

Czerwiec to czas spotkań po latach – tradycyjnie w rocznicę egzaminu maturalnego. Dlatego z różnych stron Polski zjechali do miasta swej młodości maturzyści, rocznik 1957, by wspominać tamten czas.



24 i 25 czerwca spotkali się absolwenci dwóch szkół: Liceum Żeńskiego im. Królowej Jadwigi i Liceum męskiego im. Królowej Zofii. Spotkali się jak jedna liczna klasa, bo przecież kiedyś łączyli ich ci sami nauczyciele, kółko dramatyczne, wspólna studniówka, abiturientka i wiele niezapomnianych przeżyć.

Złot rozpoczął się uroczyste Mszą świętą w kościele oo. Franciszkanów, w intencji uczestników, profesorów, kolegów i koleżanek, liturgię cele-

brował ks. prałat Kazimierz Piotrowski, kolega z ławy szkolnej absolwentów. Program złotu obejmował zwiedzanie „Ogrodu Biblijnego” w Myczkowcach, wieczorem absolwenci spotkali się na kolacji przy akompaniowaniu muzyki.

– To był wspaniały wieczór, pełen refleksji, nostalgii, w myśl słów piosenki „To śpiewa Sanok, / miasto twej młodości / i przypomina, co minęło już, / lecz dziś pamiętaj o swojej przeszłości, / niech nie przesłoni jej amnezji kurz” – wspomina Ma-

ryla Roszniowska, uczestniczka.

Uczestnicy zjazdu maturalnego odwiedzili Muzeum Historyczne, duże wrażenie wywarła na nich Galeria Zdzisława Beksińskiego. Złot zakończył się na zamkowym dziedzińcu symbolicznym: „do zobaczenia!”

Organizatorami spotkania byli: Maryla Roszniowska, Anna Jahn, Stanisława Nowakowska, Krystyna Solon i Janusz Stachowicz

Tomek Majdosz

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku



Studia licencjackie

EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUKI MUZYCZNEJ

EKONOMIA

NOWE MEDIA, REKLAMA, KULTURA WSPÓLCZESNA

PEDAGOGIKA

PIELĘGNIARSTWO

PRACA SOCJALNA

RATOWNICTWO MEDYCZNE



Studia inżynierskie

GOSPODARKA W EKOSYSTEMACH ROLNYCH I LEŚNYCH

GOSPODARKA ZASOBAMI NA OBSZARACH WIEJSKICH

MECHANIKA I BUDOWA MASZYN

ROLNICTWO

Studia MAGISTERSKIE

PIELĘGNIARSTWO

PRACA SOCJALNA Z ELEMENTAMI ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA

GOSPODARKA W EKOSYSTEMACH ROLNYCH I LEŚNYCH (studia planowane)

Uczelnia oferuje także...

> STUDIA PODYPLOMOWE, KURSY I SZKOLENIA

> bezpłatne studia stacjonarne „26+” adresowane do osób dysponujących ograniczoną ilością czasu

> naukę w trybie niestacjonarym



Sanok, ul. Mickiewicza 21
studia stacjonarne (bud. A, pok. 108)
tel. 13 46 55 954; studias@pwsz-sanok.edu.pl
studia niestacjonarne (bud. A, pok. 107)
tel. 13 46 55 967; studian@pwsz-sanok.edu.pl
f/pwszsanok
www.pwsz-sanok.edu.pl

Studuj w SanOKu

Ważne nie tylko dla przedszkolaków

Bezpieczne wakacje

Samorządowe Przedszkole Publiczne Nr 4 w Sanoku w dniu 22.06.2017r. gościło panie policjantki mł. asp. Lidę Rakoczy i mł. asp. Izabelę Rowińską-Ciepiel, które to przybliżyły dzieciom zasady bezpieczeństwa obowiązujące podczas wakacyjnego odpoczynku oraz opowiedziały o swojej pracy.



Dla zaproszonych gości oraz dzieci z wszystkich grup przedszkolnych starsi koledzy z grupy VII, wraz z nauczycielkami Beatą Górą i Ewelina Langenfeld, wystawili przedstawienie pt. „Wakacyjna przygoda”, w którym pan policjant, Alicja oraz zwierzątko przypomnieli wszystkim, jak należy bezpiecznie korzystać z uroków wakacji. Dzieci utrwaliły sobie numery alarmowe, zasady bezpiecznego

poruszania się po drodze, rozmawiali o obowiązku noszenia odblasków. Na zakończenie wysłuchały bajkę pt. „Wizyta pana policjanta w przedszkolu Zuzi” czytaną przez jedną z policjantek w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Starszaki podziękowały za wizytę w przedszkolu oraz cenne rady i wspólnie z innymi kolegami złożyli obietnicę bezpiecznego korzystania z uroków lata.

Z promiennymi uśmiechami i pełne radości dzieci zegnały się z przedszkolem na czas wakacji, pamiętając o potrzebie dbania o bezpieczeństwo własne i innych osób.

Dziękujemy za wizytę i przekazaną wiedzę, która to zapewne będzie wspaniałą lekcją dla wszystkich przedszkolaków!

msw

Drudzy na „Cracovia Cantans”

Sukces SOUL w Krakowie

Zespół SOUL, prowadzony przez dr Monikę Brewczak, 10 czerwca wystąpił na VIII Krakowskim Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym „Cracovia Cantans” w Krakowie, na którym zdobył II miejsce w kategorii chórów młodzieżowych.

To jeden z wysoko ocenianych konkursów chóralnych a cappella w Europie, o czym świadczy liczna reprezentacja uczestniczących w nim zespołów chóralnych, wyłonionych

w drodze eliminacji wstępnych. W tegorocznej, ósmej edycji wzięło udział 22 chóry z 14 krajów: Polski, Niemiec, Słowenii, Finlandii, Szwajcarii, Norwegii, Austrii, Litwy,

Szwecji, Węgier, Włoch, Austrii, Izraela i Indonezji. Rangę festiwalu podkreśla międzynarodowe jury złożone z wybitnych specjalistów chóralistyki: profesor Romuald Twardowski (przewodzący, Polska), Javier Busto (Hiszpania), Rihards Dubra (Łotwa), Ko Matsuhita (Japonia) i profesor Paweł Łukaszewski (Polska). Przesłuchania konkursowe, w trakcie których zespół wykonał utwory: „Cantate Domino” Giuseppe Pitoni, „Kukulka” i „Chwalitcie Imia Gospodnie” Romualda Twardowskiego, „Ruby Baby” Jerry Libera i Mikke’a Stollera, odbywały się w Zespole Szkół Muzycznych im. M. Karłowicza w Krakowie, a uroczysta gala wręczenia nagród w Filharmonii Krakowskiej.

Następnego dnia, w niedzielę 11 czerwca, zespół Soul odpowiadał za muzyczną oprawę Mszy św. z aktem koronacji figury Matki Bożej Fatimskiej z Miejsca Piastowego oraz obrazu Matki Bożej Pocieszenia z Kombornii, które miało miejsce w Sanktuarium św. Michała Archanioła i bl. ks. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym, transmitowane przez Telewizję Polonia.

Tomek Majdosz



Modelarze z tarczą

Kosmicznie i latająco

W dniach 17 – 18 czerwca odbyły się 48 Mistrzostwa Polski dla Juniorów Młodszych w kat. modeli latających i kosmicznych. W Mistrzostwach brały udział aerokluby i kluby modelarskie z całej Polski. Łącznie w zawodach wzięło udział 113 zawodników do lat 16 w 9 konkurencjach. W zawodach wzięli również udział chłopcy z modelarni lotniczej „Orlik”.



Gianluigi Terracciano, Nikodem Kaliniecki, Szymon Fedak z ODK „Gagatek” Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej weszli w skład reprezentacji Aeroklubu Podkarpackiego w Krośnie. Chłopcy z „Gagatek”, na co dzień szkoleni i przygotowani przez instruktora Jana Węgrzyńskie-

go, wzięli udział w kategorii modeli swobodnie latających F1A/M, F1H (różne kategorie to różnice w wielkości modeli) oraz w modelach rakiet czasowych: S6A.

Młodzi sanoccy modelarze spisali się bardzo dobrze i swoimi wynikami w ogólnej punktacji zespołowej zajęli

3 miejsce drużynowo, poprawiając tym samym wynik z ubiegłego roku o 2 „oczka”. Najlepszy wynik w klasyfikacji indywidualnej (kat. F1A/M) osiągnął Gianluigi Terracciano, zajmując 4 lokatę – zabrakło mu jedynie 4 pkt. do miejsca 3!

FZ

Cmentarze wojenne Beskidu Niskiego

Spacerkiem po galicyjskiej nekropolii

Spotykamy je wśród bezdroży Beskidu Niskiego. Tajemnicze krzyże majaczące pośród dolin i wzgórz. Tu poranna mgła otula je każdego dnia. Pachnące zioła przyzywają dzikie ptactwo, co kwili na znak pokoju. Zaginione czasy wielkiej wojny i bezimienne często mogiły. W tym smutnym krajobrazie, jaki pozostał po tamtych czasach, tylko dzikie sady przypominają o ludzkich historiach. To pamiątka czasów batalionów taborów, co szły dolinami. Pozostały wspomnienia, gdy cesarscy poddani byli świadkami rodzącej się w bólu nowej Europy.

Wojna ta miała zakończyć wszystkie wojny. Memento o dziejach jakże ważnych dla przyszłych pokoleń. Powstała nekropolia tych, co w tej ziemi pozostali. Ferenc Molnar, węgierski korespondent wojenny ten czas wspominał: „BIECZ, CZERWIEC 1915. Ognisko... Tuż przed Bieczem, jeśli patrzymy z szosy w prawo, w świetle zachodzącego słońca widzimy ciągnący się przez zdeptane pola, hen daleko, aż do odległych wzgórz, wąski, czerwony dywan. Gdy człowiek podejrze bliżej, przekona się, że ten dywan to nic innego niż zasieki z kolczastego drutu przeciągnięte przed rosyjskimi oko-

gily rozsiane po wioskach dzisiejszej Małopolski miały być zinwentaryzowane dla potrzeb nie tylko humanitarnych, lecz także dla celów propagandowych. Mogił było tysiące, ale ODDZIAŁ GROBÓW KOMENDY GARNIZONU W KRAKOWIE tylko jeden w swoim rodzaju. Na czele jego stał major RUDOLF BROCH, który to roboczym komandem w trudnym karpacczym terenie nakazywał z godnością i w pięknym otoczeniu górskim zadbanie o pamięć piechurów, którzy pozostali tu, daleko od ojczystych stron. Powstała, zakrojona na szeroką skalę, akcja porządkowania pol-



Cmentarz wojenny nr 11 Wola Cieklińska



pami w stronę pagórków, a cały pas zasieków pełen jest czerwonych maków. Dalej czernieją głębokie okopy rosyjskie, które widocznie zostały opanowane bez walki. Przed makiem dywanem, jak okiem sięgnąć, szarobrunatne, niezaorane ubiegłoroczne ściernisko. Nigdy dotychczas nie widziałem maków rosnących tak gęsto. W naszych stronach czerwony mak jest kwiatem samotnym, nie wyrasta jeden obok drugiego... Zachodzące słońce rzuca nań złociste promienie, zabarwiając go miejscami krwistą czerwienią... Za czerwonym chodnikiem rozciąga się smutna ziemia, która w ostatnich promieniach słońca iskrzy się setkami punkcików. To błyszczą rozrzucone puszkę po konserwach. Setki tysięcy małych puszek lśnią po całej Galicji jak niewysychający potok lez...”

3 listopada 1915 roku w wiedeńskim Ministerstwie Wojny powstał pod numerem IX „WYDZIAŁ GROBÓW WOJENNYCH”. Instytucja ta miała w swoich zamierzeniach objąć pieczę nad wojennymi grobami cesarstwa austro-węgierskiego Mo-

bitewnych Galicji Zachodniej. Do celów tych powołano regionalne grupy, by po krótkim czasie powstały pierwsze artystycznie zaprojektowane cmentarze wojenne. Nad nimi czuwali architekci i inżynierowie, jak Słowak Dusan Samo Jurkovic, który to wziął trudny górski teren.

Dzisiejsze czasy to powrót pamięci w narodzie polskim i węgierskim, bowiem w wojsku CK często służyli Polacy walczący przeciw swoim braciom w szeregach rosyjskich. Dramat ten przybliżył powstanie suwerennej i niezawisłej Polski w 1918 roku. Teraz walcząc przeciwko sobie ramię w ramię, spoczęli w jednej mogile. Powstała galicyjska nekropolia. W dzisiejszym czasie trudno byłoby coś takiego osiągnąć. Wtedy, mimo że działania wojenne wciąż się toczyły, a krok od cmentarzy przechodziły kompanie piechoty, to jednak powstawały krzyże, a zespoły dokumentacyjne pracowały. Wydawano militarno-patriotyczne pocztówki z Kaiserem i Świętą Barbarą patronką kanonierów. Styl ten, dzisiaj niespotykany, miał w so-

bie to „coś”. Chętnie odwiedzano cmentarze, spacerując po alejkach, szukając nazwisk krewnych. To pamięć ludzka spowodowała powstanie tych pięknych i zapomnianych zabytków swej epoki. Gdy przypinał zmarłym medale, gdy wojna odchodziła, gdy już wdowy leż nie trwały, zgasło światło dla abteilungu krakowskiego. Chociaż do dziś na granicy polsko-słowackiej odkrywa się zapomniane mogiły, to Galicja Zachodnia jest najlepiej zachowaną nekropolią w tej części Europy. Europy o wspólnych korzeniach czy wspólnej historii.

Monarchia miała przyjąć tradycyjną rolę rodziny, przygotowując grób dla poległego oraz funkcję społeczności lokalnej, budując cmentarze i zapewniając im wieczną opiekę. Przyjęto ponadto rozmaite założenia wstępne odpowiadające ówczesnym wyobrażeniom o kulturze, szacunku dla zmarłych, utrwalaniu pamięci o nich i formach kultu pośmiertnego. Każde ciało miało być pogrzebane, a wcześniej zidentyfikowane. Każdy poległy traktowany miał być jak bohater, przysługiwało mu więc prawo do pomnika i wiecznej pamięci bez zróżnicowania żołnierzy własnej, sojuszniczej czy przeciwnej armii. Cmentarze wojenne miały wyrażać wdzięczność, jaką winne były narody poległym obrońcom oraz szacunek dla każdej ofiary wojny, każdego, kto padł, wierny przysiędze. Nigdy później w dziejach wojen to się nie powtórzyło. 18 marca 1915 roku związana z obsługą tyłów i zaplecza operacyjnego Naczelną Komendą Etapów skierowała rozkaz ogólny do Komendatur Etapowych Armii, dotyczący „pochówków oficerów, grobów pojedynczych, dokładnego oznaczania grobów masowych, likwidowania rozproszonych miejsc pochówku i przenoszenia zwłok na cmentarze miejscowe...” Oddziały Komendatur Etapowych Armii zobligowane zostały do współpracy z Oddziałami Oczyszczania i Po-

rządkowania Pola Walki. Formacja ta dała początek powstaniu IX Wydziału. Pola Galicji Zachodniej, szczególnie po 2 maja 1915 roku podczas Operacji Gorlickiej, stały się jednym masowym cmentarzem. Trzeba było działać szybko, by nie powstała epidemia. 3 grudnia 1915 roku Ministerstwo Wojny przesłało do wszystkich komendatur zarządzenie o treści: „Powodowani troską o to, by groby żołnierzy poległych w tej wojnie lub zmarłych wskutek odniesionych ran i chorób nie popadły w zapomnienie ani też

ca oświetlały samotny żołnierski cmentarzyk. Tylko krzyże przypominają o minionych czasach i pokoleniach. Zmurszałe, pochylone w cichej modlitwie.

Pamiętajmy o poległych, o ich czasach, o ich życiowych drogach. Słońce zachodzi, wydłużają się cienie pokoleń. Przywróćmy im pamięć. Pozostały zapomniane przez Boga i ludzi nekropolie, rozsiane na wzgórzach i w dolinach. Świadkowie zapomnianej epoki manlicherów. Samotne na wietrze i w deszczu dogorywają krzyże. Gasną i już się nie podniosą



Przemarsz Oddziałów Oczyszczania i Porządkowania Pola Walki przez Gorlice

nie uległy zniszczeniu, Ministerstwo Wojny uważa za stosowne podjęcie odpowiednich kroków zaradczych, czyli powołanie własnego urzędu i powierzenie mu zadania otoczenia każdego grobu należąną opieką...”

Pozostały słowa wojennego poety: „Zatrzymajcie się tu na chwilę, może wśród nas jest ten, którego kochaliście.”

W Czarnem zapadał zmierzch i ostatnie tego dnia promienie słoń-

z martwych. Pamięć odchodzi w przeszłość i tylko wiatr historii cicho szemrze. Cóż można uczynić dla straconego dziś pokolenia? Pamiętać o ciężkich czasach kresu marszbatalionów. Pochyleni w cichej modlitwie, pamiętajmy o poległych. Kres to mała zapomniana przez ludzi mogiła i stary pochylony krzyż, który wciąż rozmyśla. Śpią Nieznajomi.

Marcin Michańczyk

Tadeusz Barucki

Santiago de Chile, Ignacy Domeyko i...

Ignacy Domeyko (1802-1899) jako naukowiec, badacz kontynentu południowo-amerykańskiego jak i wieloletni rektor uniwersytetu w Santiago de Chile dobrze zapisał się w historii Chile i pamięć o nim kultywowana jest tam po dziś dzień. Ma on tam w rezultacie i swoje pasmo górskie Cordillera Domeyko jak i miejscowość Domeyko.

Honoruje go również międzynarodowa społeczność naukowa, w rezultacie czego jego nazwisko nosi także jedna z planetoid jak i jakiś kosmaty pajak. W rezultacie jego dom rodzinny w Santiago de Chile traktowany jest jako pamiątka narodowa, a związki Domeyki z Filomatami i Mickiewiczem jak i powstaniem listopadowym kierują tam też pierwsze kroki Polaków. Udałem się tam oczywiście i ja i zaszokowany zostałem z miejsca umieszczoną na bramie wejściowej tabliczką informującą – obok mniejszej z napisem „Casa Domeyko” – po polsku i hiszpańsku, że dom ten odwiedziła w dniu ... delegacja ... pod przewodnictwem (dużymi literami). Mam nadzieję, że w zmienionych warunkach politycznych ten dowód specyficznego umiaru i skromności usunięty został już przez ambasadę polską w Chile. Za bramą tą natomiast czekała na mnie niespodziewana i nieprawdopodobna niespodzianka, wynikająca – jak się okazało – z fizycznego mego wielkiego podobieństwa do najstarszego syna obecnej pani Domeyko. Na potwierdzenie tego dała mi nawet jego fotografię, bo sam syn był nieobecny studiując w tym czasie w Cambridge Mass w USA. W rezultacie też byłem



Santiago de Chile, gabinet Domeyki. Fot T. Barucki

traktowany tam prawie jak członek rodziny, oprowadzany po całym domu (typowym chilijskim z zazielenionym patio, otoczonym drewnianymi kolumnami). Usadzono mnie w końcu na skórzanym fotelu Ignacego Domeyki w jego gabinecie, przynosząc mi tam wielką pa-

miałkową książkę, do której na prośbę pani domu się z pewnym wzruszeniem nawet się wpisałem. Do tego wszystkiego okazało się, że najmłodszy jej syn Tadeo studiuje architekturę i był na moim wykładzie, który miałem w Universidad Catholica, co przydało naszemu



Santiago de Chile, tablica na domu Domeyki. Fot T. Barucki

spotkaniu dodatkowo dalszego nowego wyrazu. Byłem bowiem w Santiago de Chile po niedawnym zamachu stanu, zabójstwie czy też samobójstwie prezydenta Allende i trwających po tym represjach pułkownika Augusto Pinocheta. Jak zwykle w takich sytuacjach młodzież jest najbardziej aktywna i to miało też miejsce w środowisku uniwersyteckim. Dzięki temu też miałem okazję

poznać bliżej jej – i nie tylko jej ale i młodszego pokolenia architektów chilijskich – zaangażowania w problemy „bieda-budownictwa” na obrzeżach miasta. Wówczas już rozdziła się idea pomocy zamieszkałym tam ludziom w uzyskaniu z jednej strony godnego dachu nad głową, a z drugiej wpisane poprawnie w krajobraz miasta. To było pasjonujące przeżycie, wizyta razem



Santiago de Chile, Colegio de Arquitectos. Fot T. Barucki

z nimi na takim placu budowy i obserwowanie w jaki sposób uzgadniają te sprawy z potencjonalnymi budowniczymi tych biedadomów. Dostrzeżone to zostało – jak wiadomo – nagrodą Pitzkera w roku 2016 przyznanej architektowi chilijskiemu Alejandro Aravena, który być może – jako student wówczas – był na Universidad Catholica w czasie mojej tam wizyty. Kontakty te przyniosły mi też informację o nieznanym mi dotąd polskim architekcie – tak

tam charakteryzowanym, mimo że urodził się on już w Chile – Luciano Kulczewskim (1896-1972), który nosił tam miano chilijskiego Gaudiego. Jego przedwojenne realizacje – m.in. nawet gmach Colegio de Arquitectos de Chile – powstałe w latach 20-stych i 30-stych pod wpływem zarówno secesji jak i wpływów L'Art Deco zasługują rzeczywiście na bliższe ich poznanie.



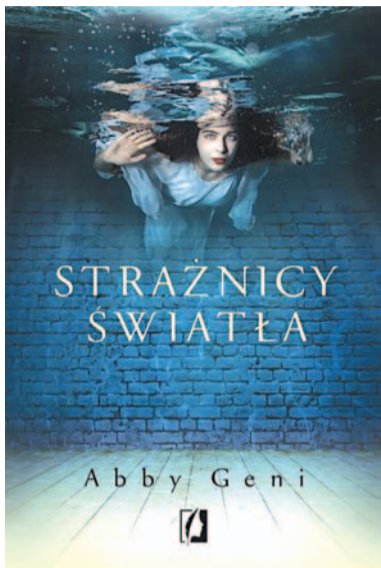
Santiago de Chile, centrum. Fot T. Barucki

Gorąco polecają panie z księgarni Autorskiej

AUTORSKA RECENZJA

AUTORSKA
JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

„Strażnicy światła” Abby Geni



Miranda jest fotografką, szukającą inspiracji w dzikich miejscach na Ziemi. Kiedy dowiaduje się o Wyspach Farallońskich, na które ludzie nie mają wstępu poza mieszkającym tam sześciorgiem naukowców, postanawia tam pojechać. Kiedy dostaje w końcu zgodę na przyjazd, zastaje zupełnie dziki świat, spartańskie warunki i dziwnych współlokatorów, w których każdy jest zafiksowany na punkcie swojego obiektu ba-

dań. Na początku Miranda przeżywa drobny wypadek, później – z ręką jednego z współlokatorów – coś dużo gorszego. Dochodzi do tajemniczego zgonu, a to jeszcze nie koniec szokujących dla głównej bohaterki wydarzeń. Książka zachwyca opisami dzikiej przyrody. Relacje o majestatycznych wielorybach wyskakujących nad powierzchnię morza, czy ciekawskich rekinach, których można dotknąć z łódki, onieśmielają. Czytając o zimnej mgie na wyspie, można zmarznąć. Nigdy nie podejrzewałam też, że mewy są tak agresywne i okrutne. Autorka ukazuje nam prawdziwą, nienaruszoną przez człowieka, dziką przyrodę i pod tym względem książka to majstersztyk. Interakcje między małą grupką ludzi, odciętych od świata, podchodzących do życia od strony naukowej, na zimno też są bardzo ciekawe. Mimo że są przyjacielsko do siebie nastawieni, czy w sytuacji zagrożenia będą sobie pomagać, czy tylko obserwować życie z naukową ciekawością? Jest to dobra lektura, w której znajdziemy trochę obyczaj, trochę dramatu i trochę kryminału oraz piękne opisy dzikiej natury.

Polecam.

Agata



„Początek wszystkiego” Robyn Schneider

Ezra, młody chłopak, który przez to, że znalazł się w nieodpowiednim miejscu i nieodpowiednim czasie, stracił na zawsze marzenia o wielkiej karierze tenisisty. Cassidy zrezygnowała ze swoich marzeń i zaczęła żyć dniem dzisiejszym. Czy ta dwójka może być dla siebie ratunkiem? Czy uda im się poskładać rozbite życie na nowo? Czy znajdą w nim siebie samych? Ponadczasowe przesłanie tej książki sprawiło, że czytałam ją z przyjemnością. Uwielbiam powieści młodzieżowe, które oferują czytelnikowi

o wiele więcej, niż samą relację między głównymi bohaterami. I tak mamy tutaj problemy współczesnego świata, niepełnosprawność, radzenie sobie z rówieśnikami, relacje z rodzicami. Bardzo podobała mi się również męska narracja głównego bohatera. Jest to raczej rzadko spotykane i nadało książce ciekawy punkt widzenia. Polecam „Początek Wszystkiego” fanom złożonych powieści młodzieżowych, takich jak „13 powodów”.

Polecam.

Anita



„Księga snów” Nina George

To powieść, która zmusza do myślenia nad istotą życia, przeznaczeniem i codziennymi wyborami, które mogą w jednym momencie wyrzucić do góry nogami uporządkowany świat każdego z nas. Henri Skinner był przez wiele lat reporterem wojennym. Wiele złego widział i niejednokrotnie ryzykował własne życie. Tego feralnego dnia nie zastanawiał się, skoczył i uratował tonącą dziewczynkę, ale w następnej chwili został potrącony przez samochód i trafił do szpitala na oddział intensywnej

terapii. Zapadł w śpiączkę, a przy jego szpitalnym łóżku czuwał Sam - syn, z którym miał się tego dnia spotkać i Eddie, jedna z wielu kobiet... Jak potoczą się losy bohaterów? Dłaczego właśnie Eddie miała decydować o jego leczeniu? Jak to się stało, że korespondent wojenny przez całe życie śnił o bólu i traumach, które zobaczył? Dlaczego ciągle czuł się zmęczony i nie potrafił założyć szczęśliwej rodziny?

Polecam.

Marzena

„Przycupnęła” za niewielkim wzgórzem

Siostrzana cerkiew tyrawskiej świątyni

Cerkiew siemuszowska jest niewidoczna dla każdego, kto podąża główną drogą z Tyrawy Solnej do Hołuczkowa, choć znajduje się od niej bardzo blisko. Można rzec, że „przycupnęła” za niewielkim wzgórzem i trzeba wjechać krętą drogą na początek wsi, żeby ujrzeć ją po prawej stronie, stojącą na niewielkim wzniesieniu.



Pierwotną cerkiew siemuszowską wzmiankowano już 1474 roku. Obecna, stojąca na początku wsi, po prawej stronie drogi, to dawna drewniana cerkiew filialna Przemienienia Pańskiego, zbudowana w 1841 roku. Po 1946 r. zamieniono ją na kościół rzymskokatolicki, filię parafii w Mrzygłodzie. Remontu dokonano w 1978 roku oraz społecznie odmalowano wnętrze w latach dziewięćdziesiątych, dwudziestego wieku. Jest ona orientowana, trójdzielną, z narteksem niewyodrębnionym w bryle, o prezbiterium zamkniętym trójbocznie. Od strony wschodniej dobudowano do prezbiterium mury, potynkowaną zakrytą, a od południowej drugą, nowszą. Przed narteksem znajduje się niewysoka wieża konstrukcji słupowej. Całość jest szalowana deskami w pionie. Budowlę obiega dołem fartuch z blachy, który chroni kamienną podmurówkę. Nad głównym wejściem nadwieszono dwuspadowy daszek, pokryty blachą. Dachy na cerkwi również są kryte blachą, dwuspadowe. Dach nad pre-



zbiterium jest zakończony wielospadowo. Nad nawą - wieżyczka sygnaturkowa. Podobna pozorną wieżyczka sygnaturkowa znajduje się nad wieżą dobudowaną od wschodu do narteksu, dwukondygnacyjną, zwieńczoną czterospadowym dachem krytym blachą. Nad prezbiterium tylko niewielka makowiczka.

Tego typu architektura jest przykładem najdalej posuniętej latynizacji cerkwi, z początku XIX w. W wyniku tych zabiegów trudno jest przeciętnemu obserwatorowi odróżnić świątynię greckokatolicką od rzymskokatolickiego kościoła. Również wewnątrz zaskoczy nas rzucające się w oczy podobieństwo ikon bardziej do realistycznych obrazów Zachodu, niż wschodniego kanonu ikonopisarskiego. Renesans wzorców średniowiecznych w architekturze i malarstwie galicyjskich cerkwi

greckokatolickich nastąpi dopiero na przełomie XIX i XX w.

Wewnątrz świątyni stropy płaskie. Chór muzyczny wsparty na dwu drewnianych słupach, z parapetem podzielonym arkadami. Zachował się również ikonostas z drugiej połowy dziewiętnastego wieku; w nim ikony namiestne św. Mikołaja, Matki Bożej z Dzieciątkiem w typie Hodegetrii, Chrystus nauczający i Archanioł Michał.

Na zachód od cerkwi znajduje się stary cmentarz grzebalny.

Ponieważ dolina Potoku Tyrawskiego leży niedaleko od Sanoka, warto któregoś dnia odbyć letnią wycieczkę i porównać architekturę i wystrój wnętrza siostrzanych cerkwi w Trawie Solnej, Siemuszowej i Hołuczkwie.

Robert Bańkoś

Świat wokół nas

Bolestraszyce

Wakacje, lato i nareszcie troszkę wolnego czasu – czasu, aby zwiedzać, odkrywać i podziwiać. Pomimo iż miejsce, o którym chcę opowiedzieć, nie należy do zapomnianych, nieznanych zakątków ziemi, to ja za każdym razem (a jestem minimum 3 razy do roku) odkrywam coś nowego. Mowa o Arboretum i Zakładzie Fizjografii w Bolestraszcach.

Historia tego miejsca jest dość burzliwa i sięga lat 1400. Dwór przechodził z rąk do rąk. W 1910 r. klucz bolestraszycki nabyła rodzina Zajązkowskich. W ich rękach majątek pozostał do 1944 r. Opis Bolestraszyce znalazł się w monumentalnym dziele Romana Aftanazego „Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej”. Znamiennym rysem jest ustabilizowanie się współczesnych granic założenia ogrodowego, zapewne już na przełomie XVII/XVIII stulecia. Po reformie rolnej dwór użytkowany był jako szkoła podstawowa, a budynki gospodarcze – jako gminny ośrodek maszynowy. Niektóre pomieszczenia zabytkowe wykorzystywano dla celów mieszkalnych i gospodarczych. W 1975 r. opuszczoną resztówkę wraz ze zniszczonymi budynkami władze powiatowe w Przemyślu przekazały Zakładowi Fizjografii i Arboretum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu. Dzięki staraniom i wyteżonej pracy pracowników zakładu, a przede wszystkim w wyniku wypracowywania dochodów własnych, przychyłności przyjaciół, instytucji i Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu dokonano remontu i adaptacji dworu i budynków gospodarczych dla Arboretum. Wyko-

nano również prace renowacyjne w ogrodzie. Działania te finansował częściowo Urząd Wojewódzki w Przemyślu, a w mniejszym zakresie Komitet Badań Naukowych

można jeszcze powiedzieć, przechadzając się wzdłuż pięknych alei nazwanych na cześć wybitnych osób. A są to np.: Stanisław Batko (1904-1975) – botanik-florysta,



Paw - jak zwykle dumny

i Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Narodowy i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. I takim oto skróconym biegiem historii Arboretum na trwałe wpisało się w ogrodowe założenia tego regionu. O historycznym aspekcie

który przyczynił się do poznania flory leśnej ziemi przemyskiej w pierwszej połowie XX w., Jan Gwalbert Pawlikowski (1860-1939) z Medyki, pionier ochrony przyrody w Polsce, Tadeusz Trella (1885-1940) – entomolog, zasłużony badacz fauny



Artyzm w ogrodzie

owadów okolic Przemyśla, członek Komisji Fizjograficznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, profesor biologii w pierwszym Gimnazjum w Przemyślu, Włodzimierz Seneta (1923-2003), wybitny Polski dendrolog, autor wielu prac z zakresu dendrologii, wieloletni wykładowca na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu SGGW w Warszawie.

Arboretum rozbudowuje swoją ofertę turystyczną, tworząc nowe sektory, ogród biblijny, prowadząc edukację „Rytmy przyrody”, która cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Także krzyczące pawie dodają uroku temu miejscu. Co roku „Festiwal derenia” przyciąga tłumy ludzi.

A co teraz króluje w ogrodowych salonach?

Lato to czas kolorowych łąk, pięknie pachnących jaśminowców i czerwonych maków na dojrzewających polach zbóż. Takie widoki mijamy, przejeżdżając przez Wujskie, Tyrawę Wołoską czy Birczę. Tamtejsze pola, zie-

lone lasy i tradycyjne kopki z sianem – marzenie. Od tego wyjazdu doszedł mi jeszcze jeden obraz lata. Mianowicie mieniające się w słońcu różnymi odcieniami różu i bieli lilie wodne. Stawy w Arboretum są bardzo dobrze zagospodarowane. Tworzą nieprzebrany podwodny świat i fabrykę tlenu dla licznej fauny tam zamieszkującej. Większość tafli wody jest ustrojona ogromnymi, rozłożystymi kwiatami lilii. Dla dobrego obserwatora jedyną paproć wodną Salwinia Pływająca także nie będzie trudna do wypatrzenia. Ponadto rośliny płytkiej strefy wodnej, jak irysy czy strzałka wodna kończą swoje kwitnienie. W tym okresie mogłam podziwiać wianki z lampionami, gdyż Noc Kupały jest w Arboretum bolestraszyckim hucznie celebrowana. Zostawiając wodne tematy, przechodzimy wyżej, gubiąc się wśród krętych labiryntów z wierzyb i topoli – istne szaleństwo, nie tylko dla maluchów. Warto więcej czasu przeznaczyć na sektor z powojnikami. Bindaże porośnięte roślinnością

pnącą są super alternatywą na upalne godziny. Zawsze można usiąść na ławeczce i posłuchać koncertów leśnych. W cieniu swoje wymarzone warunki znalazły funkcie o różnych kształtach i barwach, nie tylko kwiatów, ale także liści. Niebiesko-fioletowe kitaje glicyni lada dzień zaczną przyciągać uwagę. W samym dworku możemy podziwiać owady z całego świata oraz kolekcję ornitologiczną naszych terenów. Ogród posiada także sektor sensualny, przygotowany dla osób niewidomych, w którym możemy dotknąć, powąchać, a nawet skosztować rośliny, od miękkich przyjemnych liści kopytnika, poprzez aromatyczną lawendę, skończywszy na klujących kaktusach.

Arboretum w Bolestraszcach to dobry pomysł o każdej porze roku – nawet deszczochrony mają tam urokliwe, obrośnięte hortensjami. Warto pojechać, zapomnieć na chwilę o miejskim gwarze i poczuć piękno przyrody.

Amelia Piegoń

Wspomnienia Witolda Mołodyńskiego

Tłumy na Koncercie Szopenowskim

Następny tydzień pracy w biurze przeszedł mi na luzie, patron prawie do biura nie zaglądał, a tematem przewodnim w rozmowach przy pracy był właśnie Chopin i Polska pod zaborami. Czasami schodziło się z tematu na całą polską emigrację we Francji. Przy takiej dyskusji jeden z pracowników zapytał, czy znam takie nazwisko jak Żeromski?

– Oczywiście, że znam! Jeśli chodzi o Stefana, to napisał „Przedwiośnie”. To właśnie po przeczytaniu tej książki chciałem zostać architektem i budować „szklane domy” – zakończyłem.

Zapisałem sobie miejscowość, a samą lokalizację „zameczku” pokazano mi na szczegółowej mapie regionu. Obiecałem sobie odwiedzić

państwa Żeromskich, jak tylko nadarzy się po temu okazja, z kwiatami, nie mając zupełnie pojęcia o stanie tej rodziny.

W niedzielę wybrałem się do kościoła w Deols w nadziei spotkania się z rodziną Pawelczyków. Zaprosili mnie na obiad, w trakcie którego opowiedziałem im o moim projekcie w Nohant, zwiedzaniu tamtejszego zameczku z parkiem i o kłopotach z nabyciem biletów na Koncert Chopinowski, bo się już skończyły.

Na szczęście Kombatanci z Deols zamówili wcześniej dla swoich członków bilety, a że jeden z nich niespodziewanie zachorował, więc mogli mi odsprzedać jeden bilet. Ucieszyłem się bardzo, a nawet jeszcze bardziej, bo mogłem się razem z nimi zabrać i wrócić po koncercie.



Sala koncertowa w Nohant we Francji

Zastanawiałem się, jak w tym salonie się wszyscy pomieszczą? Dopiero na miejscu się wszystko wyjaśniło. Obok zamku była olbrzymia stodoła, która jednak nie służyła już do przechowywania plodów rolnych, bo tych już nikt tu nie uprawiał, ale właśnie do takich wydarzeń, jak Koncert Chopi-

nowski.

Na miejscu mieliśmy pójść do restauracji, którą zdążyli rozbudować, ale tłum już płynął jak rzeka w stronę stodoły. Zachodziła obawa, że możemy zostać na końcu i nic nie usłyszeć, ale miejsca były ponumerowane, wejście dosyć szerokie, tak że aż kil-

ka osób dziurkowało bilety w przejściu, a miejscowi wolontariusze rozprawdzali gości do odpowiednich sektorów.

Z programu koncertu wynikało, że biorą w nim udział największe światowe sławy z różnych krajów. Bardzo byłem zadowolony, że się tu dostałem.

To nie będzie to, czego raz słuchałem w Żelazowej Woli czy nawet konkurs Międzynarodowy w Dusznikach za moich studenckich czasów. Takiego koncertu słucha się raz w życiu, to się może więcej nie powtórzyć.

Po otwarciu imprezy zapowiedziano pierwszego uczestnika z Japonii. Był już nagradzany kilkakrotnie. Pogaszono światła, jedynie duża świeca oświetlała na wysokim podwyższeniu fortepian z muzykiem. W idealnej ciszy usłyszałem pierwsze dźwięki przypominające mi polskie krajobrazy.

Wokół światła zlatywały się ćmy, wkrótce nadleciał nietoperz, który – zdawałoby się – machając skrzydłami w rytm muzyki, wylapywał kolejne owady. Jak mu ich zabrakło – odleciał w noc, a mnie coś z tej muzyki laskotało pod sercem. Kolejne utwory można było porównać do kolejnych scen z naszego życia, do tych wszystkich małych i dużych powstań narodowych, do walki o niepodległość.

wm

Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości Bohater nie tylko z pól bitewnych

2 lipca 1891 roku w Trześniowie koło Haczowa urodził się późniejszy generał Bronisław Prugar-Ketling. Chwałę przyniosło mu nie tylko dowodzenie na polu bitwy (był autorem jednego z najbardziej spektakularnych polskich zwycięstw w Kampanii Wrześniowej), ale przede wszystkim niemal ojcowska opieka nad podległymi mu żołnierzami w sytuacji przymusowej bezczynności.

Pochodził ze starego rodu osiadłego na tych terenach jeszcze w późnym średniowieczu. Wychowywany po śmierci ojca przez stryja-księdza otrzymał staranne wykształcenie: skończył szkołę powszechną w Jaćmierzu, w 1910 roku z najlepszym wynikiem zdał maturę w sanockim Gimnazjum Męskim, zaczął studia na wydziale prawa uniwersytetu we Lwowie (późniejszego Uniwersytetu Jana Kazimierza).

W walce o niepodległość

Od wczesnej młodości Bronisław był zaangażowany w działalność organizacji o charakterze niepodległościowym. Współorganizował Drużyny Bartosze, działał w organizacji „Zarzewie”. Jeszcze w okresie przed wybuchem Wielkiej Wojny ukończył kurs oficerski. W 1914 roku trafił na front jako oficer liniowy, walczył m.in. w bitwie pod Kraśnikiem, później w operacji gorlickiej – największej kampanii I wojny światowej.

Dwukrotnie ranny w czasie walk na Wołyniu, w 1916 dostał się do niewoli, z której zdołał uciec w następnym roku i wstąpić do konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Jego droga do odzyskującej niepodległość Polski wiodła przez Murmańsk, Anglię i Francję, gdzie wstąpił do „Błękitnej Armii” gen. Józefa Hallera i wraz z nią jako dowódca batalionu 2 Pułku Strzelców Polskich (później 44 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych) powrócił do kraju.

Brał udział w walkach o niepodległość, m.in. w wojnie polsko-bolszewickiej, w czasie której służył w sztabach 3 Armii Edwarda Rydza Śmigłego i 4 Armii gen. Leonarda Skierskiego. Po zakończeniu wojny otrzymał tytuł oficera Sztabu Generalnego i przydział na szefa sztabu stacjonującej w Przemyślu 2 Dywizji Piechoty.

W wolnej Polsce piął się po kolejnych szczeblach kariery dowodząc m.in. 45 Pułkiem Piechoty Strzelców Kresowych, kierując departamentem piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych, wreszcie obejmując stanowisko dowódcy piechoty w 11 Karpackiej Dywizji Piechoty w Stanisławowie.



General odznacza żołnierzy internowanych w Szwajcarii

Na frontach polskim i francuskim

Wybuch II wojny światowej zastał Prugar-Ketlinga na stanowisku dowódcy 11 KDP walczącej w składzie Armii „Karpaty”. Wsławił się sukcesami w czasie ciężkich walk odwrotowych. Jego jednostka skutecznie biła się z Niemcami m.in. pod Krzywczą, Sądową Wiśnią, Jaworowem, w lasach janowskich. Zdawał sobie sprawę z beznadziejności walk.

Pisał niedługo później w swych wspomnieniach:

– Wojnę z Niemcami przegraliśmy, bośmy jej w żaden sposób wygrać nie mogli. (...) Nie wiem czy jest na świecie dużo narodów, które mogłyby z równą odwagą i determinacją stawiać czoło tak przeważającej sile (liczebnie, technicznie i organizacyjnie), jaką dysponowali Niemcy – jakiej dotychczas świat nie widział.

Mimo surowej oceny polskich możliwości obronnych generał twarde spełniał swój żołnierski obowiązek. Jak pisał w innym fragmencie: „Nikt od spełnienia obowiązku nie uchylał się. Nikt z pola walki bez rozkazu nie schodził”. Prugar-Ketling był autorem jednego z najbardziej spektakularnych sukcesów polskiej obrony w kampanii wrześniowej. Idąc na broniący się przed Niemcami Lwów, w bitwie pod Jaworowem 15 i 16 września 1939 roku rozbił w puch doborowy zmotoryzowany pułk SS „Germania”. Ta porażka bolała Niemców tak bardzo,

że w późniejszym okresie, w przeciwieństwie do innych jednostek, „Germanii” nie odtworzono.

Po nieuchronnej klęsce wrześniowej Prugar-Ketling unikając niewoli zarówno niemieckiej jak i sowieckiej (która najprawdopodobniej zakończyłaby się jego śmiercią) przedostał się do Rumunii, następnie do Francji, gdzie stanął na czele 2 Dywizji Strzelców Pieszych. W kampanii francuskiej walczył m.in. pod Belfort, Montbeliard i Maiche. Mimo waleczności polskich żołnierzy sytuacja stała się tragiczna. By ratować swoje wojsko, na rozkaz generała Władysława Sikorskiego, w nocy z 19 na 20 czerwca 1940 roku, Prugar-Ketling ze swoimi żołnierzami przekraczał granicę szwajcarską, gdzie został internowany.

W szwajcarskim obozie

Paradoksem jest fakt, że do zbudowania legendy generała Prugar-Ketlinga nie przyczyniło się jego bohaterstwo w czasie kampanii wrześniowej, gdzie był jednym z nielicznych dowódców skutecznie bijących Niemców. Ani walki we Francji. Sławę przyniósł mu... okres pięcioletniego niemal internowania.

W Szwajcarii znalazło się ok. 13 tysięcy żołnierzy podlegających generałowi. Prugar-Ketling doskonale zdawał sobie sprawę, że nie może pozwolić im na bezczynność, że przegrana kampania nie oznacza końca, że należy szykować

się do powrotu do kraju, który kiedyś przecież musi nastąpić. A wtedy też potrzebni będą żołnierze, też potrzebni będą ludzie, potrafiący odbudowywać dotknięty katastrofą wojenną kraj.

Prugar-Ketling szczególnie nacisk położył na kształcenie swych żołnierzy. Już pod koniec października 1940 roku, z jego inicjatywy, powstały trzy obozy uniwersyteckie (o kierunkach prawniczych, technicznych, medycznych i ekonomicznych), gdzie kształcili się żołnierze. Do współpracy udało się pozyskać także szwajcarskich naukowców. Dość powiedzieć, że w Szwajcarii dyplomy ukończenia szkół wyższych uzyskało 300 podwładnych Prugar-Ketlinga, zaś 60 z nich uzyskało tytuły doktorskie. Niektórzy po wojnie stali się członkami kadry polskich uczelni.

Ośrodki internowania w Szwajcarii, dzięki niezwyklej aktywności generała, stały się szybko centrami polskiej kultury i nauki na emigracji. Setki młodych ludzi kończyły szkoły, kwitło życie kulturalne, organizowano liczne kur-



Gen. dyw. WP Bronisław Prugar-Ketling

sy zawodowe, m.in. samochodowe, elektryczne, radiowe. W ten sposób kształcono przyszłe kadry fachowców.

W kraju

Adam Vetulani, sanoczanin, później wybitny naukowiec, we wspomnieniach z pobytu w Szwajcarii zamieszczonych w „Księżce pamiątkowej Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888-1958” pisał, że generał decydując się na powrót do kraju, kierował się przeświadczeniem, że „jeden jest tylko obowiązkiem Polaka rzuconego przez wojnę poza granice ojczyzny: powrócić do Polski i pracować dla Polski, jak najrychlej i wszelkimi siłami włączyć się w nurt przebudowy gospodarczej, społecznej i politycznej naszego kraju”.

Nowe władze w początkowym okresie swych rządów z czysto propagandowych powodów – hołubiły powracających z emigracji, zwłaszcza oficerów wyższych szczebli, cieszących się autorytetem. Tak było i w przypadku generała Prugar-Ketlinga, któremu powierzono szereg stanowisk m.in. szefa Gabinetu Naczelnego Wodza i Ministra Obrony Narodowej, szefa Komisji Delimitacyjnej dla granicy wschodniej, przewodniczącego Studiów Granicznych czy szefa departamentów w Ministerstwie Obrony Narodowej i Dowództwie Wojsk Lądowych, zaś w lipcu 1947 awansowano do stopnia generała dywizji.

Prugarowi-Ketlingowi niedługo przyszło jednak cieszyć się życiem w kraju, do którego powrócił. Jeszcze w Szwajcarii zaczął mieć problemy z sercem, które z czasem stały się coraz bardziej dotkliwe. Zmarł w Warszawie 18 lutego 1948 roku w wieku 57 lat. Został pochowany z z honorami wojskowymi w Alei Zasłużonych na Powązkach Wojskowych w Warszawie.



Internowani w Szwajcarii

Niedługo później okazało się, że przedwczesna śmierć sprawiła, że generał uniknął szykowanych mu represji. Z upływem czasu spirala terrozu coraz bardziej się nakręcała, uderzając także w tych, którzy deklarowali lojalność wobec nowego ustroju. Wśród tych, w których planowano uderzyć, był także Bronisław Prugar-Ketling. W 1951 roku w ramach prowadzonych czystek władze urządziły pokazowy „proces genera-

łów”. Grupę wysokich oficerów z przedwojennym i emigracyjnym stażem w armii oskarżono o antypaństwowy spisek i po okrutnym śledztwie i parodii procesu skazano na kary dożywotnego więzienia, Prugar-Ketling, gdyby żył, nie uniknąłby tego samego losu. W dokumentach „procesowych” był wymieniany jako jeden z inspiratorów „spisku” i organizator rzekomej grupy dywersyjno-szpiewowskiej...



Studenci Obozu Uniwersyteckiego w Herisau budują baraki w Pailerboden.

Z kalendarium podkarpackiej historii 30 czerwca – 7 lipca

Urodzili się

2.07.1891 W Trześniowie urodził się Bronisław Prugar-Ketling, uczeń Gimnazjum im. Królowej Zofii, w czasie I wojny światowej żołnierz „Błękitnej Armii” gen. Józefa Hallera, w czasie kampanii wrześniowej w stopniu generała brygady dowódca 2 Dywizji Strzelców Pieszych. Uczestnik walk we Francji w 1940 roku, po kapitulacji internowany w Szwajcarii.

4.07.1892 Urodził się Julian Krzyżanowski, absolwent sanockiego gimnazjum, wydawca, autor licznych podręczników z zakresu literatury polskiej, członek Polskiej Akademii Nauk.

Zmarli

1.07.1893 w Zaslawiu zmarł Maksymilian Łepkowski, poseł do Rady Państwa w Wiedniu, prezes i marszałek rady powiatu sanockiego, właściciel dóbr, działacz społeczny.

3.07.2014 zmarł Tadeusz Garb, „Garbuś”, w latach 60. i 70. XX wieku hokeista Stali Sanok, współautor historycznego (w 1976 roku) awansu drużyny do I ligi. Po zakończeniu kariery trener hokejowy w Sanoku oraz nauczyciel wychowania fizycznego.

4.07.1947 w sowieckim obozie w Skopinie pod Riazaniem zginął pułkownik (pośmiertnie gen. Brygady) Kazimierz Tumidański, przez 10 lat mieszkaniec Sanoka, dowódca stacjonującego tu II batalionu 2 Pułku Strzelców Podhalańskich. Jego śmierć w obozie, gdzie trafił za swoją działalność w AK (był dowódcą Lubelskiego Okręgu Armii Krajowej), nastąpiła gdy był przymusowo karmiony w czasie strajku głodowego.

6.07.1937 zmarł Ihor Bohdan Antonycz, absolwent sanockiego gimnazjum, jeden z najwybitniejszych poetów ukraińskich, piewca tradycji i piękna Łemkowszczyzny.

Wydarzyło się

30.06.1986 obowiązki szefa Wojskowej Komendy Uzupelnień w Sanoku przejął ppłk dypl. Stanisław Osika zastępując na tym stanowisku przeniesionego do rezerwy ppłk. Bolesława Gałuszkę.

30.06.2009 Kapela Ludowa „Bukowianie” z Bukowska otrzymała nagrodę Zarządu Województwa Podkarpackiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.

1.07.1872 do użytku został oddany ponad 19 kilometrowy odcinek linii kolejowej Chyrów-Krościenko, część budowy trasy Przemyśl-Łupków.

1.07.1949 w wyniku zmian w administracji sądowej zniesiony zostaje Sąd Grodzki w Rymanowie, który włączony zostanie w skład okręgu Sądu Grodzkiego w Sanoku.

1.07.1969 powołana została parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sanoku. Jej pierwszym proboszczem został o. Alan Chrzęstek.

1.07.1972 utworzone zostało Nadleśnictwo w Komańczy z dwoma obszarami leśnymi: Komańcza i Łupków.

1.07.2007 arcybiskup przemyski Józef Michalik dokonał aktu koronacji obrazu Matki Boskiej Zagórskiej – Matki Nowego Życia.

2.07.1879 Rada Miejska w Sanoku na swoim posiedzeniu podjęła decyzję o rozpoczęciu działań zmierzających do utworzenia w mieście sądu okręgowego. Starania o powstanie takiej instytucji w Sanoku uwieńczone zostały ostatecznie sukcesem w 1887 roku.

3.07.2002 podpisana została umowa o partnerstwie między Sanokiem a Kamieńcem Podolskim na Ukrainie.

3.07.2011 wybitny historyk-mediewista Feliks Kiryk otrzymał honorowe obywatelstwo rodzinnej gminy Bukowsko.

4.07.1893 na Starym Cmentarzu w Zagórze pochowany został Maksymilian Łepkowski, poseł do austriackiej Rady Państwa, marszałek rady powiatu sanockiego, właściciel ziemski.

5.07.1850 urodził się Grzegorz Milan, wójt Beska, poseł na Sejm Galicyjski wybrany w wyborach w 1897 i 1901 roku.

5.07.1940 na górze Gruszka nieopodal Tarnawy Dolnej hitlerowcy dokonali egzekucji 113 Polaków przywiezionych tu z więzienia sanockiego, schwytanych w czasie próby przedostania się na Węgry.

6.07.1768 ogłoszono akt konfederacji ziemi sanockiej, będący formą przystąpienia do Konfederacji Barskiej. Marszałkiem został wybrany Jakub Ignacy Bronicki, dziedzic Nowotańca.

sj

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

★ Sprzedam działkę budowlaną, 13 arów, częściowo zbrojoną w Czerterzu, tel. 796-411-084

★ Mieszkanie 48 m², 1 piętro ul. Traugutta, tel. 606-465-753

★ Mieszkanie w Sanoku na Posadzie, 1 piętro, 39m², blok ocieplony, ładnie położony, posiada 2 pokoje, nieprzechodnie, kuchnia, WC i łazienka osobno, duży balkon. Jest po remoncie. Blisko szkoły, sklepy i przychodnie, tel. 508-289-142

★ Mieszkanie na Wójtostwie 32,20 m² pilnie. Cena do uzgodnienia tel. 535-591-012

★ Mieszkanie 76 m², Sanok ul. Zielona, 4 pokoje, kuchnia, łazienka tel. 502-415-955

★ Pół domu, 80 m², działka 8 ar, 2 pokoje, kuchnia, łazienka cena do uzgodnienia tel. 502-415-955

★ Mieszkanie własnościowe spółdzielcze (do remontu) na osiedlu Traugutta, III p 60m². tel. 602-249-248

Posiadam do wynajęcia

★ Mieszkanie 49m² Centrum, 1 piętro dla osób bez nałogów, tel. 518-787-127

AUTO MOTO

Kupię

★ Kupię stare motory niezależnie od stanu tel. 795-934-654

RÓŻNE

Sprzedam

★ Drewno opałowe, pocięte, połupane, tel. 605-205-640

★ Sprzedam rusztowanie elewacyjne, zagęszczarkę jednokierunkową Belle PCX oraz pilarkę łańcuchową STIHL MS-181, tel. 533-484-173

Inne

★ Klub Fitness Cardiofit, ul. Mickiewicza 29, poniedziałek – piątek 14.00 – 20.00, tel. 606-392-702

PRACA

Dam pracę

★ Zatrudnimy przedstawicieli handlowych. Bardzo dobre warunki pracy i atrakcyjny system wynagrodzenia – podstawa plus prowizja. CV (w tytule nazwa miejscowości) na emaila rekrytacjaph@voice-net.pl

Poszukuję pracy

★ Podejmę się koszenia traw, tel. 608-890-968

USŁUGI

★ KARO ŻALUZJE, Rolety, Plisy 600-297-210

★ Podejmę się koszenia łąk i nieużytków, tel. 504-372-404

★ POŻYCZKI Ratalne! Szybko ! Dyskretnie ! Zapraszamy Biuro Plac Wolności 17, Rzeszów, tel: 17-871-30-74, 666-393-804.

★ POŻYCZKI RATY! DYSKRETNIE! TANIE! Zadzwoń 666-393-804

★ POŻYCZKI NA PROSTYCH ZASADACH. Zadzwoń 666-393-804

★ PILNIE POTRZEBNA POŻYCZKA – zadzwoń 17-871-30-74, 666-393-

-804, przyjdź Plac Wolności 17, Rzeszów.

★ Cyklinowanie, układanie parkietu i paneli, renowacja schodów drewnianych, listwowanie, tel. 506-717-530

PODZIEL SIĘ Z DRUGIM

★ Udostępnię (nieodpłatnie) osobny pokój – w zamian za drobną pomoc w domu, tel. 537-533-141

★ Poszukuję chętnej starszej samotnej kobiety lub starszego małżeństwa,

kóre przyjmie mnie pod swój dach, użyczy jednego pokoju, wyżywienia i do trzymywania towarzystwa i rodzinnego ciepła w zamian oferuję opłaty rachunków i dokładania się do codziennego budżetu . Kontakt : 13-46-402-21

INFORMACJE MEDYCZNE

★ Gabinet psychiatryczny lek. Aleksandra Mazur specjalista psychiatra, ukończony kurs terapii psychodynamicznej CM UJ w Krakowie.

Przyjmuje w Sanoku ul. Pogodna 1, poniedziałek 15.30 – 20.00.

Przemysł ul. św. Jana 32,

PRZYJMĘ

diagnostę samochodowego z uprawnieniami
tel. 696-311-485

WAKACJE Z JOGĄ

Wtorek godz. 17.30 i 19.00
Czwartek godz. 17.30
Niedziela godz. 9.00 (nad Sanem)
PWSZ, ul. Mickiewicza 21
www.jogasanok.pl

wtorek 15.30 – 18.00, piątek 15.30 – 18.00.

Rejestracja telefoniczna, wizyty domowe tel. 602-733-424 .

★ NEUROCHIRURG – Konsultacje, Diagnoza, Leczenie, Lek. med. Dominik Ungeheuer CUM Eskulap ul. Kletówki 52, Krosno Tel. 13-436-50-13, 698-529-662



rehabilitacja
masaż, terapia manualna,
elektroterapia, kinesiology taping

podologia
usuwanie odcisków i modeli,
leczenie wrastających paznokci,
komputerowe badanie stóp,
termoplastyczne wkładki
ortopedyczne

www.filowie.pl
tel. 696 077 792

OGŁOSZENIE
Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, przy ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg nieograniczony dotyczący wyboru wykonawcy robót na wymianę i konserwację ław kominiarskich wyszczególnionych w załączniku do regulaminu przetargu.

- Regulamin przetargu**, określający warunki szczegółowe, można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 od dnia 03.07.2017r. w godz. 8.00-15.00.
- Ofertę sporządzoną** zgodnie z regulaminem przetargu w zamkniętej kopercie oznaczonej: „Oferta na wykonanie robót wymiana i konserwacja ław kominiarskich” należy składać w sekretariacie SSM ul. Sienkiewicza 1 do dnia 12.07.2017r. do godz. 9.00.
- Wadium**, którego wysokość określają warunki szczegółowe regulaminu przetargu należy wpłacić przelewem na konto SSM w PKO BP o/SANOK 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 do dnia 12.07.2017r. do godz. 9.00.
- Postępowanie przetargowe** odbędzie się w dniu 12.07.2017r. o godz. 11.30 w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM Sanok, ul. Traugutta 9.
- Ogłaszający przetarg** zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i nieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

DREW-STYL
Wojtas Czesław
meble na zamówienie

- MEBLE BIUROWE
- MEBLE KUCHENNE
- ZABUDOWA WNEK, SZAF
- KONSTRUKCJE DREWNIANE

tel. 783 737 675
NIP: 6871458627
Trepca, ul. Sanocka 58, czeslawwojtas3@wp.pl

GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAZOWE, KOJCE DLA PSÓW
tel. 13-440-92-06, 512-245-075
www.robstal.pl

oferta ważna od 20 listopada do 10 grudnia

reklama-sanok.pl
tel. 510 248 147

PROMOCJA!
100 zł netto

ulotki a6 jednostronne
nakład 10 000 szt
cena 123 zł brutto

Eko Wakacje
Zapraszają na wczasy

Gospodarstwo agroturystyczne położone jest w malowniczej okolicy, w miejscowości Berezka oddalonej 4 km od sztucznego Zalewu Solińskiego.

"Eko-Wakacje"
Maria Matuszewska

Berezka 21 B
38-610 Polańczyk
woj. podkarpackie
tel. 13 4692348
tel. kom. 664 273 875

KARPAT-BUD To dynamicznie rozwijająca się spółka budowlana, w grupie **BEST Construction** od kilku lat realizuje z powodzeniem budowy na Podkarpaciu oraz w Niemczech.

W związku z realizacją budowy Centrum Rehabilitacji i Sportu w Sanoku poszukujemy osób chętnych do pracy w zawodach:

- cieśla,
- murarz,
- zbrojarz,
- operator żurawia wieżowego kat. I Z

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na adres kadry@karpatbud.pl lub o kontakt tel. 600 001 915.

Do współpracy zapraszamy również wyspecjalizowane całe brygady.

Na aplikacji prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy, niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997r. o Ochronie Danych Osobowych (Dz.U. 2016 nr 0 poz. 922 - tekst jednolity)”.

Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie,
renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

**WAKACYJNE ĆWICZENIA
ODCHUDZAJĄCE**

Poniedziałek godz. 18.30
Środa godz. 19.00
Piątek godz. 18.30
PWSZ. Ul. Mickiewicza 21

Mobilne usługi pralnicze Maria Synowiec
Nr telefonu: 13 46 92 190, 886 132 129
38-610 Berezka 2 A
e-mail: usynowcow@wp.pl

- odbiór zabrudzonej pościeli, ręczników firan i zasłon
- pranie pościeli, firan zasłon i ręczników
- prasowanie pościeli, firan i zasłon
- pranie i czyszczenie dywanów, chodników, wykładzin
- sprzątanie wewnątrz budynków
- mycie okien
- renowacja pościeli, firan i zasłon oraz odzieży

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU**

7 lipca 2017 r. (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni przewodniczący
Waldemar Och
w godz. 12-14

11 lipca 2017 r. (wtorek) pokój nr 40
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Andrzej Chrobak
w godz. 12-13

21 lipca 2017 r. (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni wiceprzewodnicząca
Zofia Kordela-Burczyk
w godz. 12-14

**FREZOWANIE
ROZWIERCANIE
KOMINÓW**

Wkłady żar - kwaso odporne
sprzedaż - montaż

F.P.H.U. „WIĘCUŚ” M. WIĘCKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48
604 500 288 605 530 288
www.rozwiercaniekominow.pl

**GARAŻE
"DAR MET"**

TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!

0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72

DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

Amidon...

ul. Lipińskiego 57A, tel. 13 46-376-45, kom. 601 981 079

WYROBY HUTNICZE

- rury profilowe – blachy
- kształtowniki – słupki ogrodzeniowe

PROMOCJA!
Słupki ogrodzeniowe od 14 zł/brutto/szt

OGŁOSZENIE Burmistrza Miasta Sanoka

**o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego
w dzielnicy Olchowce m. Sanoka, o nazwie „Przemyska - I”**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2017 r. poz. 1073) oraz uchwały nr LV/433/14 Rady Miasta Sanoka z dnia 18 lutego 2014r. zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Olchowce m. Sanoka, o nazwie „Przemyska - I” w granicach określonych na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 10.07.2017 r. do 7.08.2017 r., w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 54, w godzinach od 8:00 do 14:00.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu 25.07.2017 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 64 (sala herbowa) o godzinie 1200.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 21.08.2017 r.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2014 r. poz. 1114 oraz z 2016 r. poz. 352 i 1579):

- 1) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- 2) opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Ponadto na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2016 r. poz. 353 z późn. zm.) w okresie wyłożenia do publicznego wglądu zapewnia się możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. projektu planu miejscowego, z możliwością zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy, w miejscu i terminach podanych powyżej.

Dane o dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (j. t. Dz. U. z 2016 r. poz. 353 z późn. zm.). Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie do dnia 21.08.2017 r.:

- w formie pisemnej w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej SPGK Sp. z o. o. bip.spgk.com.pl/przetargi-i-zamowienia-publiczne zamieszczono ogłoszenie o przetargu:

- na dostawę fabrycznie nowego ciągnika rolniczego wraz z posypywarką samozaładowczą oraz pługiem komunalnym składanym.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: 13 46 47 857



Firma MONT-INOX Sp. z o.o.

W związku z dynamicznym rozwojem, zatrudnimy osobę na stanowisko biurowe w dziale logistyki związanej z rynkiem niemieckojęzycznym.

Wymagania dla potencjalnych pracowników:

- znajomość języka niemieckiego (w mowie i piśmie), (mile widziana dodatkowa znajomość języka angielskiego)
- łatwość w nawiązywaniu kontaktu z klientem/oferentem,
- dyspozycyjność,
- umiejętność pracy w grupie,
- umiejętność pracy pod presją czasu,
- mile widziane prawo jazdy kat. B.

Zakres obowiązków:

- praca w dziale logistycznym (rynek niemieckojęzyczny),
- kontakt z klientami - oferentami zagranicznymi (przede wszystkim z Niemiec),

Oferujemy stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę, atrakcyjne zarobki, możliwość osobistego rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji.

Dokumenty aplikacyjne (CV, list motywacyjny) prosimy przesyłać na podany niżej adres e-mail.
W tytule wiadomości prosimy wpisać „PRACA, imię i nazwisko”.

W aplikacji prosimy zawrzeć zgodę na przetwarzanie danych osobowych: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy przez MONT-INOX SP. Z O.O. dla potrzeb niezbędnych do realizacji tego oraz przyszłych procesów rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r., poz. 1182 ze zmianami)”.

Dane kontaktowe:
tel/fax: 13 464 17 74, kom: 662 959 145 (w godz. od 8.00 do 16.00)
e-mail: info@montinox.com.pl, e-mail: bog.jackiw@montinox.com.pl

Adres:
MONT-INOX SP. Z O. O.
ul. Kiczury 12A, 38-500 Sanok

DYŻURY W RADZIE MIASTA

3 lipca 2017 r. (poniedziałek), pokój nr 67
dyżur pełni wiceprzewodnicząca
**Agnieszka
Kornecka-Mitadis**
w godz. 16-17

6 lipca 2017 r. (czwartek), pokój nr 8
dyżur pełni radny
Adam Kornecki
w godz. 17-18

INFORMACJA

ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA
NASZEGO NOWEGO
SERWISU
INTERNETOWEGO,
KTÓRY FUNKCJONUJE
POD ADRESEM
tygodniksanocki.pl



**POLUB NAS
na facebook-u**
www.facebook.com/tygodniksanocki/

Gmina Zagórz

Wyciąg z ogłoszenia o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż działki zabudowanej stanowiącej własność Gminy Zagórz

Przetarg odbędzie się w dniu 3 sierpnia 2017 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość zabudowana budynkami o funkcji handlowo-usługowej oraz budynkiem produkcyjnym objęta KS15/00047081/2, oznaczona numerem działki 112 o pow. 0,2202 ha, położona w miejscowości Poraz.

Cena wywoławcza 150 000,00 zł.
(słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy złotych)
Wadium 20 000,00 zł.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl - w zakładce „Przetargi Gminne” i Biuletynie Informacji Publicznej Miasta i Gminy Zagórz.

Dodatkowe informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz ul. 3-go Maja 2, pok.36, tel. 13-46-22-062 wew.67.

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, ul. Rynek 1,

zostanie wywieszony

Wykaz nr 3/2017

lokali mieszkalnych

przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców, wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej.

Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni, tj. **od 30 czerwca 2017 r. do 21 lipca 2017 r.**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka

I. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej, zabudowanej budynkiem mieszkalnym z 1908 r., o powierzchni użytkowej 56,30 m², położonej w Sanoku, obręb Posada, przy ul. Kołtąta 18, oznaczonej jako działka nr 1545/12 o pow. 0,0276 ha, objętej księgą wieczystą nr KS15/00062352/4. Budynek o konstrukcji drewnianej, z wykonaną podmurówką z kamienia, częściowo podpiwniczony ze strychem nieużytkowym. Dach dwuspadowy, kryty papą. Budynek składa się z dwóch pokoi, kuchni, korytarza i łazienki. Obiekt nieużytkowany, niezamieszkały. Instalacja elektryczna zasilająca budynek została zlikwidowana. Instalacja wodno-kanalizacyjna jest prowizoryczna i wymaga zalegalizowania. Ogrzewanie stanowi dwa piece kaflowe. Podłogi, okna, drzwi wewnętrzne oraz zewnętrzne – drewniane. Stan techniczny ogółu zadowalający, wymagane są prace konserwacyjne, remontowe, wykończeniowe oraz adaptacyjne. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 30 000,00 zł Wadium – 3 000,00 zł

Sprzedaż jest zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (j. t. Dz. U. z 2016 r. poz. 710, z późn.zm.).

Poprzednie przetargi odbyły się w dniach: 14.10.2016r., 17.02.2017r., 31.05.2017r.

II. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Dąbrówka, przy ul. Leszczynowej, oznaczonej jako działka nr 1194/5 o pow. 0,1072 ha, objętej księgą wieczystą nr KS15/00042268/2. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 40 000,00 zł Wadium – 4 000,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.

Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%.

Poprzednie przetargi odbyły się w dniach: 11.01.2017 r., 31.05.2017r.

III. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Dąbrówka, przy ul. Leszczynowej, oznaczonej jako działka nr 1194/6 o pow. 0,1072 ha, objętej księgą wieczystą nr KS15/00042268/2. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 40 000,00 zł Wadium – 4 000,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.

Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%.

Poprzednie przetargi odbyły się w dniach: 11.01.2017 r., 31.05.2017r.

IV. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Dąbrówka, przy ul. Leszczynowej, oznaczonej jako działka nr 1194/7 o pow. 0,1073 ha, objętej księgą wieczystą nr KS15/00042268/2. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 40 000,00 zł Wadium – 4 000,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.

Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%.

Poprzednie przetargi odbyły się w dniach: 11.01.2017 r., 31.05.2017r.

Przetargi odbędą się w dniu 2 sierpnia 2017 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej Nr 64, począwszy od godziny 900 w następującej kolejności:

- Godz. 900 działka nr 1545/12 przy ul. Kołtąta 18;
- Godz. 930 działka nr 1194/5 przy ul. Leszczynowej;
- Godz. 1000 działka nr 1194/6 przy ul. Leszczynowej;
- Godz. 1030 działka nr 1194/7 przy ul. Leszczynowej.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium** pieniędzmi w określonej wyżej wysokości w taki sposób aby pieniądze na rachunku bankowym Gminy Miasta Sanoka nr **31864200022001006047030003** były **najpóźniej w dniu 28 lipca 2017 r.**

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Sanoka: bip.um.sanok.pl (zakładka „zamówienia publiczne i przetargi”).

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, **pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka**, ul. Rynek 1 lub **pod numerem telefonu 134652849** w godzinach od 730 do 1530.

Klasa okręgowa

Wiosna bez straty bramki!

EKOBALL GEO-EKO STAL SANOK – GÓRNIK STRACHOCINA 5-0 (4-0)

Bramki: Romerowicz 2 (1, 64), Kuzio 2 (9, 44), Sieradzki (15).**Ekoball Stal:** Krzanowski (46. Niedziela) – Kaczmarzki, Florek, Śmietana (46. Pawiak), Wójcik – Sieradzki (65. Prajsnar), Ząbkiewicz (46. Gąsior), Adamiak, Jaklik, Romerowicz – Kuzio (46. Borek).

Planowy finisz sezonu, bo – zgodnie z naszą sugestią – Ekoball wygrał wysoko i do zera. Dzięki temu rundę rewanżową stalowcy zakończyli bez straty bramki, za to strzelając aż 42, dzięki czemu w liczbie zdobytych goli udało się wyprzedzić Przelom Besko. Wynik meczu z Górnikiem otworzony został już w... 8. sekundzie!



Dawid Romerowicz strzelił byleju drużynie 2 gole, przy czym tego pierwszego już w... 8. sekundzie!

POZOSTAŁE WYNIKI:
Sanbud Długie – Partyzant Targowiska 1-8 (0-3)
Bramka: samobójcza (78).
Przelom Besko – Szarotka Uherce 3-0 walkower

PIKNIK Z OKAZJI 10-LECIA EKOBALLU
Po awansie – czas na zabawę. Już w niedzielę Piknik Sportowo-Rekreacyjny na stadionie Ekoballu w Bykowcach. W programie m.in. turnieje futbolu, beach soccera i tenisa, międzypokoleniowe mecze piłkarskie i zajęcia fitness dla kobiet. Szczegóły imprezy na str. 24.

Zaraz po rozpoczęciu gry Kamil Adamiak zagrał długą piłkę na pole karne rywali, a Dawid Romerowicz wyprzedził obrońcę, trafiając płasko w krótki róg. Wszystko działo się tak szybko, że część kibiców nawet nie zdążyła zobaczyć tego gola. Błyskawiczny knock-down zamroził rywali i po kwadransie przegrywali już 0-3. Najpierw Mateusz Kuzio ładnie uderzył z 15 metrów, a chwilę później piłka zatrzepotała w siatce za sprawą Bartosza Sieradzkiego. Mimo wysokiego prowadzenia gospodarze ani myśleli zwalniać tempa. W 23. min mieliśmy słupkę po strzale Kuzia, który tuż przed przerwą przymierzył już celnie, głową strzelając czwartą bramkę.

Zgodnie z przewidywaniami w przerwie trener Robert Ząbkiewicz hurtem dokonał kilku zmian, dając wykazać się zmiennikom. Gra straciła nieco na płynności, choć stalowcy nadal stwarzali sporo okazji strzeleckich. W końcu Romerowicz wyszedł na czystą pozycję, po minięciu golkipera pakując piłkę do siatki. Miał jeszcze dwie okazje na skompletowanie hat-tricka, ale górę wziął chyba sentyment do macierzystego klubu... W końcówce Górnik szukał honorowej bramki, na szczęście nasza defensywa nie popełniła błędu. Tym samym zespół Ekoballu zakończył drugą część sezonu bez straconego gola, za to z trafieniem bramkarza Piotra Krzanowskiego. Niesamowicie wybitny!

Resovia Summer Cup

Akademia druga

Turniej rocznika 2010, podczas którego świetnie zaprezentowała się drużyna Akademii Piłkarskiej, zajmując 2. miejsce. Podopieczni trenera Pawła Kalityńskiego doznali porażki tylko z gospodarzami.

Pierwsze dwa mecze mieli piłkarze Akademii wygrali wysoko, strzelając w sumie 11 bramek, do tego bez strat własnych. Trzeci pojedynek okazał się nieoficjalnym finałem turnieju, bo nasz zespół zmierzył się z wyjściowym składem Resovii, która tuż przed końcem zdobyła zwycięską bramkę. Ostatni mecz chłopcy rozpoczęli chyba rozkojarzeni, po kilku minutach przegrywając z AP Kolbuszowa już 0-3. Ale po wska-

zówkach trenera rozpoczął się skuteczny pościg. Ostatecznie jego wychowankowie z nawiązką odrobili straty, zajmując 2. pozycję.

Drużyna Akademii Piłkarskiej 2010 wystąpiła w składzie: Tomasz Dutka, Patryk Biskup, Patryk Janowski, Marcel Przybyłowicz, Kacper Koczera, Wiktor Cyganik, Wiktor Gac, Jakub Skóra, Kacper Kordys, Gabryś Dufurat, Bartosz Wójtowicz i Jakub Szczurzydło.



Wyniki AP: 6-0 z Jednością Niechobrz (Gac 3, Dufurat 2, Wójtowicz), 5-0 z Resovią II Rzeszów (Dufurat 2, Szczurzydło 2, Gac), 3-4 z Resovią I Rzeszów (Dufurat, Kordys, Wójtowicz), 4-3 z AP Kolbuszowa (Przybyłowicz 2, Kordys, Szczurzydło).

Wywiad tygodnia

Praca z pasją daje efekty

– mówią przedstawiciele Ekoballu: prezes Tomasz Bil, koordynator drużyn Piotr Kot i dyrektor biura Bogusław Rajtar

Panowie – udało się...

Bil: – A czemu się miało nie udać? Ciężka praca przynosi efekty. Wydawało się, że Besko do końca walczy, ale tak naprawdę ligę wygraliśmy w cuglach. Nie daliśmy rywalom szans, choć początek sezonu mógł wskazywać na coś innego.

Kot: – Fakt, wiosna bez straconej bramki mówi sama za siebie, choć wcale tak łatwo nie było. Widzieliśmy, że rywale inaczej podchodzili do meczów z nami, w myśl zasady „bij mistrza”. Jednak chcę podkreślić, że taki wynik to efekt ciężkiej pracy.

Rajtar: – To również dowód, że mamy drużynę przez duże D. Możemy pochwalić się największą liczbą bramek strzelonych i najmniejszą straconych. To dzieło całego zespołu. Podziękowania należą się wszystkim – tym, którzy grali pierwsze skrzypce, jak i tym, którzy spędzali na boisku choćby 10 minut. Oni są równie ważni, bo bez szerokiej kadry i mocnej ławki nie da się osiągnąć sukcesu. Przecież zwykle rezerwowi Dawid Romerowicz jest drugim po Mateuszu Kuzio najlepszym strzelcem drużyny. Rolą trenerów jest, by każdy czuł się ważny i potrzebny, a tak właśnie było.

Drużyna tak powinna funkcjonować, a współpraca musi być nie tylko pomiędzy formacjami. Również na linii zawodnicy, trenerzy, zarząd, sponsorzy, władze samorządowe. Do tego musi panować dobra atmosfera. Wydaje mi się, że tak u nas jest.

Bil: – Ale kosztów coraz więcej. Dlatego bardzo prosimy wszystkich, szczególnie lokalne firmy, o wsparcie naszych działań. Symboliczne 100-200 zł miesięcznie może przyczynić się naprawę do wielkich rzeczy.

Kot: – Byłoby wspaniale, gdyby udało się nawiązać współpracę z jak największą liczbą firm. Stałe wydatki to około 70-80 tys. zł miesięcznie. Największe koszty to bieżąca działalność, szczególnie ta związana ze szkoleniem dzieci i młodzieży: transport, trenerzy, ubezpieczenia, sprzęt, itp. Liczba 22 grup młodzieżowych mówi sama za siebie.

Rajtar: – W sezonie młodzież rozgrywa ponad 200 meczów ligowych. Nasz klub to, jak wszyscy wiemy – nie tylko se-

niorzy, ale zbudowana piramida szkoleniowa od przedszkolaka do grup juniorskich. Sześć drużyn młodzieżowych uczestniczy w ligach podkarpaccich, pozostałe w turniejach. Co roku organizujemy obozy. Już w lipcu wyjedzie ponad 100 dzieci i młodzieży. Dwa turnusy będą w Goricach, jeden nad morzem. W ofercie mamy też organizację wielu turniejów, jak choćby mikolajkowe, z okazji Dnia Dziecka czy ogólnopolski Deichmanna, który na boiskach w Bykowcach co tydzień gromadził setki dzieciaków.

Kot: – Podsumowując, nie mamy czasu cieszyć się awansem, bo ogrom i natężenie pracy jest niesamowite. Codzienna organizacja zajęć szkoleniowych, turnieje, mecze, obozy, przygo-

towanie boisk, etc. W skali roku łączny czas poświęcony dzieciom daje niesamowitą liczbę 5 tysięcy godzin zajęć...

Rajtar: – W krótkim czasie praktycznie od zera udało nam się zbudować coś fajnego, coś co ma szansę dalszego rozwoju, przynajmniej tak się wydaje...

Jakie plany na nowy sezon?

Bil: – Awans do III ligi (śmiech). A tak na poważnie, to ustabilizowanie sytuacji sportowej i finansowej klubu.

Kot: – Podnosić jakość szkolenia dzieci i młodzieży, bo to ma bezpośredni wpływ na rozwój klubu i jakość gry seniorów.

Rajtar: – Finansowo – by doszli nowi sponsorzy, by przechodziła większość projektów, o efekt sportowy wówczas będzie łatwiej... By wystarczyło na wszystko czasu i zdrowia.



Od lewej: Piotr Kot, Tomasz Bil i Bogusław Rajtar

EKOBALL
składa podziękowania dla Urzędu Miasta Sanoka za pomoc finansową oraz dla Gminy Sanok za udostępnienie euroboiska w Pakoszwówce.

Turniej Mrówka Cup w Jarosławiu

Kamil królem strzelców

W bardzo licznej obsadzie – na starcie 24 zespoły z rocznika 2007 – drużyny Akademii Piłkarskiej zajęły miejsca w drugiej dziesiątce, ale sanockiego akcentu nie zabrakło. Tytuł najlepszego snajpera wywalczył Kamil Koczera (9 bramek) i to mimo absencji w dwóch spotkaniach.

Pierwsze trzy mecze zawodnicy Jakuba Gruszeckiego wygrali po 2-0, a wszystkie gole zdobył Koczera. W przegranym pojedynku z BKS Lublin dołożył kolejne trafienie, ale z następnymi spotkaniem eliminowało go ostre wejście bramkarza. Po powrocie na boisko uzyskał jeszcze 2 bramki, sięgając po koronę króla strzelców. W ostatnim meczu Akademia pokonała 1-0 Soccera Ropczyce, ale jednego gola zabrakło, by znaleźć się w pierwszej czwórce turnieju. To najlepiej świadczy o tym, jak wyrównany był jego poziom.

Druga drużyna AP – rocznik 2008 trenera Mariusza Sumary – nie przestraszyła się starszych rywali, notując cztery zwycięstwa i dwa remisy.



Kamil Koczera (niesiony przez kolegów) wywalczył w Jarosławiu tytuł króla strzelców

Wyniki AP: 2-0 z Piastem Tuczępy (Koczera 2), 2-0 z Unią Tarnów (Koczera 2), 2-0 z Orzełkiem Przeworsk (Koczera 2), 1-2 z BKS Lublin (Koczera), 0-3 z Soccerem Ropczyce, 0-2 z Sandecją Nowy Sącz, 2-1 z Igłoopolem Dębica (Baraniewicz 2), 1-2 z Motorem Lublin (Koczera), 1-0 z Soccerem Ropczyce (Koczera).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

PIŁKA NOŻNA

Awanse Tarnawy i rezerw Pisarowiec

W ostatnich kolejkach niższych lig seniorskich awanse wywalczyły drużyny Gimbballu Tarnawa Dolna i LKS II Pisarowce, odpowiednio do okręgówki i klasy A, choć po diametralnie różnych meczach. Piłkarze z gminy Zagórz długo remisowali pojedynkę przeciwko Iskrze Iskrzynia, jednak w końcu udało im się zdobyć zwycięską bramkę. Półtysięczna publiczność wręcz oszalała ze szczęścia. Gola strzelił Aleksander Kazouzi, tym samym robiąc sobie piękny prezent w przeddzień urodzin. Dla odmiany drugi zespół Pisarowiec nie dał szans Orionowi Pielnia, odnosząc zwycięstwo różnicą aż 6 bramek. „Czteropaka” ustrzelił Fabian Pańko, były snajper Stali.



Po niezwykle zaciętym meczu drużyna Gimbballu Tarnawa Dolna wywalczyła awans do okręgówki

Klasa A

Gimbball Tarnawa Dolna – Iskra Iskrzynia 1-0 (0-0)

Bramka: Kazouzi (87).

Victoria Pakoszówka – Orzeł Bażanówka 3-1 (2-0)

Bramki: samob. (3), Ryba (16), Radwański (82) – Żebracki (71).

Bieszczady Ustrzyki Dolne – Bukowianka Bukowsko 0-4 (0-1)

Bramki: Rzyman 2 (45, 68), Kseniak (52), Adamski (57).

Wisłok Sieniawa – LKS Zarszyn 2-2 (2-1)

Bramki: Żyłka (20), samobójcza (90+3).

W sobotę (godzina 16) w Tarnawie Dolnej odbędzie się pożegnalny turniej Witolda Tarnolickiego. Wystąpią drużyny, w których grał: Stal Sanok, Szarotka Uherce, Bieszczady Ustrzyki Dolne, Leśnik Baligród, Sanovia Lesko i Gimbball Tarnawa.

Klasa B

LKS Czaszyn – LKS Płowce/Stróże Małe 2-6 (0-3)

Bramki: Kulig (66), Kurek (88) – Szmyd 2 (31, 44), Dymczak 2 (71, 84), Herman (11), Pelc (56).

LKS II Pisarowce – Orion Pielnia 7-1 (3-1)

Bramki: Pańko 4 (10, 16, 26, 53), Półkoszek (73-karny), Dołozyski (87), Ekiert (90-karny) – R. Siwik (18).

Juventus Poraż – Szarotka Nowosielce 1-3 (1-2)

Bramki: Latusek (19) – Michura (28), B. Gołda (41), Buczek (90).

Drewniarz Rzepedź – LKS Izdebki 1-2 (1-0)

Bramka: Świder (37).

LKS Odrzechowa – Orkan Markowce 2-6 (1-3)

Bramki: Waclawski (30), A. Łagosz (60) – Czubek 2 (7, 44), Kądziołka (10), Koczera (70), Daniło (85), Januszczak (86).

AUTOMOBILIZM

Mistrz kierownicy ucieka

Na Magórze w pobliżu Gorlic rozegrano III i IV rundę Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski. Arkadiusz Borczyk powiększył przewagę w klasie A/PL-1600.



Rajdowiec Automobilklubu Małopolskiego powtórzył osiągnięcie z inauguracji sezonu, czyli wyścigów w Wujkiem, znów odnosząc podwójne zwycięstwo. Pierwszego dnia uzyskał czasy 2.14 i 2.13 (przewaga 2 sekund nad najgroźniejszym rywalem), nazajutrz jeździł jeszcze równiej: dwa razy finisz z wynikiem 2.13 i zapas 3 sekund. Jak na razie wszystkie znaki na niebie i asfalcie wskazują na to, że Borczyk pewnie zmierza po obronę tytułu mistrzowskiego.

Sponsorem startu Arkadiusza Borczyka była firma CIARKO

JUDO

Dobry start w Jaśle

Podczas zawodów rozgrywanych w ramach VI Międzynarodowego Festiwalu Sportu w Jaśle wystąpiło sześciu reprezentantów Pantery. Zwycięstwa w swoich grupach odniosły Martyna Harko i Paulina Sawicka.

Wszyscy podopieczni Tomasza Bobali walczyli wśród młodzików. Harko okazała się najlepsza w wadze do 44 kg, a Sawicka – do 52 kg. Obie wygrały po dwa pojedynki. Natomiast 2. miejsce w kat. do 48 kg zajęła Zuzanna Gagatko (2 zwycięstwa i porażka). Startowali też: Paulina Harko, Miłosz Pocałun i Adam Trybała. Tej pierwszej w walce o wysoką pozycję przeszkodziła kontuzja, na szczęście niegroźna.



Judoczki Pantery wywalczyły w Jaśle kilka medali

LEKKOATLETYKA

Bieg o Złoty Kotek

Sokoły doleciały do podium

Wyścigi w Ryglicach okazały się udane dla reprezentantów Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Damian Dziewiński wygrał gonitwę na 12 kilometrów, a Krystian Kurzydło był 3. na dystansie o połowę krótszym.

W głównym biegu wystartowało blisko sto osób, wśród których zwycięstwo generalne przypadło Dziewińskiemu. Nasz zawodnik finiszował z czasem 42,14, najgroźniejszego rywala wyprzedzając o 26 sekund.

Rywalizacja na dystansie 6 kilometrów miała znacznie słabszą obsadę, bowiem rozegrano go z udziałem niespełna 40 osób. Kurzydło uzyskał czas 23,03, co dało mu 3. miejsce, ze stratą 19 sekund do 2. pozycji i blisko minuty do zwycięzcy.

Bieg im. Ignacego Łukasiewicza

Weterani w akcji

Na tradycyjnej trasie z Bóbrki do Rogów z powodzeniem walczyli nasi weterani. Najwyżej generalnie uplasował się Marek Szewczyk, a w kategorii + 60 lat dwa pierwsze miejsca zajęli Marek Nowosielski i Jerzy Haduch.

Dystans 10 kilometrów Szewczyk przebiegł w czasie 39.49. Wystarczyło to do zajęcia 12. pozycji w klasyfikacji łącznej zawodów oraz – nieco pechowo – 4. w kat. 40-49 lat. Jego starsi koledzy zdominowali kat. sześćdziesięciolatek. Niespodzianki nie było, zwycięstwo odniósł Nowosielski, finiszując z wynikiem 42.10. Natomiast Haduchowi przypadła 2. lokata (45.34w).

– Szacunek dla Jurka, bo widać, że jego forma idzie w górę – podkreślił Nowosielski.



Marek Nowosielski (po prawej) i Jerzy Haduch zdominowali rywalizację w kategorii +60 lat

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

PODZIĘKOWANIE
STS UKS Niedźwiadki MOSiR Sanok
składa
serdeczne podziękowania dla

Macieja Łyko BUK – SAN
Polskiej Grupy Tekstylniej Sp. z o. o. W – wa

Drummonds Sp. z o. o.
TAB – SAN Spółka cywilna

SANREJ Sp. z o. o.	AXELO Ostrowski Domagalski i Wspólnicy	TRANSPRZET
Apteka Pogodna	Besko Sp. z o. o.	INTERQ Sp. z o. o.
ELMI Sp. z o. o.	Giarko	EURAT R. Jelinek
SPGK Sanok	EAE Elektronik	DOMET Sanok
TRANSBUD Sanok	Maciej Pogorzalec	PGNiG

za udzielone wsparcie
Wdzięczne NIEDŹWIADKI

WĘDKARSTWO

Bieszczadzki Puchar Głowatki

Złociński po raz trzeci

W siódmej edycji zawodów już trzecie zwycięstwo odniósł Robert Złociński z koła w Zagórze, łowiąc głowacicę mierzącą 78 centymetrów. Oto hegemon imprezy spod znaku „Królowej Sanu”.



Robert Złociński z rybą, która dała mu zwycięstwo w VII Bieszczadzkim Pucharze Głowatki

Najpierw Złociński wygrał drugą edycję zawodów w 2012 roku, sukces powtarzając dwa lata później, do tego z pierwszą „głowatką” w historii imprezy. Wówczas była to ryba niewymiarowa, ale w pierwszej turze zawodów z ostatniego weekendu

wyciągnął już sporą sztukę, do tego przy użyciu metody muchowej, co zawsze jest dodatkową nobilitacją dla wędkarza. Pozostali zawodnicy łowili pstrągi potokowe. Miejsce 2. zajął Ervis Llanaj, również z koła w Zagórze (ryba na 42 cm), a 3. był z Robert

Rzeszutko Krakowa (37 cm). Punktowało 8 z blisko 40 startujących zawodników.

Po pierwszej turze zawodów wędkarze uczestniczyli w zarybieniu Sanu głowacicą. Do rzeki wpuszczono około 100 ryb, mierzących od 20 do ponad 50 cm.

Muchowe Mistrzostwa Polski Juniorów

Patryka Rycyka złoto drużynowe!

Dwa tygodnie po zwycięstwie w pierwszym Pucharze Dunajca ponownie udany start Patryka Rycyka z koła nr 1. Tym razem z kadrą okręgu krośnieńskiego zdobył złoty medal drużynowy, indywidualnie zajmując 5. miejsce.



Okręgowy zespół na najwyższym podium. Z prawej Patryk Rycyk

Zawody rozegrano na Rabie w okolicach miejscowości Brzegi. Po przeciętnym początku (5. lokata sektorowa) Rycyk wyraźnie się poprawił, w kolejnych turach zajmując pozycje 1. i 3. Łowił tylko pstrągi potokowe: w sumie 8 sztuk, w poszczególnych częściach zawodów odpowiednio 4, 2 i 2. Tytuł indywidualny zdobył jego kolega z zespołu, Szymon Konieczny z Rymanowa. Dzięki dobrym lokatom naszych zawodników okręgowa drużyna zdobyła mistrzostwo kraju. Brawo!

W klasyfikacji łącznej ogólnopolskiego Grand Prix Rycyk awansował z 4. na 3. miejsce.

Muchowy Puchar Dunajca II

Zawody w losowaniu

Trzecia runda Grand Prix Polski nie była udana dla naszych wędkarzy. W dwudziestce znalazł się jedynie Tomasz Osenkowski z koła w Zagórze, zajmując 17. miejsce. Maciej Korzeniowski z koła nr 1 stracił koszulkę lidera klasyfikacji łącznej.

O niezłej lokacie Osenkowskiego zdecydowały 3. pozycje sektorowe w pierwszych dwóch turach. Na miejscu

21. sklasyfikowano Piotra Sołtysika z koła nr 2. Prowadzący w rankingu sezonu Korzeniowski zajął dopiero

55. lokatę, niezłe łowiąc jedynie w ostatniej turze – 4. pozycja sektorowa (4 pstrągi). Efektem spadku w klasyfikacji GPP aż na 6. miejsce. Drużynowo 7. była piąta kadra okręgu z Osenkowskim w składzie, a 8. pierwsza (Korzeniowski).

– Fatalne zawody, do tego nie w łowieniu, tylko w losowaniu stanowisk. Bez szczęścia można było zapomnieć o dobrym wyniku – powiedział sarkastycznie jeden z muszkarzy...

KOLARSTWO

Cyklokarpaty MTB

Porażka o „błysk szprychy”

Po dalekich wyjazdach „górale” w końcu ścigali się w blisko domu, bo szóstą rundę Cyklokarpat rozegrano w Brzozowie. Zawodnikom Roweromanii niewiele zabrakło do dubletu na dystansie Hobby – Piotr Marzuchowski odniósł zwycięstwo, a Maciej Uruski uległ rywalowi o przysłowiowy błysk szprychy. Wygrała też Julia Nowik ze Żbika Komańcza.

Najszybciej z naszych kolarzy trasę liczącą 29 km pokonał Marzuchowski, 8. generalnie z czasem 1:19.52,247. Wynik ten dał mu zdecydowany triumf w kategorii M0, z przewagą ponad 3 minut. Miejsce 10. zajął jego klubowy kolega Daniel Michalik, podobnie jak i Mirosław Dołżycki ze Żbika w M5. Natomiast w M1 pozycja 7. przypadła Janowi Głowackiemu z Roweromanii.

O sporym pechu mógł mówić Uruski, 2. w kat. M4 z rezultatem 1:24.39,815. To była porażka po niezwykle zaciętym finiszu, o zaledwie 0,05 sekundy, czyli przysłowiowy błysk szprychy. Ale jest progres – niedawno było 3. miejsce w Horyńcu-Zdroju, teraz 2. lokata. Czekamy na pierwsze zwycięstwo.

Wśród kobiet trzy zawodniczki uplasowały się w czołowej dziesiątce klasyfikacji łącznej: 2. była Nowik, 3. Klaudia Krzezińska (Żbik), a 8. Joanna Głowacka (Roweromania). Kat. K1 Nowik wygrała z czasem 1:44.52,707, na pozycji 3. reprezentująca ten sam klub Sandra Krzezińska (2:20.02,487). Na-



Maciejowi Uruskiemu do wygranej zabrakło zaledwie 0,05 sekundy

tomiast K. Krzezińska i Głowacka wywalczyły 2. miejsca, odpowiednio w K2 i K0, uzyskując 1:45.35,067 i 1:51.41,632. Ponadto 5. lokaty zajęły kolejne cyklistki Żbika – Samanta Krzezińska (K0) i Katarzyna Bek (K4).

Na trasie Mega (51 km) nie mieliśmy medalowych lokat, ale było kilka pozycji w dziesiątkach: M5 – 4. Robert

Lorens, 8. Dariusz Grudniak (obaj WS TECH MTB Team), M3 – 7. Wojciech Robel (Sokol), M2 – 6. Zbigniew Krzeziński, 7. Arkadiusz Krzeziński (obaj Żbik), M1 – 5. Jakub Przystasz (Roweromania), 6. Michał Kijowski (Żbik).

Na najdłuższy dystans Giga (72 km) zdecydował się tylko Paweł Dołżycki ze Żbika, zajmując 9. miejsce w kat. M2.

Dare2B MTB Maraton

Wysoko mimo kontuzji

Drugie zawody cyklu rozegrano w Iwkowej, gdzie pokazali się kolarze Roweromanii. Głównie ci niestartujący dzień wcześniej w Brzozowie, choć na kolejny wyścig zdecydował się Piotr Marzuchowski, zajmując 3. miejsce na trasie Quarter. Lepiej wypadł jednak Krystian Nawój, 2. na najdłuższym dystansie Full.



P. Marzuchowski (z lewej) i K. Nawój niezłe powalczyli w Iwkowej

Trasę liczącą 62 km (ponad 2 km przewyższeń) Nawój pokonał w czasie 6:06.28. Efekt to 4. miejsce generalnie i 2. w kat. M3. Natomiast jego żona Janina wystartowała na dystansie Half (44 km, przeszło 1,5 różnicy poziomów), z wynikiem 3:50.39 zajmując dwa razy 4. pozycję – zarówno wśród kobiet, jak i w kat. K2. Nawojowie mieli „przygody” podczas wyścigu, przez co przyszło im kończyć walkę z urazami.

Odporny na dolegliwości wydaje się za to Marzuchowski, który dzień po rywalizacji w Brzozowie z powodzeniem ścigał się w Iwkowej. Choć na najkrótszej trasie Quarter, która liczyła tylko 24 km (0,6 km przewyższeń). Czas 1:24.56 dał mu 5. miejsce w klasyfikacji łącznej i 3. w M1. Na tym samym dystansie jechał ostatni z reprezentantów Roweromanii, czyli Mateusz Sołopatycz, któremu przypadło 8. miejsce w M3.

MTB Beskidy Trophy

Ekstremalny wysiłek weterana

Czteropięcioletni wyścig z międzynarodową obsadą, podczas którego Janusz Głowacki z Roweromanii zajął 13. miejsce na dystansie Mega w kat. M4.

Dla naszego zawodnika był to pierwszy start w imprezie trwającej cztery dni. Kolarze ścigali się kolejno w miejscowościach: Czantoria, Rysian-

ka, Wielka Racza i Klimczok. Głowacki rozpoczął słabo, od 36. pozycji, potem jednak szybko pnął się w klasyfikacji. W kolejnych etapach były

lokaty: 17. i dwukrotnie 7. (za każdym razem 3-4 godziny jazdy), co ostatecznie dało cyklicie Roweromanii 13. miejsce w punktacji kat. M4.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

SPORT SZKOLNY

Ranking Akademickich Mistrzostw Podkarpacia

Brązowy medal reprezentantów PWSZ

To już pewne – Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa po raz pierwszy uplasowała się na podium w klasyfikacji łącznej roku akademickiego, zajmując 3. miejsce. Puchar za to osiągnięcie przedstawiciele uczelni odebrali podczas okolicznościowej gali w Rzeszowie.



Jeszcze przed oficjalną galą w Rzeszowie sportowcy KU AZS PWSZ podsumowali sezon podczas spotkania w „Sosenkach”

Miejsca drużyn KU AZS PWSZ – odpowiednio żeńskich i męskich – w sezonie 2016/17:

wspinaczka sportowa – 5. (skład mieszany), futsal – 4. i 5., pływanie – 5. i 5., tenis stołowy – 4. i 6., ergoment wiosłarski – 4. i 4., narciarstwo alpejskie – 2. i 4. (indywidualnie 2. Iwona Turosz), siatkówka – 5. i 5., badminton – 4. (drużyna mieszana), biegi przełajowe – 4. i 4., unihokej – 1. i 1., koszykówka – 3. i 7., piłka nożna – 3. (mężczyźni), kolarstwo górskie – 4. i 4., lekkoatletyka – 3. i 4. (pchnięcie kulą – 3. Patrycja Niemiec, skok w dal – 3. Patrycja Wojtoń, sztafeta 4x100 m – 4. lokata mężczyzn), tenis ziemny – 4. i 4., siatkówka plażowa – 5. i 5., szachy – 3. (skład mieszany).

Rankingi pozostałych szkół

Dominacja w kategorii podstawówek

Znany już też klasyfikacje końcowe Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Gimnazjady i Licealiady, które w tym roku opublikowane zostały wyjątkowo wcześniej, bo jeszcze przed wakacjami. Najlepiej wypadły nasze podstawówki, bo wygrała SP1, a 3. miejsce przypadło SP4.

O rankingowym zwycięstwie „jedynek” przesądziło zdobycie 1353 punktów, dzięki czemu o 25 „oczek” wyprzedziła SP3 Tarnobrzeg. Na pozycji

3. uplasowała się „czwórka” – 1156 pkt. Pozostałe lokaty w czołowej setce: 28. Zagórz, 62. SP2, 71. Besko, 74. Niebieszczyzna, 92. Bukowsko,

97. Łukowe, 98. SP3. Sklasyfikowano ponad 630 szkół.

W Gimnazjadzie też było blisko medalowej pozycji, jednak „trójce” przypadło 4. miejsce z bilansem 675 pkt. Strata do podium nie była duża – 21 „oczek”. W czołowej dziesiątce uplasowała się jeszcze „czwórka”, sklasyfikowana na 6. pozycji (624).

Pozostałe lokaty: 11. G1, 23. Zagórz, 40. Tarnawa Dolna, 54. G2. Punktowało blisko 450 szkół.

I wreszcie Licealiada, w której najlepiej z naszych szkół wypadło ILO – 7. pozycja, bilans 621 pkt. Dalsze pozycje: 18. ZS3, 20. ILO, 63. ZS5, 80. ZS1. Sklasyfikowano ponad 160 szkół.

Finał wojewódzkiego Konkursu „Baw się z nami”.

„Jedynka” tuż za podium

Jedne z ostatnich zawodów sezonu tradycyjnie rozegrano w Głogowie Małopolskim, gdzie znów najlepsi okazali się gospodarze. Trochę pechowo startowała drużyna SP1, zajmując 4. miejsce.

Ostatecznie „jedynka” rywalizację w siedmiu konkurencjach zakończyła z dorobkiem 24,5 punktu, tracąc zaledwie 0,5 pkt do podium i tylko 2 pkt do drużyny z 2. pozycji. Bezkonkurencyjni okazali się uczniowie miejscowej podstawówki, których zdobycz wyniosła aż 40 pkt.

SP1 wystąpiła w składzie: Aleksandra Helińska, Małgorzata Giefert, Milena Subik, Kamila Stopa, Olivia Brenkus, Michał Podstawski, Mateusz Mateja, Miłosz Soltysik, Filip Faleki, Konrad Król (wcześniej startował też Maciej Jaruga). Opiekunami byli Anna Kusior i Dariusz Fineczko.



Podczas finału wojewódzkiego w Głogowie Małopolskim uczniowie SP1 uplasowali się tuż za podium

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

Pojadą na olimpiadę

Trójka sztangistów Gryfu – Maria Basarab, Patryk Sawulski i Michał Firoz – pojedzie w pierwszej połowie lipca na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w Siedlcach. Awans wywalczyli podczas eliminacji strefowych w Biłgoraju.



Maria Basarab w akcji

Basarab wygrała kategorię do 48 kilogramów kobiet, wynikiem 79 kg w dwuboju (32 kg rwaniu i 47 kg podrzut) poprawiając swój rekord. W wadze do 67 kg Sawulski zajął 2. miejsce z rezultatem 205 kg (95 + 110). Natomiast w kat. do 56 kg na pozycji 6. sklasyfikowano Firoza, który użyskał „życiówkę” w postaci 102 kg (45 i 57). Identyczna lokata przypadła też startującemu w kat. do 84 kg Sławomirowi Bentkowskiemu, który dźwignął 150 kg (65 i 85), jednak

w jego przypadku nie wystarczyło to do awansu.

– Olimpiada w Siedlcach rozegrana zostanie za półtora tygodnia, w dniach 9-12 lipca. Basarab i Sawulski mają szansę walki o medale – Marysia legitymuje się obecnie 3. wynikiem w Polsce – choć trzeba pamiętać, że do ich kategorii z pewnością przejdą zawodniczki i zawodnicy z tych wyższych, którzy zdecydują się zbijać wagę – powiedział Ryszard Wojnarowski, prezes Gryfu.

TENIS STOŁOWY

Dwa razy w Rzeszowie

Pingpongiści Sanockiego Klubu Tenisowego zakończyli sezon dwoma startami w Rzeszowie, gdzie rozegrano Mistrzostwa Województwa i Podkarpacką Olimpiadę. Miejsca 2. zajęli odpowiednio Józef Sokołowski i Piotr Pytlowany.



Sanocianie na olimpiadzie w Rzeszowie. Od lewej: Marian Nowak, Mateusz Łacki, Piotr Pytlowany i Józef Sokołowski

Podczas mistrzostw Sokołowski wywalczył 2. pozycję w kat. +70 lat, notując 6 zwycięstw i 2 porażki. Natomiast w kat. +60 lat lokatę 7. zajął Marian Nowak. Wojewódzki championat był zarazem finałową rundą Grand Prix Podkarpacia, w którym Sokołowski i Nowak zajęli miejsca tuż za podium klasyfikacji łącznych. W kat. +60 lat na pozycji 11. sklasyfikowano Zbigniewa Kruczkiewicza.

Na Podkarpacką Olimpiadę zawodnicy SKT pojechali w liczniejszym składzie. Najlepiej wypadł Pytlowany, któremu w kat. 20-39 lat przypadła 2. pozycja (tylko 1 porażka). Natomiast Sokołowski, tym razem walczący w kat. +56 lat, musiał zadowolić się 10. lokatą. Pozostali startowali w kat. osób niepełnosprawnych, mogących grać stojąc – 1. był Mateusz Łacki (komplet wygranych), a 4. Nowak.

SDK

Kino

WONDER WOMAN 3D NAPISY

Produkcja: Chiny, Hongkong, USA, 2017 Gatunek: akcja / sci-fi

30.06.2017 godz. 18.00 3D NAPISY
01.07.2017 godz. 18.00 3D NAPISY
02.07.2017 godz. 18.00 3D NAPISY

CARS/AUTA 3

Produkcja: USA, 2017

Gatunek: animacja / przygodowy
30.06.2017 godz. 16.00 3D DUBBING
01.07.2017 godz. 16.00 3D DUBBING
02.07.2017 godz. 16.00 3D DUBBING
03.07.2017 godz. 16.00 3D DUBBING
04.07.2017 godz. 16.00 3D DUBBING
05.07.2017 godz. 16.00 3D DUBBING
06.07.2017 godz. 16.00 3D DUBBING

Dla osób, które zadzwonią do redakcji w środę 30 czerwca o godz. 12.00 i odpowiedzą na pytania dotyczące bieżącego numeru (na przykład, na której stronie znajduje się...), przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.

INNE

Jack's House Music Klub

Dwa składy: Fractal oraz Aeryie przyjadą do Sanoka. Koncert dla fanów ciężkiego brzmienia.

Start ok 20:00, wjazd 10 zł.

Pokaz i zawody
zabytkowych sikawek wodnych

**POKAZ I ZAWODY
ZABYTKOWYCH
SIKAWEK KONNYCH**

PIELNIA STADION SPORTOWY
2 LIPCA 2017 r. godz. 14:00

PROGRAM

- UROCZYSTE OTWARCIE
- PREZENTACJA ZABYTKOWYCH SIKAWEK KONNYCH
- ZAWODY ZABYTKOWYCH SIKAWEK KONNYCH
- PODSUMOWANIE ZAWODÓW I WRĘCZENIE NAGRÓD
- WYSTĘPY ARTYSTYCZNE
- ZABAWA OGRODOWA

e-zarszyn.pl Sanok112.pl

GAGATEK

Osiedlowy Dom Kultury "Gagatek"
Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13 46 450 50

**WAKACYJNA PODRÓŻ
Z "GAGATKIEM"**

Zapraszamy dzieci szkół podst. na wakacyjne zajęcia.
Zabierzemy Was w magiczną podróż
do krainy zabaw, muzyki, bajek i tańca
Przyjdź! - zdobywaj pamiątki, odznaki i upominki :)

zapraszamy w poniedziałki, środy, piątki
godz. 10.30 - 13.00
Od 5 lipca do 11 sierpnia!

SANOK

**SANOCKI
WEEKEND
MUZYCZNY**

SANOK

**RYNEK W SANOKU
2 lipca 2017 r.
16:00-20:00**

WYSTĄPIĄ ZESPOŁY Z SANOCKIEGO DOMU KULTURY,
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I II STOPNIA W SANOKU
I SPOŁECZNEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ II STOPNIA W SANOKU:

ZESPÓŁ SMYCZKOWY „CON AMORE”
ZTL „SANOK”
FTT „FLAMENCO”
ZESPÓŁ BĘNIARSKI
ROBERT HANDERMANDER I INNI

MH

**NO LONGER MUSIC
KONCERT**

**SANOK
02.07.2017**

DZIEDZINIEC ZAMKU
GODZ. 20.00 WSTĘP WOLNY

PUCHATEK

Osiedlowy Dom Kultury Puchatek
Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej
www.puchatek.esanok.pl

LATO W PUCHATKU

ZAPRASZAMY DZIECI SZKOLNE
NA ATRAKCYJNE BEZPŁATNE ZAJĘCIA

3.07 - 27.07. 2017
poniedziałki- środy- czwartki 10³⁰ - 13⁰⁰

plastyka, muzyka, taniec, gry,
zabawy, wycieczki...

ODK Puchatek
ul. Traugutta 9 tel. 134646135, 134646697
www.puchatek.esanok.pl

EKOBALL

**10-lecie
Fundacji Promocji Sportu
EKOBALL**

2007-2017
www.ekoball.pl

**PIKNIK SPORTOWO - REKREACYJNY
EKOBALL 2017**
2 lipca 2017 (Niedziela), godzina 12:30

W programie:

- mecz piłkarski:
EKOBALL STAL SANOK (beniaminek IV ligi)
vs.
BYLI PIŁKARZE STALI SANOK / SANOCKIE VIPY
- turniej piłkarski oldboyów
(z udziałem drużyn: z Zamościa, z Hrubieszowa,
trenerów Ekoball, Rodziców, Sponsorów,
zakładów pracy)
- turnieje tenisa ziemnego w kat. kobiet
oraz w kat. OPEN
- mini turnieje piłkarskie dla dzieci
- międzypokoleniowe mecze piłkarskie:
DZIECI vs. MAMY,
DZIECI vs. OJCOWIE (na trawie oraz na piasku)
- wspólny trening z jogi
- darmowe „dmuchańce”, trampolina
oraz lody dla najmłodszych

EKOBALL

Sanok, lato 2017 od zabawy do mistrzostwa

patronat medialny:
TYGODNIK I SANOCKI esanok.pl

Projekt współfinansowany ze środków
Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Powiatu Sanockiego

BWA

Skład Doczepiony poplenerowo

Arkadiusz Andrejkow / Magdalena Bąk / Anna Białowas /
Daniel Białowas / Małgorzata Biega-Węgrzyn / Łukasz Gil /
Dariusz Jędrasiewicz / Katarzyna Kowalska / Tomek Mistak /
Przemysław Pokrywka / Mateusz Popławski / Sylwester Stabryła /
Jakub Strzelecki / Szymon Szczepkowski / Joanna Szostak-Rogozwernisaż: 30.06.2017 r. godzina 18:00
BWA Galeria Sanocka Rynek 14
wystawa trwa: 01.07 - 01.09.2017 r.

BWA Galeria Sanocka zaprasza:

**SKŁAD
DOCZEPIONY**
poplenerowo

Arkadiusz Andrejkow
Magdalena Bąk
Anna Białowas
Daniel Białowas
Małgorzata Biega-Węgrzyn
Łukasz Gil
Dariusz Jędrasiewicz
Katarzyna Kowalska
Tomek Mistak
Przemysław Pokrywka
Mateusz Popławski
Sylwester Stabryła
Jakub Strzelecki
Szymon Szczepkowski
Joanna Szostak-Rogoz

wernisaż:
30.06.2017 r.
godzina 18:00

wystawa trwa: 01.07 - 01.09.2017 r.

Kolumnę opracowała Edyta Wilk